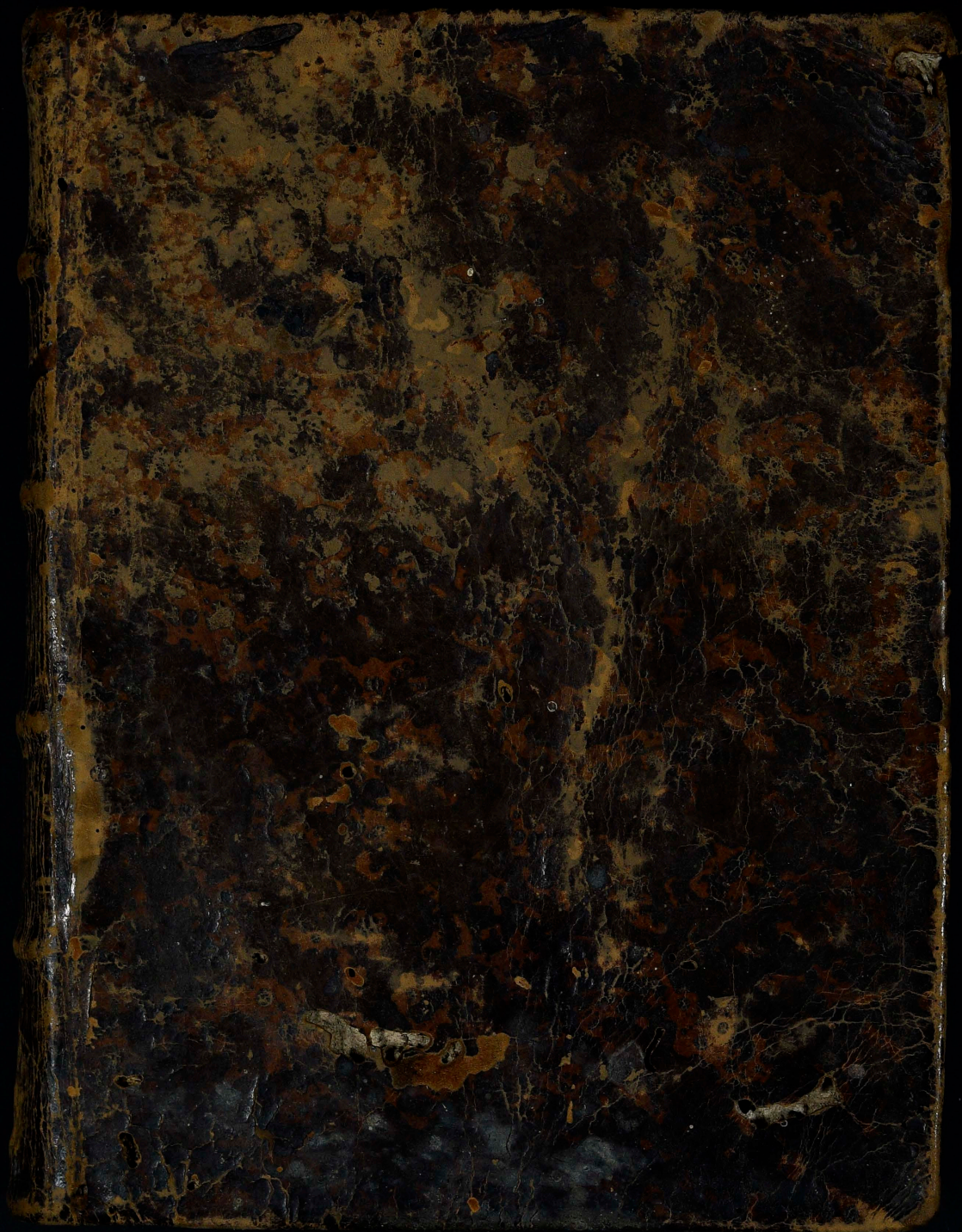
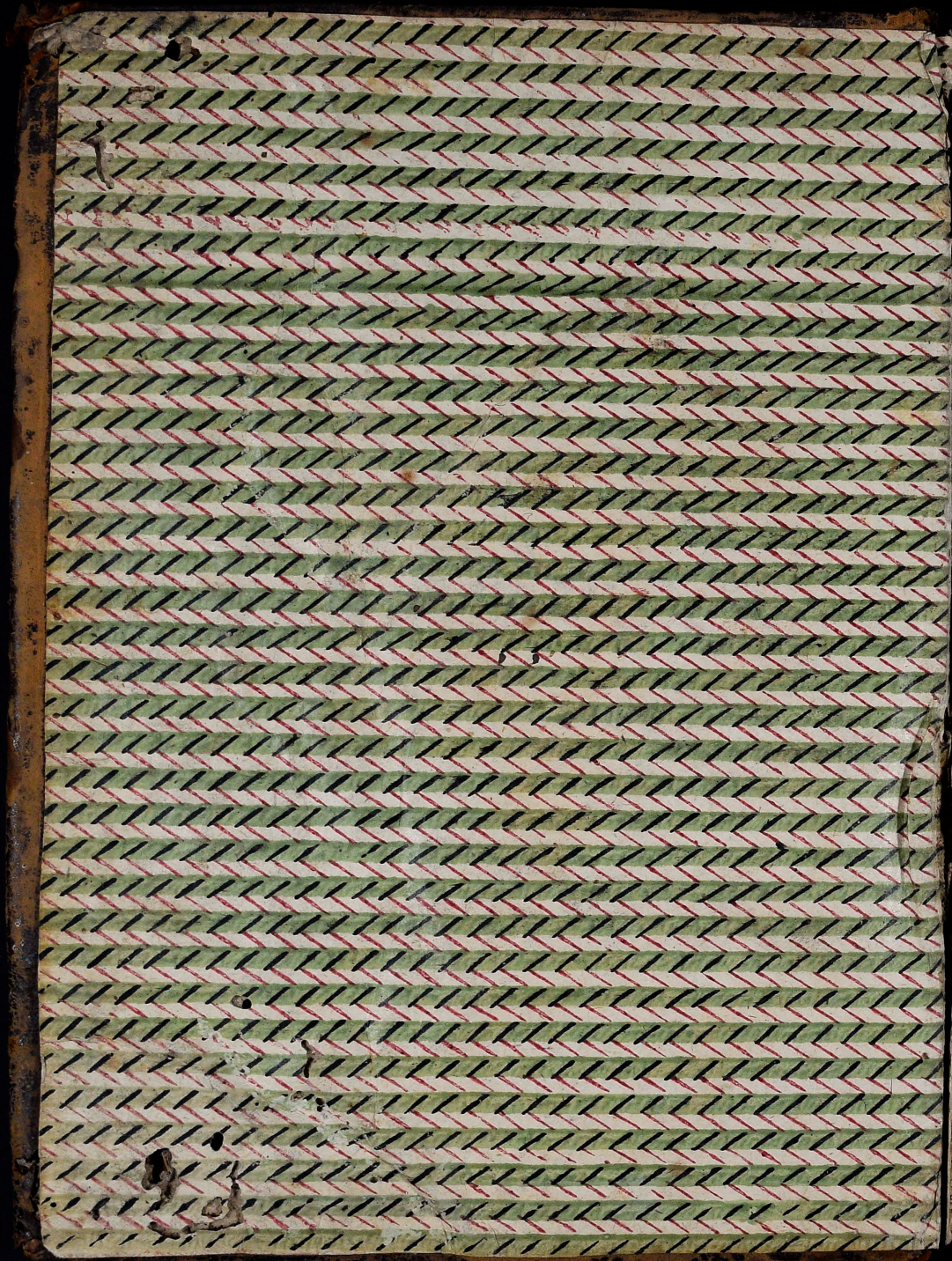






124

PAVAN

1744

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

Rękopis ten otrzymany
od matki pani Saskiej⁺⁾
Kuzyny księcia Józefa Gackie
go z Jedlni, który miał
w swej bibliotece, tę pracę
swego stryja proboszcza
Wsoły i Jedlni, urońca
pisarza, autora kazań —
Aby się ta praca nie umarłowata
do Biblioteki Dyec. Sandomierskiej
19 odyśam

M. Jan Wiśniewski
1911 r.

⁺⁾ Mają browar w Radomiu



WSPON

WIADOMOSC

O JAPONIACH
czyli

Rzetelne Opisanie Krainy
y Narodu Japońskiego, ty-
czące się położenia, początku
Narodu, Rządu, Praw, zwy-
czajów, Polityki, y Zaszłey R.
1647 w Rządach krainiowych.
Rewolucyi.

Zebrała z rżnych Dzieciopisał
przez

Bernarda Wareniusza D.

a przez X^oza

Francusza Gackiego i D^{na}
na Polski i dykt wyłożona.

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

ASTOR LENOX TILDEN FOUNDATION

505 N. 5TH ST. N. Y. C.

1891

1891

1891

1891

SKAZUWKA ROZDZIA- LOW. ~

ROZDZIAŁ I.

O Położeniu, Różległości, Podziale, y
odkryciu Japonii na karcie. - . . . 1.

ROZDZIAŁ II.

O Własnościach Ziemi, Wodach, Gorach,
Ziółtach, y Zwierzętach Japonii - . . . 12.

ROZDZIAŁ III.

O Początkach Narodu Japońskiego.
na kar. 31. +

ROZDZIAŁ VI.

O Najwyższej władzy Japońskiej
y o Dairach. - . . . 39.

ROZDZIAŁ V.

O zabiciu Kuba w R. Ery Chrz. 1563 y
o następstwach Jego do R. 1573. - . . . 53. x

ROZDZIAŁ VI.
Dalszy tok odmian Japońskich w Fami-
lii panujących. - - - - - 70.

ROZDZIAŁ VII.
O księstwie Rządów Japońskich. - 80

ROZDZIAŁ VIII.
O Mieście Jedo: tudzież Zamkach y
Pałacach Cesarskich. - - - - 93.

ROZDZIAŁ IX.
X O wspaniałości Cesarza, y względach
które mu Japończycy okazują. - - 103

ROZDZIAŁ X.
O Stopniach Dostojenstw. - - - 115

ROZDZIAŁ XI.
O rocznych dochodach Panów Japoń-
skich, wydatkach Cesarskich y innych
ludzi zarobkach. - - - - - 123.

ROZDZIAŁ

ROZDZIAŁ. XII.

O Stanie Matżeńskim y Płci niewie-
sciej - - - - - 126

ROZDZIAŁ. XIII.

O Nierządzie y cudzołóstwie - - 141.

ROZDZIAŁ. XIV.

O Wierności y skromności płci Niewie-
sciej - - - - - 149.

ROZDZIAŁ. V.

O wychowaniu Dzieci y dziedziżeniu
Majstków - - - - - 158.

ROZDZIAŁ. XVI.

Szczęgół w Matżeństwie Cesarza Chi-
ongona wydarżony. - - - - - 161

ROZDZIAŁ. XVII.

O Łonach Daira, y obrządkach, które
w wybieraniu żniastunki zachowują. 167.

ROZDZIAŁ.

ROZDZIAŁ. XVII.

O karach na złoczyńców y surowo-
ści praw kryminalnych - - - 173.

ROZDZIAŁ. XVIII.

O Woysku, y sposobie woiowania u
Japonow. - - - - - 195.

ROZDZIAŁ. XX.

X O Cnotach i przywarach obycz-
aiowych Japonczyków - - - 210.

ROZDZIAŁ. XXI.

+ O tych rzeczach, które według zdania
Ludzkiego są uczciwe, lub przeciwnie. 226.

ROZDZIAŁ. XXII.

O Miastach, Domach, y sprzętach
domowych Japonow. - - - 247.

ROZDZIAŁ. XXIII.

+ O Pokarmach y napoiach Japo-
now - - - - - 268.

ROZDZIAŁ.

ROZDZIAŁ. XXIV.

O Stroiu Japońskim. --- 282. X

ROZDZIAŁ. XXV.

O Stanie Nauk wyzwolonych, y
Kunstach w Japonii. --- 287. X

ROZDZIAŁ. XXVI.

O Handlu. --- 325.

ROZDZIAŁ. XXVII.

O Gatunkach Monety. --- 357.

ROZDZIAŁ. XXVIII.

O Chorobach y Pogrzebach. 361.

ROZQAL XXV

ROZQAL XXV

ROZQAL XXV

ROZQAL XXV

ROZQAL XXV

ROLI DZIAŁ I.

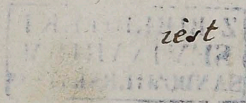
O Potożeniu, Rozległości, Podziale y odkryciu Japonii

Królestwo Japonii pospolicie zwie się
Japan, po Japonicku Hippon, Po Hiszpan-
sku niegdyś Argentana: Dawnem i czas
zwano się także Chryże y Zypangry. Le-
ży w wszystkich krajów wschodnich nam wia-
domych i jest najodlegleysze. Temu naj-
pierw rannych promieni słońca udzie-
la. Leży bowiem od wschodu na przeciw
Kalifornii y nowej Granady, w odległości
od nich tysiąca mil. Na zachód Korea pół-
wysep od Chin przedziela, od ktorej, dla
różnego

różnego brzegu w wybiegu y uchylenia, nie ie-
 dnakową ma odległość: Gdyż od Liampun Chin-
 skiego miasta, na samey granicy od Wschodu
 leżącego, do Gotu Japonskiej^{Wpły}, & którą się naj-
 pierwsey płynący do Japonii potykaią, 54 mil
 rachują. Od Amakamu zas (Maccou) gdzie
 Luzytani & Chinami wielki handel prowadzą,
 do tejże samey Goty, 254 mil jest przeprawy.
 Niektorzy najmniejszą Chin od Japonii
 odległość na 80 mil liczą. Od północy ma pół-
 nocną część Ameryki niewiadomą; to jest kro-
 lestwo Anian y Kwiwira. Od południa nową
 Gwineę południową część Ameryki. Powiada-
 ją: iż stąd miały niegdyś okręty, czyli wiatrami
 popędzone, czyli też trafunkiem zabłądzić
 do Japonii, skąd się naład do swego kraju
 wrócić

3
więcej nie powrociły. — Od Wysp Kanaryjskich, mianowicie od Tanaryffy najbliższy meridian Japoński 150 stopni jest odległy. Ponieważ tedy ten Meridian, który przez środek Europy przechodzi, od Wysp Kanaryjskich, to jest od pierwszej linii południowej trzydziesty się rachuje, łatwo wniesć stąd, iż Japono wie siedmiu, osmiu, lub dziewięciu godzinami, według różnego miejsca położenia, wprzód niż Europejczycy kowie mają południe.

Odległość od linii południowej, to jest średnia Japonii szerzyna, czyli wysokość biegunu, jest na trzydziściu pięć stopni, gdyż między trzydziстым pierwszym (według niektórych trzydziściu tylko) stopniem



jest umieszczona. Dzień latym ma najdłuższy czterenaście godzin y kwadrans; y wten czas u Japonow słońce pod czas południa, które więcej, dziesięciu y więcej stopniami, od wierzchołku głowy, na bok się uchyła. Naykrótszy zaś dzień godzin dziesięć y minut 15.

Będzie latym w czwartym klimacie, to jest w tym samym, co Wyspa Rodus, Cypr, Kreta, Sycylia, Peloponez, Luzytania, Andaluzyja, Granada; tudzież znaczna część Arabii, Persyi, y Chin. Skąd też z pomienionemi krajami rzęczy na powietrznych spólne będąci miata odmiany Japonia.

Co się tycze części, na które dzieli się Japonia, trzeba wiedzieć: że to państwo nie jest to iakże jeden ogromny wysep: jest to kraj ob-

szerny, przesymany kami można naróżne wy-⁵
spy podzielony, z których iedne mniey, dru-
gie więcey od siebie są odległe: Wszystkie
natrzy części, albo klasy dzielą się: Pier-
wsza Chickock, (Xicocum) która ma 3 kro-
low, y iednego Satrapę. Druga Sanycock,
(Ximus) 9 krolestw, y tyleż Satrapii w
sobie zawiera. Trzecia Japonia wtasciwie
tak się rozciąga, że wszystkich najrogle-
gleysza. W niej znayduje się stolica ca-
tego państwa Meako, od którego cata Wy-
spana nazwisko bierze. Zawiera w sobie 53
Satrapii, czyli krolestw, między ktoremi Me-
acen'skie y Amangucien'skie prym trzyma-
ją. Meacen'skiemu albowiem XXV Satra-
piw, czyli królów podlega: Amangucien'skie -

6
mu zas' XXI lub XXII. — Niektorzy tę Wy-
spę na pięć części rozdzielają, tak iż we-
dług nich, całe królestwo Japonii z siedmiu
Prowincyi składa się powinno, które są:
Saycock, Hickock, Samaysoit, Tetsengo,
Tetsegen, Kwanto, Ochio. Ate na inne żno-
wu królestwa dzielą się.

A ni rozumić potrzeba że każda z tych
trzech Wysp jest cięgiłą ziemią: każda z nich
na inne dzieli się wyspy małą częścią mo-
rza rozdzielone. Z tej przyczyny w Jeżui-
ckich Japonii opisach bardzo wielu Wysp
wzmianka znayduie się: iakto n.p. Takaxu-
my, Hui, Ikwikuchi Firando, Kange. y t.d. Cwo-
zgoła chciawszy do kładnie wyobrazić sobie
Japonię, Zelandię prowincyi Hollender-
ską

7
ską trzeba sobie w myśli wystawić, o której
wiadomo, że z siedmiu wysp składa się.
Y to iest że wiedzieć należy, że do prowincji
Ochio inny kraj iest przyległy, nie-
wielkim pasmem ziemi z nią złączony,
Jesso albo Sesso nazywany, który, lubo
nie iest pod panowaniem Cesarza Japon-
skiego, może iednak przy Japonii być
umieszczonym iest albo iednym z
z nią lądem, y nie składa żadnego osobne-
go krolestwa, owczem, chciauśmy go od
niej oddzielić, Japonia więc nie będzie
Wyspą, ale półwyspem. Lubo y o tym
kraju Jesso niema żadney pewności, czy-
li morzem iest oblany, czyli też z innym
jakim tężysię lądem: tudzież iak wielkiego
rozległość

rozległość y to niewiadomo. Karoniusz ta-
o tym zostawił nam wiadomość.

- „ Japonią ile wiedzieć mogę, maiaż za wyspę,
 „ ale nic pewnego o tym twierdzić nie można,
 „ gdyż wieksza ię część samym nawet Japo-
 „ nom nie jest wiadoma. Często kroc tego docho-
 „ dząc, poźnatem iż, w yżey prowincyi kwanto,
 „ (gdzie Cesarz Japoński wielkie w tosa po-
 „ siada, y w nięj stoletczne ma swoje miasto
 „ Jedo) ku kraiovi Cecu, na wschod letni, gna-
 „ du sie rozłożystość ziemi na VII dni iędzy,
 „ nim sie dotrze do ostatniego kąta kraiu nad
 „ morskiego Iwanego Tsunga. Tam przeby-
 „ wazy morze 11 mil szerzyny zajmujące,
 „ na ląd sie wysiada, Sesso nazwany. Kraiy ten
 „ jest wprawdzie pusty gurami y skalami
 „ porzuty kremi

„ przykreńi okryty, bardzo rzadko zamieszkaną,
 „ ale tak nęległy, że, odkrywając go Japonowie,
 „ lubo nie raz w sam cztgł wtargnęli, nigdy jednak
 „ dotrzeć do iego granic, y wiadomości o nim pe-
 „ wney powzięć nie mogli: nayczęściey, do za-
 „ kończenia wyprawy żywności nie wystarczą-
 „ to; y tak z niepewny wiadomością zawrze-
 „ powrocili: Same nawet doniesienia rzęcty
 „ douczonych takiego byty gatunku, iż cesar-
 „ zowski Japońskiemu dalszego zwiędzenia
 „ kraiu tego chęć osłabity. Bo, iako się rzęktó,
 „ kraj po większej części wierutna iest pusty-
 „ nia, a w których kawatkach zamieszkaną,
 „ rodząy ludźi iest dziki, maigcych ciata szer-
 „ szej zupełnie, na kształt zwierząt pokryte,
 „ włosy y bródy długie, do bydła Chinskich po-
 „ dobne,

- „dobne, zwierzęta bardzo niź ludzie. Nie-
 „pewność ta, czy Japonia jest Wyspą, albo nie?
 „tę się iestato potwierdza, że to morze, które od
 „kraju Tsuagar. ku Seso y Japonii płynie, ogo-
 „ry bardzo wysokie, y kraj bezludny, przyległy
 „Ocku opierasz. Aby więc długiej y przykrey dro-
 „gi uniknąć, zwykłej przeprawy od Tunesor
 „do Seso, podzisz dzień używasz.”

O mieszkańcach Seso bez wątpienia rozumieć
 się powinno, co Ludwik Troius Jezuita w li-
 stach swoich wypisuje: „Na północ Japonii;
 „mowi on, obszerna lesnych ludzi leży Kraina
 „od Meaku miasta dwadzieście pięćdziesiąt y czę-
 „ry mil odległa. Stroją tej dzikiej skóry zwierzę-
 „ce, ciato karmate, brody y wasy na podłini.
 „długie, które mając pić ulomkiem drewna pod-

„ noszą. Lasi na wino; na wojnie mężni y od-
 „ ważni, przetoż straszą Japonczykom. Ra-
 „ niemi w potyczkach stonę wodę rany prze-
 „ mywaia; y to iedyne unick lekarstwo. Lwior-
 „ scidda na piersiach noszą; miecze do głowy
 „ przywigzuia, których rehowieś leży na
 „ ramionach. Obrządków religii żaonych
 „ nieznaią. Niebo maią za bóstwo y temu
 „ częśc oddaią. Jedne maią obserne miasto
 „ Akwita w Prowincyi Gewano, do ktorego
 „ wielu Japonów dla handlu uciekają,
 „ ale z niebezpieczeństwem, bo bardzo często
 „ od dzicty Akwitańskiej giną. Karty y
 „ kule Geograficzne za Akwitę nie widzą
 „ prócz oceanu na widok niewystawiają

Z tego, co się powiedziato, łatwo można są-
 dzić,

dzie o rozległości Japonii. Nie ma iednak
 między krajoopisami Łupetney nato Łgody:
 Kluweriusz w swoiey Geografii CC długości, sze-
 rokości Łas, gdzie największa iest, LXX mil na-
 łańca. Maffeus Łas' CC długości, XXX sze-
 rokości mil rachuje. A to nie mała iest różnica.
 Obydwa Łas' Jessoński kraj wyrzucili, iako
 niewiadomy, ktorego ani Kule, ani Karty Geo-
 graficzne nie okazywają. Ale, y ten opuścić mając,
 większa iednak rozległość Japonii ztąd się
 nawet pokazuje, że z miasta Meaku do kra-
 ju Jesso, iako się rzekło wyżej, CCLIV mil
 rachują. A Meak iest wsamem prawie środ-
 ku Japonii. Procz tego pewny Japonczyk
 Chrescianin w Liście swem, (który międzyli-
 stami Indyjskiemi kładzie się na stole) cky-
 ni

ni wzmiankę iakięys' Banduenskiey Aka-
demii. Lecz kroć stotyściey kroków od Meaku
odlegley; Y Karoniusz twierdzi: że od dwóch
set y trzech set mil Kupy do Meaku przyjeż-
dżają. Z czego iasno iest widzieć, że daleko iest
większa y dłuższa y szeroka Japonia, od tey,
ktorą Massensz y Klywerius iey przepisuie.
Co pewna iest, Sama Japonia iedna z trzech
Inacknieyszych części tego krolestwa 75000
kroków długości. A 70000 szerokości zajmu-
ie.

Honor odkrycia y najpięrszego wkrocze-
nia do Japonii Lużytanowie sobie przy-
pisuie. Gdy Antoni Mota, Franciszek Fey-
mot, y Antoni Paxot, z Odry miasta Sia-
mu do Chin żeglując, gwałtownemi wia-
trami

trami, z toru sprowadzeni, do Wysp Japońskich
Zawineli, wieku szesnastego, to jest Roku Ery
Chrześciana'skiej 1595 XLII.

Przyznaig pierwszy wstęp do Japonii Luty-
tanom Dzieiopisowie, ale, żeby od nich do pień-
uwiadomiona została o Japonii Europa, to
jest, na co niechcy, pozwolić. Daleko pierwśy
Pawet Wenet dwunastego wieku Dzieiopis
naszey kęci świata dat ig poźnac. To pe-
wna że Chińczykom wsamych swoich postę-
kach Japon był wiadomy, którzy tam dla
handlu z wyctaynie zawiali.

ROZDZIAŁ II

O własnościach Ziemi, wodach, Go-
rach, Liotach, y zwierzętach Japonii.
I Strefy.

Strefy (clima), w któręy kray iaki leży, o obro-
tach Niebios, obrotach, y skutkach rzeczy
napowietrznych rzetelne można dać zdanie,
jakko się tego w piérwszém rozdziale nieco
dotknęto. Ale o przymiotach ziemi, y owo-
cach wtasciwych iakiemu kraiovi, nie-
można nic pewnego stanowić. Wiele bo-
wiem iest krajin w iednęy strefie polożo-
nych, które bardzo y wielorako się różnią
iedne od drugich. Lepiej zatem iest wtę-
mierce ródzić się doświadczenia, y tych, któ-
rzy w iakiem kraiu długo mieszkali, rze-
telnych trzymać się powieści.

W listach Japońskich, do Europy pisa-
nych, takowe o wtasnościach ziemi Japon-
skiej znalaznie się zaświadczenie: cc Pro-
wincya.

- „ winicya Meacen'ska (mówi Wilela) iest kray
 „ nader zimny, częścią dla wielkich sniegow,
 „ częścią dla drzew palnych niedostatku.
 „ Tak zaś nieplodny, że samy ród kwiąg, rze-
 „ pę, iabłkami dzikimi, y tem podobnemi
 „ iaryzynami życie utrzymywac potrzeba.,,

Almeida (Jeźuita) Japoński kray tak

- „ opisuje: że Oprocz nie żnosnego zimna; o-
 „ procz dróg chropowatych y mieysc niedo-
 „ stępných, ulewa długa takię namro-
 „ cieży narobiła, iż, niemogąc się utrzy-
 „ mac na nogach, dla słizkosci, częsty wy-
 „ wrót przymuszał nas ręczney używac
 „ pomocy: gdy tym czasem po długim y
 „ ciężki^{em} ~~im~~ utrudożeniu, oprocz rękuch y li-
 „ sia Inhamowego (u nas miężnanego) nic
 więcej

„więcej w domach gościnnych dla posiłku
 „dostać niemożliwymy.”
 „Tak wielki (mówi znówu gdzie indziej ten -
 „sam Wilela) upadł śnieg u nas temi czasami,
 „iakięgo od lat pięćdziesiąt tutaj si ludzie
 „nie pamiętaią; a tak gęsty, y długi pa-
 „daniem naprzykrzony, iż żadney rzeczy by-
 „le cokolwiek o podał, doyrzecz niemożna
 „było: Ockysię cmiły, stabiaty żrzenice, napy-
 „bystrzysły wzrok ~~tey~~ musiat się nadwzględic:
 „Wierzchołki gór śniegiem okryte, droga nięgo-
 „dziwa, tu owdzie gęste pod śniegiem ukry-
 „te wgdoty; często, i nięnosnym utrudze-
 „niem y niebezpieczeństwem ludzi y konie żra-
 „dząty. Wten czas to dopiero, iaka jest mię-
 „dzy naszą y Japoniską zimą różnica, rze-
telne

telne mogliśmy dać łdanie. Toż samo o mro-
 łach, śniegach, y dyszałach Japón'skich śni-
 chot y Wilela swem łdaniem potwierdzaia.
 Nie będzie mniemam od rżeczy iedne iedne
 swiadectwo wspomnionego dopiero Wileli;
 z listu z Tirando pisanego wyigte przyto-
 ciec:

„ Mieysce to cztwarty już czyli piąty rok w
 „ urodzay obfituie: oczekuiemy na wzajem
 „ przybycia chudych wotów Tarcia, kto-
 „ re, oby Bóg litosciwy od nas odwrocit! Do-
 „ dzie albowiem wnetżności nasze los niewidę-
 „ ^{wielka} ~~ona~~ mno-
 „ gość gineć musi, a co naysłodsze, od
 „ rżek własnych rodziców, którym, iedli teraz,
 „ pod czas żytych, lat nieprzepuszczaia, coż
 rozumieć

„ rozumiec pod czas cytodu? Jak bowiem niekto-
 „ sne ucwienienia w tych kraicach czasy nieuro-
 „ dzajne sprawuią, można stad miarkować
 „ kiedy bogacke nawet fioletami samemi życie
 „ utrzymywac muszą. Mni tego my, Józefa Pa-
 „ tryarchy ostrożność biorąc za przykład, i ro-
 „ ku na rok cokolwiek ^{z plodów} ~~z produktów~~ żywnych
 „ zachowuiemy, abyśmy potrzebom Chrześ-
 „ an w niedostatku zarodźli. Lubo między
 „ naszym, y Józefa spiklerzami bardzo wiel-
 „ karoznica. Pro unas sama rzeźuchatyłko
 „ y satata na stoncu suszone idą do schowa-
 „ nia — Na chleb w tych miejscach wielki
 „ panuje niedostatek: bo skoro zboże do swej
 „ dojrzałości przychodzić zaczyna, od gwał-
 „ townych deszczów y dzikiego powietrza ze
 „ szcęgtem

„ szczerem przepada. Ryż prawie zażywają
 „ koczają: wszakoż y ten nigdy nie rodkisł tak
 „ obficie, żeby całej okolicy wystarczyć. Pre-
 „ toż ubodkcy go nie używają, chyba pod czas
 „ iakiej uroczystości lub biesiady. I tem-
 „ wszystkim Boskie miłosierdzie żywić ich,
 „ y utrzymać. „

Te przywiedzione świadectwa z listów
 Jezuickich wypisane, o nie których tylko
 prowincjach y wyspach Japońskich ro-
 zumieć się mają, y do tego wiedzieć ie-
 szcze potrzeba, że przez cały ów wiek, kto-
 rego Jezuici wiarę Chrześciańską do Ja-
 ponii wprowadzali, całym państwem Ja-
 pońskim wojna domowa trzęsta, y ni-
 szczyła; przez co uprawa roli zupełnie
 była

była żanięchana, osobliwie w okolicach
Meaku Stolicy Japońskiej, o czem ięszcze
w następującym rozdziale wzmiankowac
się będąc. Prawdziwsze zaś iest zdanie,
y świadectwo następujące:

„Japoński grunt (mowi Turselin Iekuita) zna-
„ tury swojej we wszystko iest żyzny y obfi-
„ ty, byle by tylko wojny domowe uprawia-
„ niu roli nieprzeszkadzały, Toż samo Hol-
lenderzy, nieprzerwany handel z Japonią
prowadzący, za świadczą. Y z samej lu-
dnosci, y mnogości zwierząt można się za-
wnuć, że we wszystkie rzeczy, ktore do życia
są potrzebne, kraj obfituje. Niema w ciałach
„ Indiach Kraiu, mówi Karoniusz, któryby
„ obfitością urodzaiów dostatkiem srebra y

zdrowem

„ zdrow^em powietrzu umiarkowaniem Ja-
 „ ponią przenosił. Idyż nie tylko sama dla sie-
 „ bie wszystkiego wystarcza, ale nadto ob-
 „ cym nawet krajom dobroczynney ziemi swo-
 „ iej produktów hojnie udziela. — Ryżem, zbo-
 „ żem y mąkami do Filippinckich Wysp, do
 „ Jawy, y najdalszych Indyjskich Krajów
 „ okręty Japonskie zawiaia. Nadto, ryż Ja-
 „ pon'ski między wszystkiemi jest najlepszy,
 „ bo jest biały, gdy inne są albo żółte, albo
 „ ciarne, albo smiałe, co jest cechą ładaiackie-
 „ go gatunku. „

Jory ma znaczney wielkości, buyną trawą
 y użytecznemi ziołami okryte: rosną na
 nich róże pachnące, białe lilie, y inne kwia-
 ty głowiaste, w których Japonowie oso-

bliwsze mają upodobanie. Inakomitsze między
 innymi są dwie góry, z których jedna
 niepewnego nazwiska ogień bez przestanku
 wyrzuca, a na wierzchołku jej, tym, którzy
 z nabożeństwa wielkie y długie ciatu
 swemu przykrości żądali, w jasnej posta-
 ci, światłym obłokiem otoczony szatan się
 pokazuje*. Druga nazwiskiem Figono-
 iama wznosi się nad obłoki, mając kilka
 lek wysokości. Jest też y o trzeciej wiel-
 kiej górze nazwiskiem Fronoiama Ja-
 pon'skie listy wzmiaknę, przy której ni-
 żinach ma być jezioro 90000 kroków dłu-
 gości; 21000 szerokości mające, z wielu scho-
 dzących się rzek utworzone, 9000 kroków od
 Meaku odległe, różnego gatunku ryb peł-

ne. Nie gdyś pod tą górą miało być 3000
 klasztorów: Za swoje'ę zaś bytności w Japo-
 nii 500 tylko pozostałych rachował Wilela.
 Roku 1562.

Drzewa, tak co do piękności iako co do owoców,
 nasz'ym (Europejsk'iem) we wszystkich podo-
 bne. Cedry zaś, w które znaczni'e obfituje Ja-
 ponia, tak wysokie rosną, iż na maszty
 pospolicie bywają używane. Jedne znay-
 duje się najszczęśliwiejsze drzewo bez imien-
 ne, do palmy podobne, którego wcale dzi-
 wne iest przyrodzenie: Żadnej wilgoci nie-
 cierpi, a będąc trafunkiem zmoczone, zaraz
 kurczy się y usycha. Sposob ożywienia go
 ten iest: z korzeniem wykopać, na słoncu
 wysuszyć, wysuszone w dot żelaznym żu-

glem albo piaskiem suchym napelnionym wa-
 dzic: rzecz dziwna. Znowu się rozdzielenia, pię-
 kność, wdzięki, y wszystkie swoje pierwsze
 przeymwie własności: gatunki nawet od-
 cięte, albo odtomane, cwiękem do pnia przy-
 bic; wtasnie iak gdyby były sęcepięne z-
 niem się zarastać, y w drzewo swego przy-
 rodzenia wyrastać.

Ziela Inbarnis częsta wzmianka w Listach
 Japońskich znajduje się, ale co znac. y iakie
 to jest ziele? nigdzie niema opisanja.

Zwierząt także tych samych, co unas w
 Europie, wszystkie znajdują się gatunki:
 Woty, ielenie, Wieprze, dziki, niedźwiedzie, króli-
 ki, psy, koty. Koni nadewszystko mnogość
 nadzwyczajna. Podobnież ptastwa różne
rodzaje

rodzaje: Łabędzie, gęsie, kaczki, czaple, Łurawie,
 Jastrzębie, Bafanty, Figoładki, Przepiurki,
 kury leśne, y inne drobnieysze ptastwo, kto-
 rych Panowie, y inni majątnieyszi Obywatele
 wielko, po swych folwarkach mnogośc chowa-
 ią, rownie iako y Sokoty do towienia pta-
 stwa zaprawione.

Ładnego Łas karmnego zwierza nie zabia-
 ią, y dla tego kur, gęsi, owiec, Suiń, y tym po-
 dobnych po domach nie hoduią: na to miast,
 ięzli mięsa potrzebuią, zwierzęyny używa-
 ią.

Ryby, Łarownie iak morskich, tak rzecznych
 mają po dostatku. Lecz o tem o bżerniey
 będzie w rozdziale, o potrawach y napo-
 iach.

Osobliwsze.

Osobliwsze są są dostatki Japonii kruszce
 różnego gatunku: złoto, srebro, miedź, żelazo,
 cyna, ołów, wszystko w wielkiej obfitości.
 I dla tego to wiele narodów postronnych do
 Japonii zawsze uczęszczało. Złota wpraw-
 dzie postronnym oszczędnięć udziela, ale
 żato srebra dostatkiem szafuje. Chociaż
 Paweł Wenet pisze, iż za jego czasów, taka
 obfitość była złota w Japonii, iż cały Pałac y
 Zamek Daira złotym dachem pysznił się. Wsta-
 koż y teraz Cesarzski pałac w Jedo, y innych
 znaczniejszych Panoń mieszkańia złotą
 blachą są powleczone, iako świadoky kar-
 minu.

Wód słodkich y rzeknych niedostatku nie
 gnaia. — W różne także cieplice kraj ob-
 fituje.

siwie (których używanie Lwankuiagym
 na zdrowiu bardzo pomaga) mianowicie
 miedziane, siarczyste, salitrzane, żelazne,
 cynowe, stone. „Między innemi widziałem,
 „mówi Karoniusz, źródło wody cynowemi
 „własnościami napoione, i iaskini naprze-
 „ciw wysokiey gór~~ze~~ wytryskające. Okno
 „iaskini dżedżó stop ma obwodu: wewnątrz
 „dla głębokości ciemna: tocząc oko ku go-
 „rze, po bokach, ile wgrokiem można było
 „fasiągnąć, ostremi kamieniami, krotkie-
 „mi a grubemi, na kształt żebów, stoniowych,
 „u wierzchu y u spodu, iakoby ku obronie,
 „powysadzana: dziwna oku patrzącemu,
 „iак woda, tak y ryba w niej Galeus na-
 „^{ta}żwana, i pyskiem otwartym, na podo-
 bieństwo.

„bienstwo obrazu wyrażającego piekielną pa-
 „stę rozdartą na postrach ludzi. Z tąd dziu-
 „ry woda cynowego przyrodzenia dzień y noc
 „obficie, y bez przerwy biele, tyle ciepła wso-
 „bie mająca, co chory w niej siedzący wy-
 „trzymać może. — Widziałem y drugie
 „źródło pierwszemu podobne, leżące na
 „płaskiznie gorze przyległej, y od morza
 „niedalekie, które pewnie tylko pory dnia -
 „wey płynie, najczęściej dwaraży nadzien,
 „y to nie dłużej nad godzinę: gdy jednak
 „tegi wschodni wiatr wieie, y trzy y cztery
 „razy nadzien wytryska.
 „Jest jedna studnia kamienna, z której
 „gorąca woda do ^{gory} studni wyskakuie, wiel-
 „kiemi kamieniami ocembrowana. Ta,
 gdy

„wylew, y odlew morza ma następować, i ta
 „kim słumem, tak gwałtownie, y w takiej mł
 „gości i studni wybuchu, iż owe wielkie ka
 „wielkie kamienie, któremu iest opasana, bieżą
 „się, y z miejsc swych wstrusząc muszą: y o
 „raz tak hukotny odgłos wydaie się y to
 „skot, iak i największego działu wystrze
 „lenie, y woda na trzy lub cztery sążnie
 „wysokości na powietrze wystrzela. Taka
 „żas iest gorącość tego źródła, iż woda po
 „polita, przy najcieplejszym ogniu warzona,
 „nigdy tego stopnia gorącości nie dojdzie:
 „y we trzy naboś dłużej gorącość zachow
 „wie: pali wszystko, cokolwiek lnianego:
 „lub wetnianego w nią wpadnie. Dla to
 „go żas opasana iest murem kamiennym,

„by kto blisko przystępujący nie zżęści się³⁴.
„nie nabawit. Lecz przysamym dole poro-
„bione są kanaty, w odstępie od źródła co-
„raź węższe, któremi tę wodę do domów swych
„obywatele sprowadzają; iest bowiem do le-
„czenia chorób bardzo skuteczną, przeto czę-
„sto bywa używana.”

Podobna do tej wody wzmiankuje się w hi-
storyi mekenników Japonickich, o ciek-
w ostatniem drugiej części rozdziale rzek-
się uczyni, która równie z wielkiem ha-
sem y trząskiem z pod góry się wydobywa.
Po Japonisku Singar ma nazwisko, Höl-
lendirzy zaś pięknem ją nazywają.

ROZDZIAŁ III

O Początkach Narodu Japon- skiego.

skiego.

Wszyscy Wyp Obywatele z łodu iakie-
 gos' wyszli. Japonowie skąd by się wzię-
 li? z iakiego łodu do zamieszkania tych
 wysp przeniesli się? niema pewności.
 „ Dłciopisowie niektórzy* na powieści
 ludzi godnych wiary zasądzeni, twier-
 dzą że Japonicy kowie z Chin pochodzą,
 będąc od swych rodaków z kraju wy-
 święceni. „ Gdy bowiem niegdys^{imowi Hagener} wielu Pa-
 „ now Chinskiich przeciw swemu Monar-
 „ sze byto się spiknęto; y ten spiszek wkrę-
 „ śnie został odkryty; nastąpiły posu-
 „ kiwania, chwytania sądy y kary roko-
 „ szanów. Wielu przekonanych o wystę-
 „ pek śmiercią zbrodni przyptacito. Lech

* Hagener. y Linschot.
 w przypiskach do karaniusza.

„gdy postrzeżono, że bardzo wielka liczba
 „znacznych obywatelów w ten spis wcho-
 „dziła, odmieniony wyrok, darowano życiem,
 „ale żadnemu woyakym nie zostawać nie-
 „dozwolono. Będąc tedy iedni wygnani,
 „drudzy sami od kury zastużonej uciek-
 „ką się ratując, na owe bogate Japońskie
 „Wyspy, ieszczę od nikogo niezamieszka-
 „ne natrafili ~~y~~ ~~na~~ na nich osiedli. A iż miar-
 „kwalili roztropnie, iakby to wielka hanba
 „y niestawa na nich, y na następców ich
 „spływata, gdyby wiedziata potomność, że
 „iakką czynność z krawi własnego są wy-
 „gnani, zarzęc godną usilnego starania
 „osądzili, aby zatrefc tę plamę, którą tak
 „haniebnym ciosem ^{im i ich} ~~sobie y swem~~ potom-

kom.

„kom groziła. Nie widzieli zaś proscięysze-
 „go y łatwieyszego na to sposobu, iak zagubić
 „wszystkie ślady swojego z Chinzykami po-
 „bratymstwa, y w głębokim utopić miłość-
 „nu i swoje pochodzenie. Na ten koniec przed-
 „sięwzięli odmienić Chin'skie obyczaje oby-
 „czaje, obrządki, strój mowy, nawet y postaci
 „charakterów, zgoda że wszystkiego się wy-
 „zuc, z czego by mógł kto po nić książka do-
 „chodzić.
 „Chinzykowię chodzą z dtugiem w tosa-
 „mi, nigdy ich nie ucinając, lecz przystoy-
 „nie zebrane, y uczesane w klub zawiają,
 „a do kłamry wtosy spinającey dtugi za-
 „wieszony kutas albo srebrny, albo z in-
 „nety iakię materyi nosić zwykli. Japo-

„ nowie przednią część głowy gołą, włosy zaś
 „ w tyle założone, nieco poniżej usz, białą
 „ tasmą z papieru kręconego plecionego na-
 „ szymi okręcają, dając im długości mienię-
 „ cę jak^{na} jeden staw palca wielkiego, resztę
 „ odcinają. Chincykowie witając się prosto
 „ stoją, y jeden drugiego bierze za rękę; Ja-
 „ ponowie, aż nad to, w tył się uchyłają, y pra-
 „ wie na ziemi usiadają, tę ceremonią od-
 „ prawiają. Chinzykowie brody zapuszczają-
 „ ją; Japonowie wcale ich nie cierpią. Po-
 „ ty Flagenet. — Linchot więcej dodaje:
 „ L'ety przykrytny, mówi, między Japona-
 „ mi y Chinzykami nienawisc w korzeniu-
 „ na do dziś dnia trwa: stać, cokolwiek
 „ może być uszkodzenia, sobie na wzajem
 „ wyrządzają.

„ wyrządzaia. — Taniénawiscia zapalenia.
 „ Japónowie nie raz ponieprzysiacielsku do
 „ Chin wtargneli; y plądruiając pomorskie
 „ Prowincye wszędy y wzdłuż ogniem y mie-
 „ czem wszystko niszczyli.
 „ Aby się zaś taniénawiscie bardziey wko-
 „ rzeni, y utkwita iak najgłębiey wpa-
 „ mięci swych potomków, wszystkie obrząd-
 „ ki obyczajności y Religii w braw prze-
 „ ciwne obrządkom Chin'skim sobie prze-
 „ pisali. Które wszystkie wyliczać bytoby.
 „ przykro y dlużo. lecz natracić niektórych
 „ mniemam że nie będzie od rzeczy.
 „ Chin'scykowie potykaiąc się ieden z drugim
 „ głową y rękami grzeczność okazują;
 „ Japónowie papucie z nóg zrzucaia. Chin-
 „ czykowie

„ zwykowie, gdy kogo chcą uścić, powstają
 „ przed nim; Japowowie usiadają na ziemi,
 „ za wielkie mając nieważnowanie w ponu-
 „ taniu się z kim, y oznaczeniu ludzkości
 „ zrywając na nogi. — Powszedchny wszę-
 „ dzie jest zwyczaj, wdzięwać na się płaszcz,
 „ wychodząc z domu; Japowowie przeciwnie,
 „ w domu go noszą, wychodząc z siebie trzu-
 „ cają. Żeby białe, y wlosy bliskie tego ko-
 „ lor, gdzie indziej są najczarniejsze; Japo-
 „ nowie takiemi się brzydlą, im czarniejsze,
 „ tem u nich gustowniejsze: Czarny bowiem
 „ kolor uroczystości y wesela, biały smutku
 „ y żałoby u nich jest znakiem. Idy kobie-
 „ ty z domu wychodzą, córki y niewolnice przed
 „ temi przodkują, niewolnicy tył trzymają.

Też

„Też, gdy są brzemienne, w przepasaniiu-
 „ się albo sznurowaniu ledwie nie do ro-
 „ puknięcia brzemie ścisną; wolne od-
 „ płodu, ani sznurówek, ani żadnych
 „ pasów nie noszą. Y powiadać, że i do-
 „ świadczenia się tego nauczyły, iż ni-
 „ gdy rozwiązywanie nie jest szczęśliwe,
 „ gdy tego nie zachowują. „

To przywiódł się dla pokazania, że Ja-
 ponowie y Chińczycowie są to dwa na-
 rody, we wszystkich ustawach y prawi-
 dach obyczajności, sobie przeciwne.

To jednak nie przeszkadza, aby nie mieć
 za rzecz pewną, że Japonowie koleb-
 kę swoją winni Chińczykom. Do nie-
 ma innego lądu bliższego Japonii, iak

Chińska

Chińska Ziemia. Sędz, czyli to Zaprowa-
dzenie Kolonii do Wysp Japon'skich g-
tych powodoiw się stato, które Hagener
przytacza, nieśmiem, ani się przeciwić,
ani się nato pisać.

Tego także, co S. Xawery twierdzi, iakoby
Chindzykowie, na sześć set lat przed ie-
go do Japonii przybyciem Japonią osie-
dli (nic to swiętobliwości nie uwtacza)
obawiam się ufnąć za prawdę, bo wie-
lu okolicznościom ta iego powieść prze-
ciwi się.

ROZDZIAŁ IV.

O najwyższej władzy Japon-
skiej, ^{to jest} o Dairach. i o Ławstey

~~W rządach~~ w rządach odmiianie.

Tego, przy którym iest najwyższa władza w Japonii, Europeyzykowie pospolicie zowią Cesarzem, i przyczyny? że wielu znaczniejszych Obywatelów Japońskich królewskiego tytułu używają. Władza tego Cesarza iest pełnomocna: Panem iest despotycznym swoich poddanych. Królów y Satrapów sobie podległych, za iakiękolwiek przewinienie i dobr wyżyć postać na wygnanie, lub śmierć ukarać, wtości iego, komu się podobą, mianowicie kto, według iego zdania, iest ich godniejszy, y zastrzeższy, oddać y darować ma zupełną moc y iey używa, iako uczą przykłady, ktore za mieszkanią tam karowania nieraz się wydarzyły.

Od początku Krolestwa, iako Japon'skie
 kroniki piszą, aż do Roku Epoki Orze-
 sciańskiéy M D. iednym następstwa y
 pokolenia ogniwém panowali Jedno-
 władczy, ktorých Dairami Japon'skieli-
 sty nazywaią. Ci nie tylko pełnomocnemi
 Cesarzami, ale prawie iakowémis' Boga-
 mi byli u Japonów. Dlatego żadnég wy-
 ny ani rokosz y nigdy nie doznawali od
 swych poddanych. Po cały naród tak o-
 nich u siebie był przekonany, iż dla wiel-
 kiey, którą im przyznawano swiętosci, o-
 burzyć ^{nie} przeciwko nim, byłoby to nayba-
 niebnieyszym występkiem, y na samych
 Bogów rżuceniem się. Dair (y podobnie
 dzień iestże to się zachowuię) nigdy
 nogami

nogami swemi ziemi nie dotykał: nigdy
 na niej nie stanął: Słońce nigdy go swe-
 mi promieniami nie uderzyło: nawolne
 powietrze nigdy nie wyszedł: nigdy wto-
 sów iego, nigdy brody, ani paznokci nie
 ucinano: po karmy iego zawsze w no-
 wych naczyaniach gotowano.

Był zadawniony zwyczaj Bairów, pe-
 wnego, którego musiał zdawać, najwyż-
 szym stanowić Wojsk Hetmanem, kto-
 rego Kubem nazywano. Tego najwyż-
 komitsza była powinność, usmięzać rozru-
 chy y sprawcom niepokoiu, według wiel-
 kosi wykroczenia kary zdawać: mia-
 nowicie; ieżeli by kiedy Królowie, albo Pa-
 nowie wielcy dla spraw iakowych sprze-
 cnych

znych któćili się z sobą, z naruszeniem
 publiczney spokojności, lub też, gdy by
 ieden przeciw drugiemu brat się do broni.
 Urząd ten Kuby, czyli Hetmana najwyż-
 szego, celował okazać się wszystkie do-
 stoięstwa: miał moc y powagę naj-
 pierwszą po Dairze, to jest Cesarzu; dla te-
 go też najwyższej y prawie zwyczajnie
 drugiemu Synowi Daira był dawany, bo
 najstarszy dziedzicznym był następcą
 Tronu Cesarzkiego. Ależli mając trzeciego
 Syna Dair, albo z własnego przywiązania,
 albo matki prośbami pobudzony, chciał
 go na jakim godności stopniu posadzić, te-
 goż samego temu dostoięstwu udzielać,
 to jest czynił go drugim Kubem: pod wa-
 runkiem

runkiem iednak, aby tę godność na przemianę
 nę z bratem średnim piastował; ieden drugiemu, co trzy lata, kolejno ustępując. —
 Z tego wprowadzonego zwyczaju trafilo-
 się (ponieważ miłość y panowanie towa-
 rzysza nie aierpia:) że ieden z braci, pod star-
 swej kolei sprawowania Hetmańskiego
 urzędu, uiowszy sobie przednieyszych Pa-
 now; y wczesnie, cokolwiek do swych za-
 mysłów miarkował bydl potrzebego,
 przygotowałszy, niechciał bratu swemu
 na następującą kolej władzy ustąpić:
 tak dalece, że ani przewagi oycy, ani na-
 wet przymus miłością umiarkowany
 od przedsięwzięcia go odwieść nie zdotały.
 A że ten upor kuby wiele złyck skutków

45.
za sobą prowadził, które w całym pa-
stwie miały niepokój wzruszyć, widząc
to Dair, y zapobiegając niebezpieczeń-
stwu, użył ostatnich użyć sposobów, to jest
zaciętego w łosci Syna smuend^{cia} uka-
rać. Wydać zatem ukaz drugiemu
Kubowi, czyli Hetmanowi, aby wzię-
wszy na pomoc królów y Xiążąt Ta-
pońskich w wszystkie strony na bra-
ta swego uderzył, y schwytanemu
głową uciął. Posłużyło szczęście Za-
mystowi, y tym samym porządkiem,
iakoż ułożona była rzecz, wykonana zo-
stata.

Była to przeciw maiestatuowi naj-
pierwsza wojna, która się smiercią

Syna

Syna Cesarskiego zakończyła: ale się-
żaraz druga z niej urodziła.

Drugi kubus, czyli najwyższy Rządca
Wojskowy, po zabiciu brata swego bę-
dąc od Daira, za użycioną sobie przy-
stugę na tym urzędzie potwierdzonej, wi-
dząc się być całego państwa sitami utro-
ionym, podjął nowe knować zamysły, y na-
większe, niżli brat jego walczyć się rzęczy.
Postużyła zamachom okoliczność śmierci
Daira. krótko mówiąc mając wszystko
w ręku przywłaszczył sobie najwyższą
władzę, że wszystkiemi prerogatywami
maiestatu; oprócz tytułu Daira, którego
najstarszemu bratu, iako wtasciwnemu te-
go honoru dziedzicowi odbierać nie smiał.

owżem utrzymywac go przed siewzięty, przy-
tęcając do utrzymania dawnego blasku
mieysce, y potrzebne nato dochody.

Nie był z tego kontent Dair. Przetoż my-
śląc o sposobach zemścić się, nad nie-
godziwym korony wydźięrą, chociaż bra-
tem swoim, zlécił sprawę innemu Kubowi;
którego naten koniec świeżo utworzył, aby
krzywdy swojej nad użurpatorem docho-
dził szablą w rękę. Krotko mowięce pone-
kany zdrayca y zabity.

Alisi nowa rzecz! Inowu y tego trzęcięgo
Kuba chciwość korony opętata, tak mocno,
żę podobnych sobie zdrayców okropne, a
najswieższe przykłady od napistych za-
myśtoiw odwieść nie odstraszyły. Wszakże

y on Daira, yiego dostojnoś'a gwałcić nie
 myślał. Stąd trzęcia się wojna Zapalita,
 od pierwsz'ej daleko okropniejsza y dłu-
 sza. Pod czas ktorej, gdy każdy prawie Że-
 pońskich Pano'w wolności się dobił, a nie
 którzy drugich nawet pod swą władzę pod-
 garndo witali, cały kraj wewnątrzemi
 kłeskami wniwec obrocony, y spustoszony.
 Żadnego miasta, ani miasteczka; ~~w~~ wsi
 prawie żadnej niebyło, któreby iedne dru-
 giemi niewalduły.

Wtém rzedcy wszystkich powstęknym za-
 mieszanu, pewien wielkiego serca Żo-
 nierz, ^{Jayko imieniem} który nie był pierwey, jak pod tym ge-
 meynem, raptowo, y niespodzianie na czo-
 le wojowników się pokazał; y coby mu
 nawet.

nawet w myśli postać byto niepowinno o
 się pokusić. Niemiat on więcej w początkach
 swojej party iak L. Łotnierz; Ato-
 kę miastychaną przed koscia wypraw swoich,
 obrotnym podstępem, nagłym częstokroć
 uderzeniem na nieprzyjaciół swoich: tudzież
 przychylnego losu pomocą wsparty w krot-
 cę tego dokażał, iż się rolę wojsk do niego
 cięniety, ktorych wsparciem wszytkie mia-
 stacy fortece sobie żholdował, y w trzech
 lat przebiegu wywrócił się panem całej Ja-
 ponii:

Tedlugie y niepomysłne rozruchy potę-
 gę ięsiadzę Baira zupełnie osłabity.
 Żaden iakż możniejszych Lanoir strony
 nieganię trzymać. Nie widząc się tedy
 być.

bydź w stanie do dania odporu Tajcho-
nowi y utrzymać się przy swojej do-
stojności, aby się zdawało że dobrowolnie
ustępuje co już utracił, sam mu na cglowg
cesarską koronę włożyć postanowił. Za-
tém że wszystkiemi uroczystościami y
przystojną pompą cesarzem go two-
rzy y ogłasza.

Tém sposobem rząd Japoniski inszą na-
się wziął postać, y władza na pełno mo-
cnym rządzeniu zasadzona, do nowych
cesarzy przenosi się. Przy Daiirach
częste tylko imię z próżnego blasku ty-
tulami pozostała: Obrządków Reli-
gii teraz pilnność; naywyższą mając
władzę w rzeczach Duchownych. Wta-

kim

kim atoli są u Japonów poważaniu,
 iak najwyższą głową Kościoła Rzym-
 skiego w Europie. Cesarze nawet sami
 co trzy lata (teraz tylko co pięć albo sześć
 lat) do Meaku ~~z~~jeżdżać powinni, gdzie
 w stolicy Daina przy uroczystych cery-
 moniach, y bogatych podarunkach. usta-
 nowanie y hołd mu oddawac są obowię-
 żani.

Podają w ten czas Cesarzowi wino w sre-
 brnym^m kielichu, który on, wino wypić
 wszy, tamie, y utomki sobie zostawu-
 ie. Obrządek ten uniżoności y poddań-
 stwa iest wyznaniem: Bo chociaż Pa-
 ir rządów Krolestwa pozwala Cesa-
 rzowi, wszytko iednak, co się na począt-
 ku

ku rozdzieleniu tego o godności jego powieści
 to podpis dzień w zupełności zachowując
 ani i z wyniosłości swojej nie nie spuszcza
 Y nie tylko on sam drożę się ceni nad Cesa-
 rza, ale nawet jego krewni (których mno-
 gosc nieśmierna przy jego ^{boku} mieszkają) na ie-
 dney z sobą szali Cesarza klasc nie ra-
 dzą. Dziewięciu zaś jest naybliżey swięt-
 kiem krwi Daira tykających, którzy do-
 stojenstwa jego są dziędzicami, w przy-
 padku ieżeli by umierał bezpotomnym.
 Wojenne te rozruchy, które krwawo ludz-
 ką całą płaty Japonię, toczyły się mie-
 dzy rokiem Epoki Chryścijańskiej 600-
 00 y 60000. to jest szesnastego wie-
 ku zachęły się; a w początkach wieku
 siedemnastego

siemnastego lub troche później Taycko-
cately Japonii Cesarzem był ogłoszony.

ROZDZIAŁ V.

O zabiciu Kuba w roku ery Chrę-
sciańskiej 1565. g o następach
iego do roku 1573.

W Gwartey Niedoże Listów Indyjskich
znaydujesię opisany niezczęśliwy przy-
padek Kuby czyli Cesarza Japoniiego:

- „W samych początkach prac naszych (mo-
wi Ludwik Trojus Jezuita w liście V.)
„straśny, y iakiego tu ludzkie niezapra-
„mietaia, przypadek wydarzył się, kto-
„ry nie tylko czynnościom naszym ta-
„mę zalażył, lecz y nas samych wosta-
tne

nie wprawil byl niebespieczeństwo.

Niechki Mixiondonus krolik Imorenow
 (prowinay Japonskiey) zhotowal byl so-
 bie niektore kraie Japonii; skąd w bogac-
 twa y potęgę wbiwzysię Samego Kuba ar-
 cy sprawiedliwie panuigcego, y dla tego
 nie się nie lękaigcego zdrażiecho z pan-
 stwa wyżuć, y sam siebie Cesarzem, al-
 boli raczej tyranem uctynić zamyslił.
 Ani cnota y podsciwość dobrego monar-
 chy, ani dobrodziejstwa, ktorými hojnie
 był obsypang, w umyśle chciwością pa-
 nowania zapanonym żadnego wzglę-
 du y szacunku niemiaty.
 Wziowzły więc na pomoc totroutwa swe-
 go dwóch podobnych so bie rabusiów
 Naren'skiego

55.

Narenskiego tyranna Dojondonta, y drugiego iakiego Satrapę w dwunastu tysięcy bitnego żołnierza nagle do meaku trop obrocit, z tem pewniejszą nadzieią wykonania swoich zamysłów, że y on też z ramienia Kuba nadwoyskiem hetmanit: y procz tego w samym Meaku wielką miał liczbę swoich stronników. Zatrzymawszy nieco woysko pod miastem w miejscu bezpiecznym, sam w konwoiu najwyborniejszego żołnierza do Meaku wszedł, pod pozorem hotdownictwa, iakoby maigc zapewne taski odebrać, czynią dzięki Cesarzowi. Ze zaś umyślił w cichosci bez żadnego szpetku wykonać swoje ułożenie, do innych czerstowości

20
sui poſorow, przytęcza proſbę aby uciec
go, którą na przedmię^{sciu} w pobliżu spra-
wował kławtorę bytnością swoją ſawęty
cie racyt. tam albowiem na niego miał
rzucić. Ale to ułożenie musieć ſepsuto: bo
kubus o Woysku bliżkiem uwiadomiony
y ſkąd inąd poſnawſzy, co ſię ſwiga, nie
tylko ſię Mixiondonowi nie powierzał, lecz
nawet do ucieczki zabierał ſię, y bytby w-
ręceſy ſamey uſzęd niebeſpieczeńſtwa,
gdyby nie beſ nie¹roſtropnoſć naſad go nie
coſneta. towarzysz²ſtęcych.

Mixiondon wiſząc że trzeba maſkę grzucić
y iawnie z czynnoſcią ſwoją popirać ſię
do ſamku ſbroyną wtargnął y ſam Palac
ceſarski woyskiem obegnął, lecz y tu nie

choć ieszko iawnie złości swej pokazać w-
 ten czas, gdy niestęśliwy kubus niemo-
 gąc sobie dać rady, wrzód domowych swo-
 ich i boiażnię się pisać, wysyła do niego
 zoswiadczeniem: iż naiego życie żadnego
 niechętni zamachu, owszem chce z nim bar-
 dzo obejść spokojnie, byleby tylko niekto-
 rych krewnych y przyjaciół swoich na sche-
 dli podanych, ktorych uciążliwej prze-
 ci niemoże dłużej wytrzymać, na tych-
 miast każe zabijać: inactę ani ugo-
 dy żadney przyjąć, ani z miejsc arużyc
 nie myśli.

Jeden z Ministrów naypierszych sędzi-
 wy starzec wystany do stuchania tego po-
 selstwa ustyskawszy tak dżiki domaga-

nie się

niesię rzucił o ziemię schedule przeckętaną
y surowo, zgromiwszy postać Wodza Et-
ckynicy, temi słowy zakończył odprawę po-
selstwa:

Ponieważ do ostatniego kresu rżęckę ułk przę-
chodzę, gdy niemożę innym sposobem mo-
ię ku Monarsze wierność okazać tylko tem
ktora ostatnia rozpacz podać, dobrowolną
śmiercią urzędu mego powinności dope-
niać.

To rżększy, powraca do pokoiów krolew-
skich, y w oczach kuby dobyty miecz w unę-
trżnościach swoich topi. Podobną śmier-
cią czterech innych Panów w przysionku
patacu (bo do pokoiu Cesarzkiego było
zamknięto dla boiażni) życie zakończy-

to. Syn owego Starca, widząc trupa Oy-
cowskiego zalem oraz y gniewem wtru-
słony, rzucasie iako Lew na nieprzysiaci-
ość y zwało potykając się pada na placu, po
kawalersku.

Tu natychmiast ogień odroko szosłano
w kilku miejscach na patac rzucony. Co
postrzegłszy Kubus obieraąc radey w u-
pale potyczki; niż ognia gine, z łona po-
ważney matrony matki swej porwawszy-
się ze swemi; tam gdzie najogromniejszy
był szły nieprzysiaci peten nieustraszo-
nego meztwa pędzi; y walecznie potyka-
jąc się na placu pada, dwa smiertelne
razy wtochnię w bok y dwa postrzały w
głowę odebrałszy. Tudzież dwa razy za-

blę w twarz cięty. Wokoto nięgo przęsta
sto nayszlachetnieyszych mężów Ministrów
y dworzan Cesarzkich plac okryli. Wsyt-
kich szlachetne y mężne serce, oraż wię-
nosc ku swemu panu godna nięsmiertelndy
chwaty pokazata się.

Lecz naybardziej wsytkich prawie żadzi-
wita wielkosc duszy rók cternasty maiące-
go młodzińca: ktory samych nieprżyiaciów
cudem męstwa swęgo w prawit w żadumię-
nię. Ten gdy uż hasto nieprżyiaciela
okrężykneli aby go żywcem schwytać wey-
rżawszy na ciato żabitego Cesarza, podty-
tuąc żarżec haniębnę dla siebie żywym
zostać po ięgo smięci, szablę cisnowszę
na strong dobyt pucynatu, y poderżnowszę

sobie

sobie wprzód gardło w piersiach go swoich
utopił.

Togdy się dziecie nieprzyjaciel którego dy dro-
gę ognien pokazał wpada do patacu: brata
zabitego Cesarza Bonżego y matkę, ani na
tey starość względu, ani na młodostię tam-
tego litości nie mając dżikim okrucieństwem
zabijają: skarbiec rabują: ogniem y żela-
zem wszystko pustoszą. Froncymer Cesa-
rżowej damy najslachetniejszych familii
królów y Xiążąt córki struchlate od boia-
żni, stąd szerzącego się pożaru; z inąd bły-
skających mieczów, y rozlegających się prze-
rażliwych krzyków nieprzyjacielskich, gdy
mimo wszelkij usilności ratować się niemo-
gą będąc wszelkie najszybsze wychody
zatoga

Łatogę nieprzysiaciół dobrze opatrzone ie -
dne wpadłszy w ręce nieprzysiaciół, w owym
nawet okrucieństwie yrzecz rozpustniących
obnażone bezwstydnym oku stał się pa -
stwiskiem: Drugich około dwudziestu
wpadłszy do pewnego pokoju, którego był
ogień iest tak nie łagod, w krotce Ładousum
pożaru tego się ptomieni popieklili się.
Brat Łabitego Cesarza Kanodon Wdia -
kata słęsuem Łrak koniuratu wy -
słiznowszy się, do Wonodona Satrapy Kr -
lestwa Worni, poratunek ucieka, którego
on nie tylko Łgrzechnością osobliwszą
przysięł, y według godności Stanu utrzy -
mywał, długów nawet znacznych Ła -
cięgnowszy, y dając mu w Łamku surym
koka

Koka obronę y bezpieczeństwo, lecz nadto
 ruszył wszelkich sprzężyn aby go nano-
 gi brata ięgo Cesarza postanowił. Nieomie-
 szkał żadnego przemysłu y starania, obiegt
 wszystkich sąsiedzkich panów y królów,
 namawiając, aby wzięwszy się za ręce wszy-
 scy z niem wpolnie interes ten popierali.
 Y nie wprzody swęj pracy zaniekał po-
 ki nie dotart końca swych samystrów: to
 iest poki Nabunanga Król Woary zebra-
 wszy 50000 woyska y pokromiwszy Lu-
 ckwalosć rokoszanców owego tulacza na
 Tronie Cesarzkim, iako prawego po bracie
 swym następcę nieposadził.
 Cieszył się inż Meaceńska prowincya
 słodkim pokojem: ale niedługo. Duchy
 Monarchów

Monarchów są ogniste: za łada podnieta
wybuchają. Kubus albo Cesarz nowy, iako
z cudzej łaski berto trzymający władzę, wu-
na potowę z swoim dobroczyńcą dzielić mu-
siat. Aże wszelaka spotka, osobliwie też nay-
wyższej władzy jest zazdrośna y podeyrli-
wa. Nieładlugo wszczęły się uraży na
wzajem, z uraż kłótnia, y inżci wojna,
a roga y niebezpieczna.

W samym żarzą początku tej wojny ku-
bus ciągnowszy do kupy wszystkie wo-
yska w nayobronniejszej osiadł fortecy:
spiknął się y uczynił przymierze z nieprzy-
jaciółami Nabunangi, ktorych y wiele by-
ło y mocnych. Owo zgola tak się wbił w po-
tęgę, iż mniemano że Nabunanga wyi-

rzec nawet, nie tylko się ruszyć z swoich obrę-
bow nie odważy. Sęć inaczej się stało.

Nabunanga tej wystawionej przeciw
sobie maszyny najmnieysię nie uloktyszy
ładziwot wszystkich gdy się z ogromnemi
pułkami pokazawszy stanął na czołe go-
towym do ataku. Litością jednak krwie
ludzkiej uwiedziony przez posłan ugode
chciał uciągnąć.

Owalebny był zamiar Nabunangi, ale
daremny. Bo Kubus do niczego nie chciał
przystąpić. Widząc tedy konieczność uży-
cia przymusu, gdzie powolność y zgodny
sposób miejsca nie miały. Lubo poniewol-
nie do tego przystępował, y owszem iak
twierdził z wylaniem też nad ludzkim nie

szkarsu em

szczęściem, wszystkie miasteczka okoliczne
bawochowalnie Bonżow klasztoru, y wai-
sto jednego dnia z Ziemią Grownat. Skąd nie
Zmierny tup Zagarnowszy nie tylko miey-
skich lecz też y mieyskich tupów (bo obywatel-
le Meaku rozumiejąc że do nich prosto po-
pędzi) znówu postrębi byli się zewszyszkim
nawsię y do klasztorów powynosili) Zno-
wu pożął kuba do pokoiu zapraszać. Lecz
posiłkow od swoich sprzymierzeńców co
moment wyglądając, sam wprzódy prętek
się dawać odpor y wszystko ażardować po-
stanowił. Już też tu Nabunanga niemi-
łosiernie rozgniewany miasto samo zbu-
rzyć pomyślił.

Miasto Meak według położenia mieysca

dwoicko

67

dwoiako na wyższy y niższy Meak dźieli -
się. Wyższy iako nayznakomitsze miejsce
Japonii, od naysłabetszeyszich obywatelów
był zamieszkaany. A od ognia y rabunku sie-
dlisko swoje wielkimi pieniędzmi chcieli o-
swobodzić ale nie miewskorali. Niższego Me-
aku los był pomysłnieysz. Upokorzenie się
y usilne prośby mieszkańców po wielkiej
części Chrześcian, więcej niż pieniądze do-
kazy. Nabunanga po całym swym obo-
zie ogłosić rozkazy aby w tej części mia-
sta nikt czynić szkody miewakyt się.

Leż w wyższym zgraiu rozpūtników chcąc
aby y namich spadła kara z dobytą, nie-
przyjaciół zamysł uprzedzając wfmieciła
pożar, który szerząc się, przeżył jednę noc trze-

cięższe miasta spalił: resztę Nabunanga
ze swoimi wpadłszy następnego dnia do
koncyl. Osm tysięcy domow obywatelskich:
dwadzieścia klasztorow Mnichowskich: dwie
najwspanialsze bożnice Xaki y Amidy; po-
mniejszych zaś y mniejszych okazałych osmdzie-
siąt w tem pożarze spłonęły. Wiednym z-
nich zgorzało szesdziesiąt mniszek pogan-
skich, które zbierały iatmużnę na poprawie-
nie bożnicy Dabuda w królestwie Temaris.
Kubis atoli zamknął się w zamku swo-
im bynajmniej tak wielkimi y bliskimi
kleskami uporu swego nie dał przekonać:
poki aż go Nabunanga, wystawiwszy
ktery koto zamku baterye oblężeniem y
szturmowaniem nie zajął gwałtownie
przyciskać

przyćwiczać, do silnego nastąpienia przydu-
 iąc nawet pogroźki; iakoby cesarską godność
 na Syna Dairy od niego przenieść zamyslał.
 Tu dopiero kubus na sercu upadł. Zwolnia-
 ta nagleśność, zwłastą gdy spodziewanych
 posilków nadzieia przepadła. Prosił o po-
 kój y bez trudności otrzymał, chociaż Na-
 bunanga zupełnie nad nim wygorował,
 y zwycięstwo prawie miał wreku. Ponapi-
 sanii warunków dani Łaktańczy; na kto-
 rych lubo przedstawiał Nabunanga, stem-
 rano iednak głośno w obozie, że traktat ten
 był szczególnie fałszywą przewtocią, pokispo-
 dziewane kiedykolwiek nieprzybędą po-
 silki. Podeyrzenie największe to sprawo-
 wato, że Łaktańczy nie najlepszego byli
 gatunku.

gatunku.

ROZDZIAŁ VII.

Dalszy tok odmian Japonskich
w Familii panujących.

Jakiem sposobem od starożytney familii
panujących do rąk podłego człowieka
imiieniem Jayckona władza y dostoy-
ność Cesarska przeniosła się w ródzia-
le IVrżecz uczyniona.

Był to człowiek co do blasku urodzenia
upostledzony, ale nadier sflachetnego ro-
zumu. Przewidywał nie tylko pomyslnie pan-
swem zarządzał, lecz y przyszłe rzeczy na-
dal ostro przewidywał. Wtęy on widoczną
na przyszły los swego panowania zapatr-
ując się postrzegał roztropnie, iż to żadnym
sposobem

spůsobem byt' nie może aby Japonscy Pano-
wie nadłgi swoją szlachetnością kiedyż te-
dyś nie mieli sobie zbrzydlić po dtego lichy
osobie postuszeństwa, y przeciwniemusię
oburzyć. Więc aby tego kłosu uniknąć, do-
wcipny na to sposob obmyślił.

Miedzy Ching y Japonią leży wrzód mo-
rza potwyrsep CCLXX Niemieckich mil dłu-
gosci a XXX szerokosci maircy. Pusta
tedy tuman, iż go chce sobie zhotdować y
przylączyć do Japonii. Do wykonania
tego projektu, najznakomitszych królów
y Panoiw Japonskich, mianowicie od kto-
rych największego obawia się niebespie-
czeństwa, w 60000 woyska wyprawie
do wydania wojny Koreyckym, y przeż

siedm

średm lat tam ich trzyma: często kroć pisu-
jąc do nich listy pełne przyjaźielskich oswiad-
czeń y obietnic, a nadewszystko pobudek y za-
chęcen, abysię nie pierwey do swey Ojczy-
zny powracali aż oaty kraj podbią.
Woysko y wodzowie tyle lat son dzieci y
Ojczyzny nie widząc, nie mogli dłużej
wytrzymać tęsknoty, abet pozwolenia
Cesarza nie można było z miejsca się odda-
lić. Łacem, gdy aerpliwość wrospaknę
zamienita, poćeli nad obywatelami, z któ-
remi wojnę prowadzili, okrucieństwa do-
każować. Palili domy gwałcili niewia-
sty, winnych niewinnych ogólnie y po
tyranski zabili zgoła co tylko mogli
wszystko z kretesem niszczyli. Koreję.

Kowie.

73
kowie nie mogąc tey srogosci nieprzyjaciół
dłużej wytrzymać, wyprawiają posta do Tay-
kona prosząc pokoy. Cesarz zaś niewiedząc
żakiey przyczyny, czyli dla tego że może
mato co wskórał względem pokoyu, czy-
li też mścić się kłesk Ojczyzny swojej,
którą mężmiernie kochał, y Cesarza y się-
bie truciźną zgładził. Ta gdy do obożunowi-
na przyjechała, w Łysoy co żywo nie czekaąc
pozwolenia ani urlopow roiem sypiając
do swey každy dziedziiny, iedni ciękawo-
sci, drudzy nadźwiei petni, kto z nich Japon-
skie berto uchwyci.

Wyśey Wspomniony Taycko miał syna
iedynaka imieniem Tidery, niemają-
cego iak szesc' lat dopiero wtedy kiedy Oy-
ciec umierał. Taycko pewny iut' będąc
smiera

smierci, a widząc że Syn jego niema ie-
szcze pełnego wieku do rządzenia, iedne-
go z najpierwszych y najmłodniejszych
Japońskich Panów, na zwiskiem Ongo-
schio, ktoremu największy zaufał, czyni
opiekunem dźcięcia y oraź Vicekro-
lem dotąd poki Syn jego przyżywoitych
do rządzenia lat nie dożyje. Wprzód
iędniak nim to uczynił zachował wiży-
tkie prawidła ostrożności y bezpieczeństwa.
Musiał mu Ongoschio Cyrograf
swoy, według zwyczajni narodowego,
krwąg własną napisany, wielkimi
przysiężeniami kłótwami, y miedną
przysięgą zabezpieczyć; iż skoro Syn
Cesarski Fidery piętnastego roku doży-

dzie

dzie, przy uroczystych obrzędach Cesar-
stem go Japonskim pręte Bairu ogłosi-
y ukoronuie.

Ongosobrio był to człowiek wysokiego
śladania y rozumu, y śnactwie inż pod-
starzały. Ten skoro Jaycko umarł za-
raź imieniem Fiderego ktorego był
opiekunem obięt rządu Cesarstwa, po-
miewał y niebożętyk tak chciał, y oby-
watele tego sobie życzyli, obawiając-
się aby lata dzieciinne Cesarza nie za-
ostrzyły komu smaku do korony, y nie-
staty się pręto nowej wojny materię.
Atoli koźioł winnicy strofem był toba-
ny. Ongosobrio ś cnoty y wiernosci
tak wzięty u Cesarza niebożętyka
nie

nie dotrzymut przysięgi swojej cho-
ciaż krwią własną napisanej. Chci-
wość panowania przypodanej chci-
wości panującej jest w człowieku
na miętnością y przypodanej sposobno-
ści nad rozumem y podściwością zawsze
góruie.

Stat sobie y swym potomkom drogę do
Tronu, bez wątpienia mając w myśli owe
Zdanie, które pierwszemu Rzymskiemu
Samowładcy przypisuią: Jeżeli można
gwałcić prawo, dla korony tylko gwałcić
go można. Y już swoje rozpoczynając
utożenie, nasamprzód Fideremu, gdy
uż roku piętnastego był bliski, zarzu-
ca różne Zmyślone występki y bezprawia
miedzy

77

dky innemu, iakoby sobie wyznaczone-
mu Opiekunowi niedowierzał, y oba-
wiając się aby od Tronu nie był oddalony
woynę przeciw niemu potajemnie kło-
wał, chcąc mu powierzony do czasu wta-
dząc nad sobą y rząd Państwa gwałtem
odebrać, y sobie przywłaszczyć. Łada-
wał y to że Fidery samemu Cesarzowi
należyte honory przed czasem chwycił.
Obwiniat o toż samo Panów y Ministrów,
że nadskakiując młodzikowi, y niewcześnie
mu przyznawając dostojności, byli
narzędziem bezprawia, y kłótni między
królewicem y opiekunem.

Te y tym podobne ładaiaki roszkując
y tumaniąc wykroczenia, a swoje iakoby

pokrzywdzenia

pokrzywdzenia wojnę podnosi przeciw swe-
mu Panu y zebrawszy wojsko najwik-
sze iak tylko mogł w Krolestwie Sunga do
Osacki miasta, gdzie dwór y mieszkańcy
to Fiderego spiesžno przybywa ktore sa-
nowszy obleżeniem we trzy miesiące dobył.
Przywiedziony do ostatniego kresu mieszka-
nia Fidery, zebrał u swojego opiekuna aby
go pryncypalnie życiem darował, władzy
y dostojności Cesarzkiej zupełnie mu ustę-
pując, sam kontentując się być jego hołdo-
wnikiem y Satrapą iakiemkolwiek.

Aby prośba tym była skuteczniejsza, wysłał
do niego żonę swoją a córkę Ongoskioną od
niego mu w małżeństwo ofiarowaną. Ale
Zacisły tyrcan nie tylko przyjął prośby, ale

y stuchac corki niekciat. Dobywszy zas ^{79.}
Łamka, patac Tiderego do ktorego łmat-
ka y wielu szlachetnemi osobami oboicy
ptci byt sie uchyłit wielkimi y wysoko w
gorg wyniesionemi stosami drew kałat
otockyc, y zapaliwszy wszystkich, co w
nim byto ludzi ł dymem puscit. Y tak
tyle dusz szlachetnych tak niedziwnym y
okrutnym rodzaiem smierci łycia posta-
dato. Podobny ł los potkat Xięęaty Pa-
now, ktorzy prędy krolewiczu obstawali. Łgo-
ta cate panstwo Japonskie pod swę wta-
dę podbiwszy przelewa wszystkie usta-
wy Taychona, y nowe czyni rozrędzenia,
gatunkiem dobroci Taychona rzędom nie-
ustępuigce. Stato sie to w wszystko Roku Eo-
chy

dky Chrześcianskiej MDCCXII. Atoli nie
godziwie nabytym Panowaniem nie dlugo-
się cieszył Ongoschio: głęboka starość na-
stępującego zaraz roku po tych czynnościach,
dużę z niego wycisnęła. Zostawił dzie-
dżicem Cesarstwa syna imieniem Kom-
bo, albo Kombozamma, który uroczyste
godność Cesarzką obiówszy panował spo-
koynie, ybył Oycem owego Cesarza, kto-
ry Roku Ery Chrześcianskiej MDCCXXII
zaczął rządzić Japonię, znany pod imie-
niem Chiongona. Niezłeszliwy Fidery
w dziejach Męczenników Japońskich
ma nazwisko Fidekozamma.

ROLDZIAL VII.

O Kształcie Rządów Japońskich
Jako

Jako przedtem Dairowie, tak teraz Cesarze petnomocną mają władzę panowania. Wszyscy Obywatatele, równie Krolowie y najznakomitsze stany, iako y niskiego lotu ludzie w iednakowem są poddanstwie, y o to iedyńie się starają, na to wszystkie prace, aby wszelkiego rodzaju usług powinność wypetnili. Krolow y Panow synowie następcy dostoiensztw Oycowskich, na dworze Cesarzkim biorą wychowanie, tym celem, aby faktadnikami byli dla swych rodziców, oraz zostając ustawicznie pod okiem Cesarzkim, aby do botou y uszaniowania winnego swym Mocarstwu przystępywali.

Gradońych Ministrów każdy wyznaczony

ma

ma sobie urząd y tytuł wtasciwy, czterech
wyiowszy, którzy naywyższą władzę y po-
wagę mają po Cesarzu. Ci od innych oby-
watelów odbierają postużeniestwo y posta-
nowanie. Każdego dnia schodzą się do dwo-
ru Cesarzkiego, y sprawy okoliczne rozstrzą-
sają, oneż Cesarzowi projektują, y wy-
rokiego ogłaszają. Prześiętostwem lub
zwolnieniem Cesarzkiego wyroku w nay-
mnieyszej częstce mocy niemają: Aniby
nie uszedł żaden kary złożenia z urzędu
y wygnania, gdyby po odebraney raż-
Cesarzkiej odpowiedzi powtornego wteyże
samey sprawie wyroku domagać odwa-
żył się.

Wspolicie Raycow urząd samey tylko szla-
chcie bywa dawany, mianowicie którzy
na

na dworze Cesar skim wychowani przeż
 różne przeszli urzędy, y swojey Łdatności
 tudzież cnoty y wierności wielokrotne dali
 dali dowody. Wielkiey zatem baczności y
 ostrożności używać muszę, kiedy im co mówić
 przychodki z takim despotą. Na twarz pil-
 nie się Łapatruię, y z innych Łnaków po-
 wierchownych pomysłną do mówienia
 porę uważaę: z wielką uwagą roztrząsa-
 ię y ruminuję sam z sobą, iak na ia-
 kie pytania y Łagadnienia odpowiedzieć.
 Najszczegolnieyszę Łas' usilność tożę, aby-
 z Łaski nie wypaść. Dla tego chociażby wy-
 rók w brew słuszności przeciwił się przeci-
 wił się, przyjmuję go za sprawiedliwy y swo-
 im ięściem Łdaniem utwierdzaę duchy nie-
 wolnicze. Pomysłney do mówienia chwili
 komedynie

koniecznie wyglądać potrzeba. Uchodząc
by na największą wagę był interes przekła-
dać go jednak niewczesnie nieważąc się. Ra-
dnych Panów różne dochody ~~doma~~ ~~brodek~~
naupierwszych XX. Średnich X.
ostatnich trzy, dwie, jedna beczka Ołędowska
Głota.

Dla utrzymania się buntów y wszelakich spi-
sków, oraz dla poznania, iakich są wzglę-
dem siebie myśli obywatele, osobliwie mo-
żniejsi, rozsyła Cesarz po różnych państwach
swego Prowincjałach sekretnych Szpiegów
i najwierniejszych ministrów wybranych.
Ci pilnie wywiadują się, y szperaia iakiego
są zdania y co o swym Monarsze gadają gło-
dnie: oraz czyli iaki goście nie klei się żurą -

Lek.

Łek przeciw niemu. To tryb pospolity; dale-
ko pewniejszy y skutniejszy drugi, który
także często używany bywa. każdemu mia-
nowicie Krolowi możniejszemu y Satrapom
przydać Cesarz. Łętegołnego Ministra dy-
li Kanderxa, pod kształtnemi pozorami y
okażatym listem: takiego naprzykład uto-
żenia:

Wierni y Kochani!

Wiadoma mi jest dobrze mnogość poddanych
ktoremi Zarządzacie, y iak naprzykrzoną pra-
cę pilne sprawowanie urzędu tego wam za-
dać. I tego więc powodu, iż czułem mam ser-
ce na wasze utrudzenia, Zaręczę potrzebną
y sprawiedliwą osadzętem wiernego y rodo-
pnego męża przydać wam do pomocy, kto-
ry na dworze moim od dzieciństwa zosta-
iąc.

iąc wielorakim rządzenia kosztatom przy
patrzył się. Tego sprawności używać, y
moię o Was troskliwość mile przyjąć obo-
względę.

Takowe wyprawy Cesarzkie bardzo wiele
Panów kosztują. Trzeba tych przysługujących
pomocników z uroczystą przyjmować oka-
zatością, z podarunkami, y dziękczynieniem
bardzo kosztownym za tę wrzekomo ta-
skę Cesarzowi.

Osoby, które Cesarz naten urząd wysadza,
pospolicie bywają brane z pomiędzy mi-
nistrow trzech iżb Cesarzkich którzy od
dzieciństwa na jego łosli usługach, o kto-
rych wierności y dowcipie Cesarz dobrze
jest zabezpieczony. Którzy procz tego nim

ten urząd obeymą wykonać muszą przy-
siege, y Cyrograf wiernosci własną krewią
napisany zostawić: iako wszystko wier-
nie donosić będą, co kolwiek dziać się będzie
tężącego się publiczności lub Cesarza; co-
kolwiek widzieć, słyszeć, y prześledzwać bę-
dą mogli na dworze Króla lub Satrapy
u którego będą zostawac. Ani wolno żadne-
mu Panu nic a nic dziać bez wiedzenia,
dotożenia się y porady tego ministra.

Taxyba, który przed Tayckonem panował,
miał nadto zwyczaj Królów y Xiążąt po-
Prowincjach często odmieniać y przewra-
cać. ~~Staro~~ dawnięszych nowo utworzo-
nemi łaziąc. Aby ci słabość swoją y do-
czesne, a zapewne od woli najwyższej pa-
nowanie

nowanie swoje poŹnając wiernieŹstwu po-
stusknieyŹstwu y uniżeńŹstwu byli Cesarza-
holdownikami. Ponieważ wypadły z Mę-
du potrzebam było na nowe zdobywać się
Łastugi, y dowody wiernoŹci, chcąc się zno-
wu na nogi postawić y pomknąć na iakie
dostoięstwo. Takowe częŹto czyniąc odmia-
my, z Krolów y XięŜat tak dobre iak dzie-
dziejnych, w swoich starostów y subalter-
nów przeistoczył.

Nadto nieprzeŹstając na przysiędce wier-
noŹci y poddańŹstwa, na kaŜat wszytkim
Panom prowincyi ŁnacŹne sobie corocznie
czynić donatywy, aby y tym sposobem po-
tęgę ich oŹtabil. A rozumiejąc iż Łupetne
ich oŹtabienie więkŹszego ieszcze wyciag-

To fortelu na stotysięcy utrzymywał zawsze
 robotników kosztem swoich poddanych. Mu-
 rował Pałace, domy, kościoły, na to zaś wszy-
 stko wydatek, poddanych skarb opędzał.
 A Żelaża, którego w takowych fabrykach
 niezmierna moc wychodzić zwykła odey-
 mowata sposobność opatrowania się wbron-
 y knowania skrytych poręceiw Cesarzowi Ża-
 machów. Poki albowiem Pair prawy y
 dziełkiczny Pan Japonii होताie, bądź
 nie może, aby Cesarzów nie miało za utur-
 patorów władzy komu inżtemu należytey.
 iż zdasię bądź rzeczg godną podziwienią,
 tak wielkie cztokiem Pairów, że na ich życie
 żadensię targnąć nieodważy.

W Prowincyach bez rzędnie Cesarzowi
 podległych

podległych ustanowieni od niego są staro-
stowie, y namiestnicy, którzy umieniem tego
zarządzać.

Szczególney godna uwagi osobliwsza miast
Japońskich sztuka w zabudowaniu, y z nięy
wypadający tryb rządzenia. Dzielą się na
ulice, z których każda wtasciwe manastwi-
sko, y każda LX pretów ma długosci se-
kiens nazwanych, pret zaś ten zamyka w
sobie trzy Tokcie Ołederskie. Każda ulica
z obydwu końców ma bramy, które zawsze
na noc zamykają, y prock tego przydana jest
warta y gajaniec. tak iako gdzie indziej by-
wać zwykło, gdy okoliczność iaka lub nie-
bezpieczeństwo takowego wymaga warun-
ku. Już na ten czas z iedney ulicy na dru-
gą

gą przejsć niemożna, wszelkie wrzaski y
 zamieszkania ustać, cisza y spokoynosc'
 iak na osobności iakięj panuie. Dwóch na
 każdej ulicy iest rayców, y ieden Prezydent
 ktorých powinność iest, słuchać y sądzić spra-
 wy Obywatelów, y że wszystkiego, cokolwiek
 się na iego stanie jurisdycie, wyższej wła-
 dzy sprawować się.

Każde pięć domów ma ię swego dozorcę,
 ktorę obowiązaną iest o wszystkim uwia-
 domiać Prezydenta cokolwiek w tych pięciu
 domach dzieie się. Dozorcy zaś każdego do-
 mu sąsiad donosić powinien, co u swego są-
 siada widział albo słyszał. Jeżeli by iaki
 stał się występki, a onim Starosta nie był
 uwiadomiony, tedy po odkryciu iego wsty-
 sey.

scy pięciu domów gospodarze karze pod-
padać. Prezydent ulicy, do Prezydenta
całego miasta, o tym co się stało donosi: kto-
ry, jeżeli rzecz nie wielkiej wagi, ma włożyć
czynienia sprawiedliwości; Jeżeli ważniejs-
zego gatunku przypadek, dawać powinien
znac do rządu prowincyi, który Cesarza
albo Xiążęcia iakiego włożyć w tym mie-
ście sprawić. Żadne albowiem tam mia-
sto, tym bardziey więś niema mocy sądze-
nia, ponieważ wszyscy albo Cesarza, al-
bo Pana iakiego są własności. Jedne
tylko miasto Sakaiu Indyjskie listy wy-
mienią, które własnie zachowuje ży-
ćcie, y swojemu tak iak Wenecya rządzi-
się prawami. — Wspomnionych rząd-

ców

spisywać 98.

cow powinnośc także iest corocznie rodzących -
się żyjących y umartych, y Cesarzowi odda-
wać. ^{registr} Mianowicie tym porządkiem: pięciu
domow doforca do pierwszego Prezydenta
miasta, ten do gubernatora, Gubernator
do dworck Cesarzkich na to wyznaczonych
Ministrów spisanie oddać. Y tym sposo-
bem Cesarz zawsze wie, iak wiele w pan-
stwie swym ma poddanych. Co latwiej
iednak Chrześciańskim Panom przeż me-
tryki okrzyżonych y umartych przychodzi.

ROZDZIAŁ VIII

O miescie Jedo: tudzież Zam-
kach y Palacach Cesarzkich.

Miast Cesarzkich obfita znajduje się
liczba

liczba nie mniej mocnych iak obszernych;
iakowe są na przykład Luana, Iwatsukii
Matsiama y t.d. Niemniej jest Zamków
y Pataców: ktorych między Jedo y Mea-
kiem w przeciggu 125 mil dwadzieścia
rachuię. Między miastami najpiękniej-
sze Jedo y Osacka. Stolica Cesarska nie-
gdyś była w Meaku, teraz w Jedo.

Obszerność patacu Jedońskiego z ob-
wodu można miarkować, ktorego jest wię-
cej nad ćwierć mili. Trzema fossami
znaczney głębokości opasany tyleż obszer-
nych placów przyległych mazierni. Fos-
sy te kamieniami cięsanemi z obydwu bo-
ków od dna do góry gładko wystane y
wapnem są spoione. Każdy foss czyli ro-

wow przeź różne wybiegi y wstępy rozma-
itą postać oku patrzącemu wystawia; pier-
wszy albowiem wewnątrzny wał ziemi, ko-
niec obwodu swego w srodek drugiej fosa
zapuszcza, na kształt ziemnej zatoki z pty-
nem wody po obydwu bokach towarzyszą-
cjej; drugi w trzecią, a trzeci na wzajem
w drugą. iż dla tak różnych zawodów y po-
mieszczenia, trudno iasne dzieła wyobraże-
nie w pamięci wystawić.

Trzysta kroków postąpiwszy, przeź osm'
lub dziewięć bram się przechodzi, nie
wprost z jednej w drugą, ale raz w pra-
wą, drugi raz w lewą wybockając,
bo tak bramy są umieszczone.

Miedzy dwiema każdymi bramami
wielka

wielka rozlega się płaszczyzna, którą
przebywszy trzeba przez kamienne sto-
pnie przechodzić niektóre przydatki
murowane. Stąd wychodzi się znówu
na równinę, tak obszerne, iż, gdy tego
wymaga potrzeba, kulka półkowi wozyka
mogą w szyku wygodnie stanąć.

Z tej szerokiej schodząc pokazują się li-
czne mosty przez fosy stane, któremi i-
dą goście do innych ogromnych placów
na których z obu stron wielkie y bardzo pię-
kne Pałace Japon'skich Panów rosko-
śny widok oku sprawiają.

Stąd dwa wchody do Zamku, bramy dre-
wniane po obu stronach, żelaznemi bla-
chami na palec grubemi na krzyż ułożo-

danemi

danemi, iak iakiemi krataami obwiedzione.
 Na nich wspiera się gmach wielki w którym
 dwieście albo trzysta żołnierzy można wło-
 żyć. — Daley Patac Cesarzski ogromna
 machina, na różne loże y zamieszkania
 Cesarzkich żon podzielona.

Obok Patacu gaie rozmaitego kształtu, sa-
 dzawki, fontanny, szmerzące strumienia,
 Ogrody, w których, naśladowaniem przyro-
 dzenia, sztuka walczy z naturą. Miejsca
 do gonitw, Sale, stotowe izby, Łożnice, ^{muzyki} nie-
 zmiernie kosztownym ubiorem, i wlaszta obi-
 ciami iedwabnemi złotą y srebrną nicią prze-
 szywanemi, w rozmaitym gatunku, ozdobio-
 ne: Łgota wszystko od złota y srebra. — Na
 dziedzińcu patacu widocznie komediom
 y wżnym.

y rożnym i grzyskom poświęcona
Przedtamt ziemi między wnetrzną y orze-
chdiz fosą leżący. Krewnych y konsyliarzów le-
sarskich ma pałace. — W trzeciem obwodzie,
który pierwszy jest wchodzącym, królów y
znaczniejszych Panów Japońskich przesy-
łne gmachy, których pokrycia prawie wśy-
stkie złotem są powleczone. — Za trzeciem
Obwodem Satrapów y pomniejszych Pa-
now zamieszkania widzieć się dać, pię-
knie, o kształcie, ale rożnauście, to jest w miarę
każdego dostatkiem ozdobione.
Wszystkie te wspaniałe budowle, ponie-
waż złotem dachami są pokryte, stąd z da-
leka patrzącym złota iakowas' góra się
wydaje. — Oprócz tego, tak pierwszego
gatuunku.

gatunku Panowie, iako y ostatni, iedni
nad drugich okazałoscia zabudowania
przesadziła się, dla podobania się y zię-
dnania Taiki Cesarskiej. Stąd ustawi-
łmnie ie przewracają, y nowem a nowem,
a coraż modniejszy kształtem popisu-
ją się. W tychto domach ćwiczenie biorą o-
wi synowie, którzy Oycowskich mająt-
ków mają być dziedzicami, iako się w
przesłtym rozdziale namienilo. — Tudiż
że potowa Panów Japonickich obowiąz-
na iest przeż pół roku siedzieć przy bo-
ku Cesarskim na przemianę. Ci tedy na
ów czas w tych palacach mieszkaia, przeż
co dzieie się że owa stolica Panów y Xig-
zat, którzy wielkie zgraię szlachty y służ-
cych

cych trzymając zawsze ludzi jest pełna, tak
i często kroc ulice, chociaż obszerne, dla mn
gora przebiegających stać się ciasnymi. Lecz
O Zamku Jedenskiem dosyć będzie.
W Listach Indyjskich żadney o niem nie
naleźć wzmianki, bo go jeszcze nie było,
Taycho bowiem w początkach siedmna-
stego wieku dopiero go wystawił. Tego-
to prostego miedzy soldiera, tak wspania-
ła pamiątka.

Oprocz tych, ktorych dostatkicm jest pata-
ców nowe często kroc Cesarze budui gma-
diny. Jako to w roku 1736 w Prowincyi
Nicho, czterzy dnia od Jedo, okrutny y mach
powstał, na grób zmarłego Cesarza przebra-
żony. Zamkiem, dwoistą fossą y murami

Kamienniemi

201.

kamiennemi obronny kościołem ozdobiony,

wśród którego wisi łuszt miedziany gwidu
paigkami, który kompania Indyjska Hol-
lendorw Cesarzowi darowała. Prócz tego w
zamku tym obfita jest mnogość łóż obfemnych
bogato y strojnie przyozdobionych. Wiele ty-
sięcy ludzi koto tego pałacu pracowato. Mu-
larze, złotnicy Snycerze y wszelkiego gatun-
ku Rzemielnicy, od Cesarza, który nato Ła-
dnych nakładow nieoszczędzał, do skonczenia
działa czas miedzi wyznactony. Y chociaż taka
machina, która pospolicie rachując, y spodo-
bnych biorąc miarę przynajmniej trzy lata
czasu do wystawienia potrzebowata, iednak
wprzeciągu pięciu miesięcy zupełnie zakoń-
czona — Jest w Krainie środkowemey
Zamek

Zamek, gdzie wcale żadnego zamku niema
potrzeby, okazał się żadnemu niestępi-
cy, nie nałożeniu inuż koniec, tylko żeby Cesarz
do grobu Cyca swego podróż odprawiając, prze-
dwa dni, tak w gościncu, z drogi odpoczął.

Niekiedy też Cesarz sam zostającym przy-
boku swym Panom Japon'skim nowe La-
tace wystawiać, dawniejsze rozszerzać, for-
sy prowadzić, y tćm podobne wzniesac fa-
bryki własnym ich kosztem rozkazując we-
dług każdego majątku y dochodu, długo-
szerokość y głębokość dzieła oznaczając. Ci

natychmiast wszelkiego kunsztu robotników
po kilka tysięcy sprowadzają. Pieniądze, ma-
teryały y inne potrzebne rzeczy do wykona-
nia nakazanego dzieła przysposabiają.

Nie

Nie można widzieć bez podziwienia żłakę
ochotę y przemysłem, nie żatując pracy y na-
kładów kosztownych nakazaną robotę usku-
teczniając spór wigdając między sobą, który
ktorego sprawności y pospiechem przefiny-
ażyć.

R O Z D Z I A Ł I X.

O Wspaniałości Cesarza, y wzglę-
dach, które mu Japponowie oka-
zuia.

Już się cokolwiek tego w rozdziale poprze-
dzącym dotknęto; Teraz inne niekto-
re rzeczy godne wspomnienia przywodzię.
Wszyscy Panowie Japponscy; to iest kro-
lowie, Xiążęta, Satrapy, przeż potowę ro-
ku

ku, bawic się na dworze Cesar skim są obowiąz-
kami; aby wychodzącemu towarzyszyli, powin-
ność usług odbywali, y do mitego życia spo-
tęchenstwem swym przyczyniali się. To jest
przez pierwsze pół roku, wschodnich y potno-
nych prowincyi Panowie; przez drugie pół,
południowych y zachodnich przy boku Mo-
narchy mieszkanie odprawić powinni, y
niepierzwej oddalać się aż następnycy
kolej służyć. Wtedy dopiero, przy pozw-
oleniu iednak Cesar skiem, wielkich cere-
moniach y solennnych ucztach y podarun-
kach do swych prowincyi powracają.
Po upłynięciu szesciu miesięcy znów się
się zjeżdżać muszą. Y tak, na przemianę,
to dźwigają ow ciężar wspaniały to go z
siebie

z siebie składać. Już zaś w rozdziale poprzednim rzekł się, że przejechał swego u Cesarza bawienia, w drugim y trzecim obwodził samku, gdzie swoje mają pałace, przemieszczają.

Po sześć lub pięć tysięcy mniej więcej, zgrai służących z sobą prowadzą, to jest w miarę intraty y fortuny, w wszystkich stajno na przeprawach, z parady niewymownie okazałą, iż na tak posłuszne przybycia y wytażdy, koszt niezmierny ponawiać im przychodzi.

W najmniejszej jest klasy Japońskich Panów Satrapa z Firando, gdzie kompania Hollenderska swych handlowi ma sto-
licę, ten jednak nigdy z mniejszym jak

Z trzech set.

Z trzechset ludzi konwoiem, natę publicznie
wziętdza. W liczbie tej zgrai znalazli się
szlachta, urzędnicy, żołnierze, szambelano-
wie, niewolnicy, y t. d.

Tenże sam dopiero wspomniany pan Fi-
randeński, w dwóch swoich, które w Jedo-
ma, Patacach, przeszło tysiąc osób żywi,
po części meşteżyn y niewolników, po czę-
ści niewiast y niewolnic. Tenże samępn
prawie trybem wszyscy Japonscy pano-
wie rządzą się, to jest bytkuig, każdy, ato-
li w miarę swoich dostatków. Y ponieważ
dlatak wielkich tłumów gości wielka dro-
żyna zawstę w stolicy panuie, wnosic
y stąd można o wielkości nakładów, które
Panom czynic przychodzi. — Też nakłady
poukładaig

powiększają ięszcże pałace, które często kroc
odmieniac y odnawiac zwykli, bogate stroie,
których dla siebie y dla tak wielkich szpui
stągających, tudzież dam znacznych dostat-
kiem szałować trzeba: niezmienne kosztow-
ne stoly, y hojne podarunki, które na
tak wielkiem dworze często dawane bydź
muszą.

Maigc użyć Cesarz przeiażki, czasem kon-
no iedzie, czasem w lektyce fe w szech stron
otwartej bywa miesiony. Przędkiu przed
niem nawam przed ci panowie, którzy się
nigdy od Dworu nigdzie nieoddalają, y
wtasciwie domownikami Cesarскими na-
zywają się: Wszyscy są wielkich panow
y królów są pokoleniem, wielkie bioną
Zapłaty

zaptaty, ale żadnych włości niemaig, ani
ni urzędów, nato szczególnie wybrani, aby w
roskościach y szczęśliwym życiu Cesarzowi
towarzyszyli.

Takowych ludzi stan komiecznie wysokich
przymiotów potrzebuie. Przeto też każdy
z nich słabejną iakowgś umiejętnością jest
zaświecony. Ten lekarz, ow muzyk, inny
malarz, ci rymopisowie, inni krasomów-
cy, inni pisarze wysmienici, y tym inisi
podobni.

Za temi tuż następuie rta nadwornych
żołnierzy, z wyboru słabejty, mianowicie
z synów krolewskich, braci, krewnych, zło-
żona. Tudzież z łosia nieprawego spłodzo-
nych, którzy dobr Oycowskich niemożę dź-
dzićyc,

dźwięk, a których, dla mnogości natężnic,
rów jest obfity.

Ja niemi, w tenże ściszony trop, jedna drugiej
roty polowa (ponieważ przeszło trzy tysiące
przy boku cesarza ma żołnierza) i Reymenta-
rzem y jego następnikami, przed Monarchę
przodkują. Druga polowa tył ściszując, in-
ni obok lektury ściszując. Wszyscy, porządek
y kształt należący w marszu zachowując,
mity oku widok sprawiając.

Ładne tam ściszenie, żadnych rozmów y
głosów ściszających, ani między maszeru-
jącymi, ani między ludźmi po ulicach patzą-
cymi nie słychać, sam tylko ten tyłu osob
y koni oddać: prócz tego zaś iak najgłę-
bsze milczenie. — Drogi ulic umiennie

y piaskiem.

y piaskiem. Domów drzwi otwarte być po-
winny; nikomu na przedsienui stać, ani przez
okna patrzeć niewolno: Wszyscy albo wewnątrz
być, albo w progach budowli na kolanach
usiadać muszą.

Przednieysi Krolowie y Xiążęta, kiedy iaki
nowy pałac stawiaią, oprocz bram y drzwi
zwyczajnych, okazałą iakową bramę na
cztele przystawiaią, cyframi od spodu do wierz-
chu, gankami, obdachami y posągami prze-
pyślnie ozdabiają: na ctem wszystkiem nie-
ładcu iaka dale się pożyłota. — Skorżone dzie-
to, aby powietrza odmiany złotu nie szkodzi-
ły, drewnianemi ścianami obwodzią.

Brama ta, tak kosztowna, na żaden inny
koniec nie służy, iak tylko na iedne przeł-

nią przeyscie Cesarza do nowego Patacu
 bez nadziei powtorzenia tę wizyty. Po za-
 konczonęj albowiem fabryce, pan owego
 patacu zaprasza do niego Cesarza, y nie
 zmiernie kosztowną ucztą przyimuie. Na
 tego tedy przybycie, owa brama swietna,
 iak na tryumfiaki wystawiona, rzuciw-
 sz y siebie drzewniane, zetekrzące, swoje
 odzienie, nawidok pokazuje się. Po kon-
 czonęj uctwie y wynieciu przez nią Cesa-
 rza, znou się kryje w swoim więzieniu. Bez
 wątpienia przez to chcę oznaczyć Japono-
 wie wielkość majestatu swego Cesarza kie-
 dy, prócz niego, nikogo nie sądził godnym
 być, aby przez niego przechodził.

Muzyczne instrumenta wszelkiego ga-

tunku

tunku wielkiem przemysłem y nakla-
dem, na dal przed czasem przyppasabia-
ią, y na każdym z nich herby Cesarzkie
wyrzynaia albo wystypwiaia. Po skoncz-
nocy uctwie, w miejscu osobliwym wozyt-
kie składaią, y wtownie iak skarbu iakie-
go z pilnoscia strzeżąc, nię na żadne po-
tem uctwie, gdyż u nikogo Cesarz drugi
nię nie biesiadnie, ale na pamiątkę tak
wielkiego szczęścia y łaski Cesarzkiej, że
holdownika swego dom bytnoscia swo-
ię zaszczycić raczył.

Zapraszany zaś bywa natę uctwę Cesarz
trzema latami przed dniem uctwy. który to
czas na przyporobienie się do tej uroczy-
stosci tożony bywa. — Skoro Cesarz ieden

pięrowszy

pienorzy dzień bytności swojej odebędzie na-
 tychmiast Xiążęta, Królowie, Miniſtrowie,
 Satrapy y inni Źnacznieyszy obywatelbie-
 siadę rozpoczynają, y iednym ogniwem
 przeż trzy miesiące rokoszują. Z osobli-
 wſtą tey biesiady obchodzeniem posylaniem
 y odbieraniem na wzajem upominków, tak da-
 lece iż na budowie y ucty koszt Łoſomy le-
 dwie Królewskim dochodom niewyprownywa.
 Xiążę Latrummy pewnego razu dawoſy uctę
 Cesarſewi w ſwym nowo wystawionym pa-
 lacu w ktorym ſię nad innymi panów gustem
 y nakładem był wyſadził, odebrał w nadgro-
 dę ſwoięy grzeczności z roczniey Cesarſkiey
 intraty przeſzło 600000 złotych na ſtalen-
 ne wydatki.

Kiedy

Kiedy Cesarz utowi na polowaniu kilka
żurawi, których tu iest wielki szacunek,
ma zwyczaj ktoremu z swych faworytów
iednego w podarunku posyłać, na znak
takiego szcęgólniejszego. Upominek ten po-
towie intraty roczney obywatelowi owe-
mu wydżiera. Takie'm bowiem to iest
dla niego honorem, dostać w darowiźnie
tego ptaka, ktorego sam Cesarz, przy po-
mocy Jastrzębia upolował, iż dla tak
rządkiego szczęścia, wspomate a długo
trwające biesiady, z wielkiemi podarun-
kami y ceremoniami, z okazytoscia, iako
tylko być może, odprawować potrzeba.
Papież, Krol Hiszpański, y Siameński
kilkakroć raży do Cesarza Japonińskiego po-

Stow

stów swych wyprawiali; lecz on w fauermne-
go honoru tym Monarchom y rażą okazać
nie raczył. Chociaż poselstwo mile, y z przy-
żwoitą okazałosią przypimował.

ROZDZIAŁ X.

O stopniach Dostoienstw.

Sam Cesarz tylko zupełny y pełnomocny
wolność ma rządzenia w Japonii. Da-
rowie zaś że powierzchowny tylko blask
ma iestatu rowny albo y większy nad Ce-
sarza okazać, o tem uż się w poprzedza-
jących rozdziałach powiedziato. Żaczem
stawa iest tylko y prośny tuman, że Da-
ir naywyższym iest panem Japonii.

w rękty

w rządy samey nim iest Cesarz, pomieważ
samym Meakiejin, chociaż stolica iest Osira,
Cesarz włada przez swojego Starostę, kto-
rego Ximaxundonem listy Indyjskie go-
wią. Krolowie także y Xigzeta, nie Osira
lecz Cesarza są holdownikami y niemu odda-
ją postuszeństwo.

Miedzy pierwszay klasy poddanemi, to
iest: ktorzy pierwszą mają po Cesarzu po-
wagę są krolowie, mniej wtasciwie tem
imieniem nazwani, przyzwoićiey kroliko-
wie. Rachuię się ich 21. z ktorymi pod-
dani rozmawiaią, obyćciaiem Japoniskim
ręce kładą na ziemi. Drugą klasę kła-
dą Flotmani, ktorych iest 4. Trzecią
Xigzeta, ktorych iest 6. Czwartą 17. Sa-

trapow

trapów. Ręta 90 Baronów. Stosą po-
 mniejszych Panów 41. Wszyscy którzy
 do swej godności mają iakową władzę
 przysłęconą zowią się Tony albo Tonowie
 między ktorými iednak różne są stopnie
 y nazwiska godności; tak iak n.p. u nas
 krolow, wodkow, Margrabiów y Hrabów.
 Kungwes ma być nazwisko wielkiego
 iakiegoś dostojenstwa.

Radnych Ministrów Cesarskich rachu-
 je się 28: między ktorými czterech pier-
 wszych Królom w honorze się równają,
 reszta niższego są stopnia.

Wsiódmej klassie mieszczą Duchowien-
 stwo, ktore na różne między sobą klasy
 jest podzielone. — Niektore osoby że star-

szynny

121
Słynny znakące iakoby naszych Biskupów, królów y Xiążąt przechodzą honorem. O czem w drugiej części, gdy rzecz będzie o Religii, podasz mowienia okoliczność. Do teyż klasy tążą się ludzie uczeni y nauk pilnujący.

Osmą klasę wystawia Szlachta, której dla niezmierny mnogości, liczb się nie wyraża. — Tym barościę żołnierszy gemeynów podtego stanu dziewiątą klasę składających, którzy albo panom, albo samemu Cesarzowi służyli: równie iako y Szlachty część znakomita, ponieważ y ci ledwie ni wszyscy są żołnierzami; bo dworaków y ministrów, tak po panach, iako y na samem Cesarzkiem dworze nie naprawdę

naówczas. — W dziesiątej klasie są kupcy — W jedenastej rzemieślnicy. — W dwunastej wieśniacy. — W ostatniej niewolnicy, któremu, iak towarem iakiem handluje, lubo y wieśniacy stanu swego losem nie wiele od niewolników różni się.

Kupcy w żadnym nie są szacunku, ani poważaniu: w równym z chłopami prawie są upodleniu. Czego też dać przysiężę, że każdy kupiec do matactwa zaprawiony, dla podłego zysku, y zebrania pieniędzy, bez wstydu y różnicy, godnych y podłych zarówno oszukuje.

W równym y rzemieślnicy są pogardzie, dla podłości stanu w którym życie prowadzą: ponieważ miast y miasteczek są postu-

gacjami.

gaciami, y pracą rąk na chleb zarabiać mu-
szą. Rolnicy zaś y niewolnicy, dla tego
że największą nudę w pracach ponoszą,
y niedłgie życie prowadzą, w ostatniem za-
rzuceniu, y pogardzie zostają.

Szlachta tylko sama y żołnierze są celem
powagi y bojaźni. Próźniacka ta zgraja
wielkimi przywilejami zaśzczyciona, y od
wszelkich ciężarów krajowych wyłączone,
cudzą szczególnie pracę y wstugę życia y rosko-
sznie: rozrywkami, biesiadami, nuko-
mieniużycielny wiek swój trwoniąc: gdy
tym czasem, chociaż najuboższemu, nie mniej-
szy, iako y wielkiemu ludziom, honor y usza-
nowanie prawdziwi obywatele oddawać
muszą. Żaden z nich, by też najuboższy,

Sko- ro

skoro szlachcie, najbogatszego z gminu o-
 bywatela córki w małżeństwo niewzięmie!
 Zniżając się albowiem do pokrewieństwa
 z pospólstwem, za wielki uszczerbek mają
 swojej godności. — Dumni i nadęci są nad
 zwyczaj swoją szlachectwa próżnością:
 Wielka w nich panuje nieumiejętność, nie-
 mniejsze ramię, odwaga tylko wysmie-
 nita. Mate chowają do usług chłopięta,
 które papucie, lub trzewiki za nimi noszą:
 butów albowiem, takich jak my nie uży-
 wają. Oczem wroździale o stroju mówić
 będzie. Dzieci te zwane Schoen-dragers
 czyli nosiciele obuwia, prock ciężkiego wy-
 żywienia, 10 lub 12 stuferów biorą na
 miesiąc.

naynieścieśliwość

Najnieszczęśliwszy stan jest niewolników: iż
smierć sobie obierać częstokroć, niemogąc dłu-
żej wytrzymać swoich uciążliwości. Gdy al-
bowiem panowie ich, iak żywożył maia,
patać iaki murować przed siebie, postrę-
sić ich, pod posłorem przystugi panu swemu,
aby ciato ich na fundament budowli przy-
ięć raczył. Chętnie pan'ciato żężwala, na fun-
damencie panującego przeszedł, iż te mury,
które żywego człowieka ciato, dobrowolnie na
to się walcącego między fundamenta maia,
włożone, żadney nie podpadną ruinie. Y
tak owi nędzarze cegłami y kamieniami
przywaleni, nędzy cięższej nad kamień
pożbywają.

ROZDZIAŁ XI.

ROZDZIAŁ XI.

O rocznych dochodach, panów
Japońskich, wydatkach Cesar-
skich, y innych ludzi zarob-
kach.

Wszystkim panom w szczególności
wyznaczone są roczne dochody: ate iedni
z prowincyi, ktoremi zarządzają, drudzy
z morskich intrat wybierają.

Różnego gatunku ziemia wielorakie wy-
daje produkta: iedne grunta w przenie, i
drugie w ryż obfitują: inne złota, srebra,
mosiądzu, cyny, żelaza, otowiu mają do-
statek. Niektóre w drzewa różnego rodzaju.

in są płodne, a najbogatszych w krupstce
jest jest najwięcej. Wszystko to pilnie, y iak
najdokładniey zapisane u Cesarza jest w
schowaniu.

Jak zaś wielki każdy król y Urzędnik
ma swój dochód od Cesarza wyznaczony,
z rejestrów autentycznych wypisat Ka-
roniusz. odmieniwszy tylko w rachowa-
niu monetę Japońską (Kockie) na złote
Oleanderskie. Każdy zaś Kockiusz wartuie
Złotych Oleanderskich do cżyli Złotych Ryn-
skich 4.

Aż w tych rejestrach wyrażaią się oraż
imiona panów, y Zamki w których mie-
szkaią, y my tu ^{niektóre} te umieszczamy, dla tych
szczególnie, którzyby byli ciekawi widzieć
nazwiska

nazwiska Japonczyków, wszakże nie tego
¹ wiecnych.

Kangano Tsium Angon król Kangi
 Jetchiu y Natty, mieszka w zamku Kan-
 ga, ma intraty rocznej złotyś Okderskich
 nieuchybnie - - - - - 11900000.

Furugano Saynangon król Sarugi
 Toto y Mikausby mieszka w zamku
 Faytsiu, ma intrat: rocz. . . 7000000.

Owaryno Daynangon król prowincji
 Oweru y Mino, mieszka w zamku Kan-
 gay, ma roczn. dochodu. - - - 7000000.

Sendayno Tsium Angon król Majam-
 my y Disio, mieszka w niedobytą forte-
 cy Sandaii. doch. roczn. zł. - - - 6400000.

Satsumano Tsiunangon król Satsu-
 my.

my Ossinnii, Fiongi Luckii miéstkaiący
 w Zamku Kangasima, int. rożn. — 6000000.
 Katto Fingono kamii król Fingo y przy-
 ległych prowincyi miéstkaiący w Zamku
 Kumamoto. doch. rożn. — — — 5540000
 Matsendeyro Jemenesko król Twinkisz
 y Fakaty miéška w Zamku Foukosta
 ma doch. — — — — — 5200000.
 Matsendeyro Jonokamii król Kattasche-
 gy miéška w Zam. Oede int. rożn. 5000000
 Katto Skibo król Ozyi miéstkaiący w
 Zamku Ais doch. rożn. — — — — — 4300000.
 Assayno Jaysima król Bingi miéstk-
 aiący w Zamku Oky — — — — 4200000.
 Matsendeyro Nangato król Soro, miéstk-
 a w Zamku Jangui — — — — — 3700000.

Nabassima

Nabassima Cinano król Fiwai miész-
 kaigcy w Łamku Cogioys - - - 3600000
 Todo Isumii król Ingaichy miészka-
 igcy w Łamku Tsou - - - 3200000.
 Inno Kamman król Totomięz miész-
 kaigcy w Łamku Sawaiamma - 3000000.
 Fosskauba król Boysy miészkaigcy
 w Łamku Kokora - - - - - 3000000.
 Matsendeyro Dainsio król Jetsengo
 mieszkaięcy w Łamku Junii - 3000000
 Arjanna Ryba król Tsinkingi miész-
 kaigcy w Łamku kurme - - 2400000.
 Moryno Imasack Xięże Imasacki miész-
 ka w Łamku Siamma - - - - 2000000.
 Torii Inganocami Xięże Tozanoceru
 miészka w Łamku Tokosiam - - 2000000
Satake

Sakkay kunay Satrapa y pan^u pro-
wincyi Wano mieřkaigcy w Łamku
Facko - - - - - 1500000

Feriu Tango Satrapa y pan^u prowincyi
Ietchesen mieřka w Łamku Kawan-
chisima - - - - - 1200000.

Ongasauro Oukon Satrapa y pan w
prowincyi Farima mieřkaigcy w Łam-
ku Akays - - - - - 1000000

Ebeno Bitchiu Starosta Cesarzkiego Łam-
ku Iwatsukii w prowincyi Mousays ma
dochodu. - - - - - 800000.

Ickenida Bitchiu Starosta Łamku ce-
sarzkiego Matsjammy w Prowincyi Bit-
chiu - - - - - 600000.

Itho Chiurii Pan w prowincyi Funga
mieřkaigcy

miejskaicy w Orakui - - - - - 500000.

Takież same dochody maiących iest 23.

Inawa Awacys Pan w prowincyi Tam-
ba mieszkaicy w Zamku Foucaut sum-

ma - - - - - 400000

Kamui Oyrick Pan w Prowincyi Iwa-

nui miejska w Mongamui - - - 400000

Itacouro Sonodanno najwyższy rządcą Me-
aceniski ma dochodu z prowincyi Jama-

issiro - - - - - 400000

Tę same dochody maiących iest - - 6.

Ciongoock Chiurui Pan w prowincyi Tan-

go miejska w Zamku Tannabe - 360000.

Outa Chiive Pan w prowincyi Minor-

zudwie w Ikmodaij - - - - - 300000.

Ten sam dochód maiących iest - - 23.

Dwudziestu yieden Panów ma ~~ch~~ dochodu - - - - - 200000

Atternastu mnieyszey dostoinosci mają dochodu każdy osobna - - - - - 150000.

Dwudziestu pięciu mają po - - - - - 100000

Procz wyliczonych iest ieszcze dwudziestu
osmiu Rayców Cesarzkich pospolitych
którzy płatę biorą z prowincyi bezsrze-
dnie Cesarzowi podległych.

Imnieyszaig się są dochody ^{pomienionych} wyliczo-
nych Cesarzkich ^{rayców} holdowników tym po-
rządkiem cżyli stopniami. 1500000 —

1200000. — 1000000. — 900000 —

600000 — 500000. — 400000 — 300000.

— 200000 — 150000 — 100000. —

Na Cesarzki, y na Syna iego nastędnika,

dwor.

Dwor, wychodzi Flot. Ogd. - - 40000000

Na Flot Cesarzkich żołnierzy, którzy wzię-
szy są szlachta corocznie Cesarzski skarb
szafuje. - - - - - 50000000.

Zebranie tych wszystkich sum pokazuje, iak
wiele Cesarz z dochodów własnych częścią na
swoich holdowników, częścią na wojsko, czę-
ścią na swój dwor wydaie; mianowicie:
283450000 Flotych Olgdewskich, czyli 2834.
Flandryjskich tonnów Flota.

Dochody, które Cesarz z prowincyi beż-
średnie sobie podległych bierze, nię są
zapisane. — Floto y srebro wchodzą-
ce do skarbu Cesarzkiego składają wska-
tutach, z których każda bierze w siebie
1000 Tailów, Taila zaś każda 57 stu-
ferów

ferów Flandryjskich wartuje, czyli ieden ryn-
ski gлотy y 7 skuterów.

La ledwie wierzyć można, iaka ma być wiel-
kość tych skarbów, o której iednak publiczności
niewie. — Skład tych pudel iest w Wieżach
Zamku Jedehskiego. Zbierany są ten skarb
od bardzo dawnych czasów, y zbior każdy
składany razem z zapisami y testamen-
tami. Dla tego przeż szacunek staroży-
tności, nikt ruszać ich nieważy się: Onien
każdy Cesarz bardziej a bardziej onę po-
mnaża, gdyż dwumiesięczny dochód na-
catoroczny wydatek obficie wystarcza, reszta
idzie na schowanie.

Królowi, Xiążętom y panom wielkieć w
prawdzie są dochody, iakosć wyżey poka-

zato

Łato, ale dla niezmiernych, które czynić mu-
 szą, wydatków, są dosyć skąpe, tak iż bar-
 dzo wielu ubóstwo znosić muszą. Najbar-
 dziej mnogosc żołnierzy y dworzan dostat-
 ki ich gubi, którym na utrzymywanie się
 pewne włości swoje prowincyi, bez żadne-
 go włożenia podatku, im nadać, prawo
 tylko gruntu przy sobie zostawiają. Łato
 zaś takowy obowiązek na nich wkładać:
 aby pod czas wojny żołnierską powinność
 odbywali, o swoim Łodzie: pod czas pokoju
 zaś, aby podług przepisane go czasu y po-
 rzędku, do usług y asystencji królowi sta-
 wali. Idzie stąd, że Panowie chociaż w wiel-
 kiem niedostatku pieniędzy y woioownikow
 y dworzan mając dostatkim, królewska
 władzę,

526
władzę y okazałość należyćie utrzymuią.

Szlachta więc y żołnierze z pożytku nadanych sobie gruntów, życia y potrzeby swoje opędza, kupcy z handlu, rzemieślnicy z garobku, a chłopci y niewolnicy z owej części produktów którą pan im udziela niezbędne życia utrzymuią.

Z handlu ani na cesarza, ani na pana prowincyi, w której się handel prowadzi, żadna nie sptywa korzyść. Sami ^{handlownicy} kupcy cały zysk otrzymuią, który prawie zawsze nader jest lichy. Coby albo szczęście osobliwe, albo czasem towar w górę podniesiony, obfitym plonem handlarza pocięży. Wielka państwa Japonińskiego rozległość, ludźmi nieźmierna mnogość sprawia, iż za ży-

skiem

skiem iednego złotego dziesięciu uganiać się
zwykło.

Na towary niema żadnego cla włożonego
podatku. Od placu tylko, na którym dom stoi
ponieważ to grunt pański, iest, cokolwiek
dać, to iest w miarę wielkości gruntu, od złote-
go do dwudziestu częstokroc. Procz tego cha-
tup gospodarze na każdy miesiąc obowią-
żani są dwaraży dawać robotnika, niekie-
dy na pół dnia, a częstokroc na iedną tylko
godzinę.

Stan Duchowny, częścią z funduszoiv kościel-
nych y klasztornych, częścią z hojności
obywateloiw pożytkuie. Jakosię o tem w os-
bnym tomiku: O różnych na świecie Reli-
giach, gdzie y o Japon'skiej rzecz będzie

obszerniejsza

obsernięsza da się wiadomość. Zowie się
Japońskie duchowieństwo Bonzowie!

ROZDZIAŁ XII.

O Stanie Matżeńskim y - ptci Niewiescię.

W rzeckach stanu matżeńskiego tytą-
cych się, matę w niektórych kawatkach
uczyniwszy różnicę, też same prawie, co
y po innych Azyatycznych krajach, obrzęd-
ki w Japonii panują.

Wielogęstwo iest umiędzyżone, z tem
iednak warunkiem; aby iedna tylko by-
ta prawdziwą, czyli słubną żonę, inne
żas za bezprawne: to iest za skożki byty

użnawane

używane. Takich, ile kto może wyżywić
 tyle y chować wolno. Gminowi ubogiemu na
 iedney przestawac żonie staby każe maig-
 tek, ale panowie, y Zamożni Obywatele ho-
 wolności tej hoynie używają. Stąd też dżi-
 wno bydz niepowinno, że licznemiwaia
 potomstwo y państwo w ludność obfitu-
 ie, osobliwie w szlachcie y żołnierz, ponie-
 waż z nalożnic spłodzone plemię, po więk-
 szej części do ich klasy należy.

Mirenski król, dziad Cesarza Chiongona,
 (ktory w roku 1631 zaczął panować) ty-
 le na świat synów wydał, ile lat wieku swe-
 go rachował, rachat zaś przedsięsiął, proć
 corek, ktorych liczba na publiczną wiado-
 mość niewychodzi, gdyż ustawicznie w nie-
 wieskich

wiesci ich siedzą gaderbach, iak uwięzionie. Sa-
mi prawego toż Synowie dziedzicami Bycow-
skich są fortuny: inni w niedostatku nawet pra-
wego potomstwa, do następstwa niebypwają przy-
puszczeni. Takowe dobra Cesarz, komu się po-
doba, mianowicie komu sprzyja, iako kaduk,
dziedzicznym prawem, nadać.

Synów, których Synowie dobra dziedziczą, sam
Cesarz panom rozdać, y małżeństwo ważnym
czyni: ci zaś z wielką pompą y uroczystością
one przyjmują: nowe pałace, kosztowne, sto-
tem powlecone, na przyjęcie ich wystawiają:
przydają dla ich okazatości wielką liczbę sta-
tnych panien, oraz służebnic: od dwudzie-
stu do dwóchset, mniej lub więcej, mianowi-
cie w miarę majątków, które składają

francymor.

froncymer, a wszystkie kosztownie się noszą.
 I tych, gdy Pani z domu kiedy się uduje, dwa-
 dtescia, trzydzięci, niekiedy pięćdziesiąt ię to-
 warzywą nieśione w lektykach ztorem y far-
 bami wytwornie sadożonych, które zewsząd zam-
 knięte, pod strażą dworzan y żołnierzy z oby-
 dwóch stron asystujących bywać zwykły pro-
 wadzone, w postępowaniu każda para le-
 ktyk miarę dwóch sążni odległości, od dru-
 giej pary zachowując.

W Łatacach żon swoich, albo tuż przy nich,
 wszystko mają panowie, cokolwiek do roz-
 rywki ctkowieka stufić może: to iest, ogro-
 dy, Sadzawki ptastwo ziemne y wodne;
 tudzież muzyczne narzędzia y kapelę, co dżien-
 bowiem tam zwykły odprawiać się Komedyę.

Maż

Małże albowiem wchodząc do palacu swej żony,
aby młodej użył rozrywki, tak o wszystkich
interessach zapomina, iakby nic nie miał
na głowie, wychodząc zaś znowu one prze-
muie. Przetoż w przytomności męża cały
palac żony młodem więcej nie jest za-
dmionym, iak samemi grami uciechami y
cielesnemi roskoszami. Żony nade wszyst-
ko, równie wysokiego iako y podłego stanu,
umieją przednie, bo na to dowszyp swoję wy-
silać, aby grzeszności osobliwą, ukon-
tentowaniem, y posłuszeństwem mężom się
swoim przypodobaty; y z twarzy ich przy-
iażn y miłość ku sobie wyczytują.
Abby sobie damy mężów obierać miały, y
bawity się galotami, nie cierpi tego zwy-

okazy

czay Japonski. Wszystkie matzenstwa przez
rodziców obu stron bywają ugodzone. A w
przypadku śmierci rodziców, na najbliż-
szych krewnych ten obowiązek spada.

Posagu żadnego mąż po żonie swojej nie
bierze. Zwykli wprawdzie dostatniejsi ro-
dźce w sam dzień ślubu, razem z cerkami
swemi, pewną kwotę pieniędzy panu mto-
demu posyłać, lecz on ie zaraz na odwrót
z wielkimi dżickami uroczystie odsyła.

Niechcąc albowiem Japonowie nie takowe-
go popełnić, z czego by żona do wynoszenia
się y pychy pochop brać mogła. Wgmin-
nym stanie, że cię po policie wszyscy ubo-
dzy, takowa rodziców ofiara nie bywa po-
gardzona, przetoż ani odsyłana. Często

zwykli

zwykli Japonowie mieć w używaniu to przy-
stowie: kobieta nigdy niema własnego miesz-
kania. Będąc albowiem panną, u rodziców:
mężatką u męża, wdową u dzieci swoich wiek
przepędza.

Szlachta choćby najuboższa, nigdy nie raczy
przek matczyński związek w krótkie w pokre-
wienstwo z najbogatszym plebeuszem: tak
wysocę godność charakteru Szlacheckiego sta-
wie!

Skoro się żona mężowi niepodoba, może z-
nią każdego czasu uczciwy rozwód uczynić,
choćaby się żadnego występku niedopuszała.
Y gmin wręczy samej wolności tej używa,
lecz panowie y Szlachta nie toż samo. Nigdy
albowiem z żonami swemi, dla tego że ich
nie kochają

niekochając rozvodu czynić niezwykli, ale
 opatrzywszy ie w domu swoim wszelkimi
 wygodami, y nic, co do iej stanu z dawnych
 względów nie odmieniając, ani zmniejsza-
 iąc, miłość tylko swoją do natożnić prę-
 żą, z niemi się bawią y rokoszują, prawe
 zaś toż, lubo bardzo rzadko, atoli kiedyś te-
 dys' odwiedzaią. Skąd pochodzi, iż żony nie-
 mając na wsparcie swoje żadnego prawa a-
 ni przywileju, wszelkim sposobem y usilnowią
 starać się, aby iak najdokładniey poznać
 obyczaje y skłonności swoich mężów, aby przy-
 padać im do smaku, wszystkim żądanom
 ich dogadzać, y nic nieopuszczać, co by kol-
 wiek im do pozyskania miłości mężów
 swych mogło. Widząc tedy kobiety męża iuż

od niej miłość swą uchylaiać tego, najmniejszej
o to uraży nie pokazuje, a ni go waży się stro-
wać, ale dusząc w sobie żal swój stokroć
obcowania y obchodzenia się z nim, zapobie-
ganem, ochotką usługą, uleganiem, y trafia-
niem mu w rumel, serce ięgo znówu sobie
podbić.

Panow y szlacheckie żony osobny mają prze-
dział pokoiów, w których tak w więzieniu mie-
skaia, y nie byle komu dać się widzieć.
Kupcow y rzemieślników żony z swemi stu-
bnicami mieszkają w przedniej części do-
mowstwa zabawne gospodarstwem: od przy-
chodzących iednak wielkie odbierają uszano-
wanie; z wielką skromnością rozmawiając,
y strzegąc się z obopolnie najmniejszej po-
dofatorci

duśności niepokazywać, boby to iak goscowi.
tak gospodyni wielką sprawito łakotę y nagang.

Łonom wielkich Panów raż tylko wrok wolno
z domu wychodzić, dla odwiedzenia swiego
pokrewienstwa: dokąd niesione bywają wle-
ktkach żeważo łamknistych.

Do pokoiów ich żadnych mężczyzn nieprzy-
puszczają mężowie, oprócz krewnych, y to rzad-
ko. Strzegą bowiem łon swych z wielką pil-
nością Japonowie: damom nawet przy bo-
ku ich bawiącym, y pannom garderobowym
wszelkie z mężczyznami obcowanie surowo
zabronione. Żadne podejrzenie występku,
nie mówię sam występki, nigdy nie iest tak
małe, ktoreby nie bylo śmiercią karane.

Paniem pokoiowych, szlachetnego urodzenia,

y iako

y iak naypiękniejszych dobierać: które powinny
być doskonale wyuczone, iak u Pani swej ma
ić się sprawować: I iaką skromnością służyć,
iak kiedy, y co mówić, kiedy radość, kiedy smu-
tek okazywać, iak zgoda we wszystkich okoliczno-
ściach do gustu y humoru Pani swej ściśle
ugadzać.

Podzielone są na pewne klasy, które z koloru
sukien (nie inaczej tylko iedwabnych) przeznaczo-
ne bywają. Jednych suknie czerwonego są ko-
loru pasy zaś, y stażki zielone. Drugich białe pa-
sy a stażki czerwone: Inných znowu żółte o-
dkienia, przepasania zaś y stęgi purpurowe.
Toż inne klasy: z których każda z szesnastu
panien jest słożona. Wszystkimi iedną Ob-
mustrzyni czyli Nieni zarządza. Niemniej

iak

jak na piętnaście lat żadney do francymeni
nie przyjmują, a wielu bardzo na całe życie przy-
stają: brane zaś bywają w czwartym roku życia
lub mato co później. I nich niektóre, gdy dwudzi-
stego osmego roku dochodzą, Panowie wydają-
za swych dworzan, to iest, którym nad innych
szczególniej sprzyjają: y oraz ptacę ich powyk-
szyć przydając resztkę y darowiznę w pewney
kwocie pieniędzy.

Surowosa, ktorey na utrzymanie karności w garde-
robach używać zwykli pamiętny zostawił przy-
kład pewny Xiążę Tirandy, gdy trzy panien
w skrzynię, ze wszystkich stron ostrzeżnabytą gwoź-
dziami kałat zapakować. Jedną zato że z szlach-
nym pewnym mitokosem sekretne mówią ro-
zmowy, a pewniey mitosnych czynności dopu-

szkła się

szata się. Aże zaś inne żato, że o tem wiedząc,
Panu nie doniosły. Młodzieniec zaś ow który się ucze-
stnictwem przewinięcia do ich kary przychylił
wewnętrzności sobie ofiarował. O którym dobrowol-
nym rodzaju śmierci w następujących rozdzia-
łach rzeczek będzie.

Zamilczć nie należy, że wszystkim niewiastom
od młodości to wbić w głowę: aby nigdy do
rzeczy cywilnych, y rządu krajowego nie tylko-
się nie mieściły, ~~a~~ lecz ani mężów swych o nie-
nie badały, ani dla kogo innego nie niewyra-
biały. Wiedząc albowiem iż gdyby się która mę-
ża swego najmnieyszym słowkiem zapytała
co się w publiczności dzieje? natychmiast męż-
żadney nie dawsz y odpowiedzi porwie się z po-
kojów rozgniewany, nad co niczego się żony

nie

nie lękają ani wystrzegają.

Spytay Japona: żaco tak surowo żwasze-
mi żonami się obchodżicie? dla czego im ża-
dnej części rządów publicznych niepowierza-
cie, ani nawet wiedzieć co się na świecie dzie-
ie nie dopuszczaćcie? Gotową usłyszę odpo-
wiedź: że kobieta najprzód dla tego tylko żyje
na świecie, aby mężowi służyła, aby pracą y
interesami żnużonemu miłą czyniła rozry-
wkę y żeby mu dzieci podżęta y wychowywa-
ła. Powtore gdy dawnych wieków żbyteczna
wolność kobietom byta nadana, w ielu tragi-
cznych skutków y żbrodni były sprawcami:
iakowych kilka w dzieiach Krolestwa żnay-
duisię zapisanych. Doswiadczenie więc tylu
nieśczęść nauczyło ostrożności Japonoów, aby

na czas przyszedł ztemu zapobiegając zam-
kneli przódto z którego wszystkiego jego skutki
wypływają, wkładając prawo niewoli na ptec
szkodniczą.

Ciekawą rzeczą y stosowną do tej okoliczności,
przypadek Xawery S.* z Dzonkowie (Xieża Ja-
ponscy) nauczaia, iż każda kobieta, dla obrzy-
dliwości mięsigłoney więcej ma grzechów niż
wszyscy, co są naswiecie mężczyźni: y dla tego
tak sprorne stworzenie nietatwo może być zla-
wione. Sęć to czynią dla tego (mowi daley tenże
Xawery S.) aby od kobiet chciwych zbawienia
kosztowne odbierali ofiary.

Nad to takiego o kobietach są zdania Japo-
nowie: iż te które dziewczęta rodzą bywają do
piękta skazane: co bywa przyczyną że wie-

le matek z bojaźni takowego nieszczęścia po-
częciu lekarstwami przeszkadzaia, albo po-
ronieniem płod frzucią.

Jest miejsce nie iakie, pót milé od miasta Si-
rindo, morskiy niedalekie Łatoki, w ktorem
znayduiesię skrzynka drewniana, na wzdłuż
y wszerz pót tokciowa. Tu ciężarne kobiety
przychodźcie, y temi słowy Boga sworego pro-
sie: Lwykty: day mi Syna, a dam ci Łato o-
fiarę. To wymawiając kilka garsa ryżu wrzu-
caią do skrzynki y odchodzą.

ROZDZIAŁ XXII.

O Nierządzie y Cudzołóstwie.

Domy nierządne y lubieżności po wstyt-
kich

kich prowincyach Japońskich są pozwolone.
Czego dać te przyczyny, aby ci, którzy dla u-
bostwa lub innej przyczyny, żon własnych
mieć niemożę, tem sposobem pożądlivość
ciata usmierzał, a żato do żon lub corek o-
bywatelskich pokrzywdzenia kroków nie czy-
nili. — Nierządnicę są niewolnicami Auk-
sianów, którzy ich za pieniądze na czas uży-
cia, tym którym cięlesny ogień dokucza.
Na trakcie od portu do miasta Jedo prou-
dzącym, po gościnnych domach dziewczę-
ta w szaty jedwabne suto strojne wstyt-
kim przejeżdżającym usługują. Tomaż
pytasz gościa: którąby sobie do nocnej u-
stugi upodobał? Ta zaś którą on sobie
obierze, z wielką ochotą y grzecznością woli

gościa

gosaia żadosyc czyni. — Żwyckay takżę iest
od dawna wprowadżony, iż skoro okręta-
ki Olęderski do portu żawinie, natychmiast
przybywają Rusiany y gospodarze domow
gospodnich, pytając żnacznieyżych osob o-
krętu: czyliby przez czas bawienia się w ich kra-
in, nie życzylt sobie ktorę poić żony, albo
trzymać przy sobie skoczkę. Skoro ktoremu py-
tanie do smaku przypada, przystawiają na-
tychmiast młodą dziewczynę, y małżeńską czy-
nią ugodę.

Wymaga sobie roszkownica na wyżywienie
tyle, ile może wytargować, czterę albo sześć
stuferów na każdy dzień: Procz tego iednę
albo parę żukien' iedwabnych (25 lub 30 żło-
tych Olędr. wartujących) tyleż bawełnianych
y kilka

y kilka par trzewików z ielenicy skóry. Rodzi-
com dziewczyny, lubiekl iest niewolnica rufiano-
wi: 10. 15. lub 30 złotych Olędr przyspekaię.
Po skonczoney ugodzie Hollender sprawuie we-
sele, y na cżas zostaię żonatym.
Konczy się Belcy mieszkanie? Konczy się y
matężństwo. Alisci żaraż staię Japon ko-
ryholwiek, y owę skoczkę uwiedziony owem
miżernym żarobkiem dziewczyny poymuie
sobie za żonę. Dowód ockewisty ubostwa o-
bywatelów, ale który nikogo dżiwie nieporwi-
nien, kiedy tak tatwe y beż żadney żakaty
rozwódki są wprowadżone, iako się w poprzę-
dżaięcym rodziale powiędziało.
Każdemu tedy mężczyźnie, bądź żonatemu,
bądź nie, cudzołożstwo iest beż karne. Ale żony

albo

albo corki Obywatelskie gwałcić, iest wina takowa, która karze śmierci podpada. — Wiekni XVI w roku XL, gdy Karoniusz kompanii Ołederskiej rządy trzymał, pewnemu Niemcowi tebi uciego, który na sprawie ż żoną niemieckiego Oślackaia czyli żołnierza był schwytany, czego, aby żarniechał, od przyziaciot był upomniany. Tenże sam y niemiastę los potkał. Meżom wprawdzie w szelaka spotka ż natożnicami iest wolna: ale żony najmnieysze przewinienie, choćby tylko sekretnie ż meżem żoną iakim rozmawiała, karze śmierci podpada. Gdyby maż żonę rozmawiającą ż iakimkolwiek meżem żoną, nie będąc ż żwi otwarte, nadybat, obygu śmierć żadać ma prawo. Co nawet niekiedy, chociaż rzadko, przytrafia się.

Łoy

Jeżeli mąż z domu wynidzie, lub wyiedzie, tego sa-
mą małą władzę. Ociec męża, bracia, krewni, o-
wszem nawet niewolnicy. Przetoż cudzołoż-
stwa w tym narodzie bardzo rzadko trafia się,
atoli iednak trafia się.

Karoniusz, który całe prawie życie w Japonii
przepędził, ieden tylko przywodzi ułomności
ludzkiej w tym gatunku przykład, ale taki
który z stuchania samego strach y obrzydli-
wość sprawuje; dla tego y ostrożnie od wsty-
dliwych ma być czytany.

Mąż pewien mając fong swą w podeyrzeniu
y sprawiedliwie, wychodząc raz z domu puszył
tuman, iakoby o podatek z miasta wyieżdżał:
wkrótce potem niespodzianie wpadając do do-
mu, zastał fong swą z mężem y z nią nierządem

Łatridniona

Zatrudnioną: Cudzołożcę natychmiast zabij. Ło-
 nę zaś do drabiny za głowę y nogi przywiąza-
 wszy wtem stanie na całą noc zostawnie.
 Nażaiutrz wszystkich krewnych y powin-
 owatych sprasza na ucztę. Jeszto się lično
 oboicy płci. Niewiasty niewiedząc gospo-
 dyni y niewiedząc co się stato, pytaię kilka-
 kroc' gospodarza, gdzie żona? czemu nie-
 przychodzi? Ten odpowiada iż zabawna
 koto kuchni: prosi aby dobrego byli umy-
 tu. Idysię przez godzin kilka biesiada
 przeciągnęta, y prawie się już kończył,
 mąż to jest gospodarz biesiady, wstawszy
 od stołu, idzie gdzie trup leżał cudzołożni-
 ka, ucina mu cztonek przyrodzony, w kwia-
 ty przyptraia, y w skrzyneczce zamyka. Którą

oddając

oddając żonie swojej od drabiny odwiązanej;
Roskażąc ci, rzęczę surowo, abys natychmiast
szła do stolowego pokoiu, y tę potrawę przed sie-
dzącemi u stołu potoczyła. Probuj szczęścia,
ażali dla wstawienia się krewnych moich
y twoich stanieś się godną łaski abym ci po-
petnioną zbrodnię odpuszcil. Nędzna niewia-
sta na pół żywa, y od rozumu już odeszła, wto-
iona w szaty smiertelne z rozstrachowaniem
włosy wykonywa rozkaz męża swego, bie-
rząc skrzynkę niewiedząc co się w niej zamy-
ka wchodzi do weselącej się zgrai, y do po-
żwary raczej niż do ciekha podobniejsza, od-
dać skrzynkę, y sama przed gośćmi upa-
da na kolana. Gdy otworzono skrzynkę,
y co się w niej zawiera zobaczono porwa-

ta,

Ta młodość nieśczęśliwą niewiaścę: której
 natychmiast maż prężytomny dokoncając
 Sceny, głowę mieczem ucina. Widok ten Tra-
 giczny tak przeraził gości, iż porzuciwszy
 biesiadę, hurmem się wszyscy z domu rozsy-
 pali.

ROZDZIAŁ XIV

O wierności y skromności Płci niewie-
 sciej.

Dwa wierności przykłady, tyleż skromności
 y wstydu Karoniusz wypisał. Trzy ostateczne,
 które za tego tam bytności stały się, pierwszy
 dawniej nierównie przed tego do Japonii
 przybyciem: mianowicie w Roku Ery Chre-
 scjańskiej, MDCLVI. podczas wojny, którą
Ungoschio.

Ungoschio prowadził z Fiderym Synem Turyko-
na Cesarza, ktorego był opiekunem, ożem się
uż wyżej powiédziało.

Była pod ow czas na dworze Fiderego Cesar-
wiczka krolowa kokory z dziećmi swoimi iako
zakładnica: krol zaś mianowicie ieymaż po-
śed był za strong Ungoschiona przeciw Fi-
deremu. Cesarz obawiając się, aby żona nie-
przyjaciela swego grak musieć niewyślizneta,
w cisley zą straż wziąć ię umyslił: kazał te-
dy iey, aby się do zamku swego z dziećmi prze-
niosła. Lecz krolowa winne Cesarzowi uczyni-
wszy posłanowanie, odmowita mu posłuszeń-
stwa, temi słowy. — Najiasniejszy Cesarz!
mam męża, ktoremu niemniey ja posłuszną
być muszę, iak^{on} Waszej Cesarzkiej Mości

nskazon

rokażow słuchać powinien. Racz Wasza Cesar-
ska Mość kazać donieść moiej żwierzchności, a-
bym za iej żegzwoleuiem mogła bezpieczniey
moli Waszey Cesarzkiey Mości ładosc uczy-
nić. — Cesarz odpowiedział takową dognie-
wu pobudzony, rokażnie powtóre: aby się
nieodwłocznie na miejscu wyznaczonym
sobie stawila. Lecz ta nie tylko krolową będąc, ale
y z krolowskiey familii; rzecz takową sobie y mę-
żowi swemu za ostatnią hańbę poczytala, y dla
tego śmierć raczey ponieść przedsięwzięta nielit-
ka sobie y mężowi swemu uczynić łakate.

A widząc, że przemocą trudno bytosię sprzeciwić,
Wziowszy dzieci Ochmistrzynią y panną swoie-
ną dworne, które z panią swoją ginąc postano-
wily, w mieszkaniu swym, które procbem strzel-
wym.

wym nakoto obrypac, y drwami obtożyć kazata,
zamyslał: piść testament przydać do nie-
go kilka wierszyków smutnych, y oddać go ie-
dnemu z najwierniejszych swoich ministrów.
Z takowym zleceniem aby. Koro ogień wybuch-
ający postrzeże natychmiast pędził do krola Pa-
na swego y swoy testament onemu oddał.
Fidery w swym przestąpił zamysle, postać,
aby krolowz gwałtem z domu wyciągniono.
Lecz ona to postrzegła, ordynans Cesarza wy-
konaniem utożenia swego uprzedziła. Y tak
prochem zapalonym siebie, dzieci swoje y ty-
le osob niewiast na powietrze wystrzeliła.
Niemniej pamistny w krolestwie Fingo
zdarzył się przypadek.
Szlachcie pewien wielkiego imienia arcy

piszka

piękną byt poigł żonę. Kutey mitosia
 król rospalony szlachica potajemnie zgu-
 bit. W kulka dni wżywa do siebie żony nie-
 boszczyka, z mitosia swoig kuniey oswiad-
 za się. Lecz ona będąc wiadoma ktobyt mier-
 ci męża przyczyną, na iego niegodziwe za-
 danie wte słowa odpowiedziata: =

Najciśniej szę krolu! Należato wpraw-
 dzie moiey osobie ciężyc się w duchu y za-
 szczęśliwą się poczytać z tem się Waszēy kro-
 lewskiey Mosci podobata, y godną osądzonam
 bydź iego tuga. Atoż tem się Waszēy kro-
 lewskiey Mosci oświadczam, iż tegoż ja-
 raż momentu skoro mnie się dotkniesz ię-
 zyk sobie utnę zębami abym tem sposobem
 życia sobie postradata. Jeżeli zaś w przody

nim zamysły swoje zechceś wykonać, iedney
prośbie moiey żadość uczynisz, naten czas
dobrze woli Twoiey dam się powodować. Pro-
szę o to szczególnie, abys mi dał wolne dni do
dooptakania męża mego żmarteo y sprawie-
nia mu z uczciwym y przyzwoitym obrzą-
kiem pogrzebu. Procz tego y o tę łaskę cię ser-
bie proszę aby mi wolno było na wieży twego pa-
lacu sprawić ucztę dla moich krewnych y
przyjaciół, y tam inż łzom y żalom moim
koniec uczynić. — Zezwolił na tę prośbę z
wielką łaskawością król, temu się tylko dziwił,
żaco na wieży tę ucztę sprawić umysliła. —
Gdy się wszystko czego żądano odprawito, y
owa się ciekawa ucztą inż zakończyła (kto-
rey sam król był przytomnym, y bardzo się

weydem

wesotem pokazywat, że czas spełnienia pożą-
 diwości już przychodził.) Alisci chytra kobie-
 ta na ganku stanowią iako by po przyległych
 miastu równinach y polach rozłożystych ma-
 iący toczyć oko żniénacka y nagle w przyto-
 mności króla y krewnych swoich rzucił się na
 dot, y tym sposobem czystość swoją od lubie-
 żności królewskiej oswobadza. To o wier-
 ności.

Wstydlivosti zaś takowy przykład pamię-
 ci potomney zostawił Karolinus. = Pewna
 panienska wpatać nie iakięgo wielkiego Pa-
 na do stotu służyła do nalewania napoju Pa-
 nu y Pani: co według zwyczajów narodu ży-
 ła się czynić siedząc na podłodze na prze-
 ciw Panu: ponieważ zaś przed Panem stały

niektóre

niektóre potmiśki i potrawami, przez które bła-
ba było sięgać wino Panu podając, wtem nagle
śmieszny wcale trafiony się wydarzył: to jest
że nateżonym wyciągnięciem ramię y ręk
scisnionym brzuch wiatry i hukiem wypędził.
Ztego nieśczęśliwego przypadku taką moc
wziął wstyd nad dziewczyną, iż nie śdotata
wstać i miejsca y wyjść i pokoiu, lecz na tem
samym miejscu ręce pod suknię twarzy i za-
na toniu ukrywszy, i takim impetem że-
by w cuki swoje wpędzić, iż strętwiały
od bolu y pomieszczenia duszę nad mniema-
nie przedsię wyzionęła.

Drugi wstydlivosti dowód jest takowy.

Pewny także możny Satrapa i całej swo-
iej Prowincyi najurodzawsze dziewczęta

pobrał

157.
pobrat był do swego dworu. Pytamiędzy
innemi córka iedney ubogiej wdowcy którą
Pan, iż się szczególnie w nię był rożkochał
wziął za swoig nocną faworytkę. Matka do-
wiedziawszy się, wiakiem córka ięu Pana
gostać potofeniui, piśże list do nię z obzer-
nym ubostwa y niedzły swoiey okrypleniem:
ten gdy dziewotyna czyta, nadchodzi Pan,
ta list z pospiechem kryje: aże Pan postężył,
pytasie, skąd, y od iakiey osoby jest pisany?
Nie miała tyle mocy nad wstydem swoim
panienka, aby mu matki swoiey ubustwo
opowiedziata: Gdy ten mocnię y z gwał-
tem nalega aby mu sekret wyiawiła, ta w
uporze przestając, a widząc, że inaczey li-
stu ukryć niemoże, gwałtownie go potknąc

usiłue.

usiłowie, ale że gwałtownie, chociaż delikatny
był papier w gardle uwiązt: do tego nagła
bojaźń gniewu Pana natarczywego, obie
przemyślny duszy w niej zamknęły. Y tak
wstyd dziewczyny mniej roztropny, y cieka-
wość natarczywa młotnika słabej poci-
niewinnie życie odięły. Pan od młota y
gniewu ledwie nie skalejąc, gardło rościąc
kate, wyimując list y z przeczytanego u-
znawszy niewinność, od żalu też wstrzymać
nie mógł. Utratę sw. życia tem jedynym
nadgrodził, że matkę do dworu wzięwszy
uczciwoscą wszelką y wygodą, do zgonu ży-
cia przy sobie trzymał.

ROZDZIAŁ XV

O wychowaniu dzieci, y dziedzicze-
niu

Z wielkim staraniem dzieci swoje rodzice ale pie-
szczołnie wychowują: nigdy albo przynajmniej
bardzo rzadko kary na nich używając. Pła-
c y wrzaski chociażby całą noc trwały, cierpli-
wie znoszą, y łagodnymi słowy usmierzają
starając się. Niemogą albowiem tego nasobie
przewieść, żeby albo bicia albo surowego ta-
kania na nich używać, gdyż wykrecoenia ich
słabości wieku y rozumu ich przypisują,
ktorego dojrzałość y wydoskonalenie czas y
lata sprawują.

Chociaż więc tak łagodnie z dziećmi swemi
się obchodzą, pilnym iednak staraniem y
częstem napominaniem tego dokażują, iż
dzieci siedmioletnie, osmioletnie, y trochę da-

161.

teżnięszą sprężyną, dla czego Jezuici do za-
dnego wschodniego kraiu z taką łatwością
wiary Chrześciańskiej nie wprowadzili, iak
do Japonii.

Nie wprzód iak siódmego roku dzieci swo-
ie dają do szkoły, z tęg, iak powiadaia, przy-
stępną, że przed tą porą, męsz do uczenia się
sposobni; y zbiór takowych dzieci iest ra-
dziej zgraię swawolników niżeli uczniów,
Wielu w takowym zgromadzeniu rozpusty y
dłukości więkšej nabywa.

Gdy już więc sposobny wiek y przyżywoity
do uczenia się czas przychodzi, z wolna od nay-
mniejszych początków, do czytania pisania
y do wyższych innych umiejętności prowa-
dzą, bez żadnego atoli przymusu, bez żadnych

kur

kary pogroźek. Samą chciwość chwaty y
staranie się o dobrą stawę u ludzi w owe
młode umysły zaszczerpić usiłują: pobu-
dzając ich do waleczenia y do otrzymania
leonych nad drugiemu zwycięstwa. Wy-
stawiając im przed oczy przykłady różne
Przodków, iak wielu z nich w krótkim cza-
sie w naukach postąpiwszy, na wielkie ga-
to honory posunięni całej familii swojej
zaszczyt zrobili.

Tym sposobem więcej nierównie nad umy-
slami dzieciennem rodzice dokażują, niż-
by byli surowem strofowaniem y biciem
dokażali. Zapalczywy albowiem jest na-
rod Japon'ski, y nie może cierpieć chłosta-
nia, tak dalece, iż kamiesprawiedliwe bicie

153.
bardzo wielu Panów, od rąk własnych swo-
ich niewolników pogineto.

Niemowląt nigdy przy ogniu nie zagrze-
wają, ani krepiają w pieluszkach, lecz za-
raz po porodzeniu baba ręce y nogi związu-
je niemowlęciu. Potem go potofnicie wre-
kawey suknie kładą. Często kroc' iadąc widzia-
tem, mowi: Hagener, chłopskie dzieci pra-
wie nagie rękami y nogami chodzące się
po ziemi, chociaż nader zimne byto po-
wietrze.

Skoro się dziecko naswiat narodzi (mowi
Masseus Jezuita) noszą go zaraz kapado-
ńscy. Odpierśi nawet macierzyńskich o-
derwanych do wszelkiej nużdy y dotowów
wczesnie zaprawiają. chowają w męysach
prężnych

przykrych dalekie od matki y piastunek, y
niecierpią aby się w rękach niewieściech
hodowali: Twierdząc: że gadnarzecz bar-
dziej umysłów ludzkich nie osłabia, iak babskie
y pieszczotone wychowanie).

Daley tenże Maffeusz wielką nieprawość
y okrucienstwo rodzicom Japónskim przy-
pisuje temi słowy: ażeżarne niewiasty
truciźną częstokroć płod morzą y żrzącają.
Ztego sprawcami mają być duchowni Ja-
pónscy Bonżowie: nauczający: że niewiasta
mając dziewczynę idzie do piekła. Żymprze-
ratone matki tego się okrucienstwa dopuska-
ją. Lecz y proporodzeni częste są przykta-
dy że matki, nogą na gardło nastąpiwszy,
życie niemowlętom odejmują, iedne przy-

krząc

krząc sobie w pielegnowaniu: drugie do roż-
 mnożenia potomstwa dosyć mając na iednem
 y drugim ptodzie: a bardzo wielu dla ubo-
 stwa y niedostatku wyżywienia: mniema-
 iąc iż tym sposobem uszczęśliwieniu dzieci
 swych lepiej zaradzą, nie dopuszczając
 im kosztować losu nędznego który ich czekał.
 To iednak prawdziwe jest, albo nie? niech ci
 co to pisali, odpowiedzą*

Co się tyczy dziedzictwa? takim trybem rzą-
 dować idzie. Idy rodzice do starości, Synowie
 zaś do męskiego wieku przychodzą, Ociec
 rząd królestwa czyli gospodarstwa sobie
 składa, y najstarszego Syna na swoim miej-
 scu panem czyni; największą część mająt-
 ku swego onemu oddaje, a część mniejszą

oddziela

* Maffeur. Ulela. pag. 46.

oddziela, tak dla swego wyżywienia, iako też
żeby się y dla drugich synow coś zostato: kto-
rych ieżeli niema, cate dziedzictwo po smierci Oy-
ca na niego spada.

Corki z dobr Rodzicielskich, prócz wyprawy
nić nie biorą, ponieważ żadnego posagu
w dom swiego męża nie wnoszą: iako się
w rozdziale XIII powiedziato.

Sam tedy syn pierworodny rządow y nay-
większey części dobr Rodzicielskich iest dzie-
dzicem. Inni bracia wzięwszy matę iaką część
ke oczyszczoney fortuny, wyżywienia y umie-
szczenia szukać muszą dla siebie. Jeżeli są kro-
low, albo wielkich iakich Panów Synami, na-
urzędę y iakie bywają wysadzeni od Cesarza
albo Krola, lub też w poczet Szlachty y woj-
skowych.

skowych wpiwuię się. Wielu także do klawzto-
 rów wtręceniu pobożną niewolę cierpieć muszę.
 Po śmierci Cesarza rząd Państwa y wszystkie
 gniem skarby Synowi pierworodnemu do-
 stacię się. Innym Synom Królestwa albo sa-
 trapię, ięli iakie są wolne, bywają nada-
 wane: alboliteż przy boku Cesarzkim siedzą
 y z nim razem w iednym patacu, a w oddziel-
 nych mieżkaię obwodach.

Poż tego nie tylko synom y krewnym,
 ale naivet holdownikom y Ministrom
 swoim zwykt w testamencie swym częst-
 kę iaką z swych dostatków wydzielac. Ce-
 sarz Kubożamma Syn Ongoschiona, okto-
 rym w V mowito się rozdziale, umart w
 roku 1631. maiący lat 2. Ten przed śmier-

cią wzywawszy do siebie swojego Syna, y ro-
zliczne dawszy mu na wspomnienia temi sto-
wy zakończył mowę: =

Krolestwo wprowadzić y wszystkie skarby, kto-
re posiadasz, już teraz są twoje: To zaś
sam osobiscie chęć ci oddać. W tej skrzynce
starożytnie prawa y różne dzieje Krolestwa,
różne oręż rozumnych ludzi wyroki są sto-
żone, y najdroższe przy nich kleynoty. Weź
ie y w wielkim mieć szacunek. Te bowiem u-
mnie y przodków moich w wielkim zawzię-
tości poważaniu.

Kleynoty zaś te, którym tak wielki nażna-
czaię szacunek, są następujące: 1° Miecz
obosieczny zwany u Japonów Jakuki
Masamme. 2° Drugi takiż nazywany

Samoys

Samoyś. 3^o Jakowisł mnieyszy zwany Bun-
go Doyssiro. 4^o Naczynie do tarcia Tsii
nazwiskiem Naraissito. 5^o Dban wiel-
ki na Tsie nazwiskiem Stengo (O Tsii obacz
Rozd. XXIII.) 6^o Pismo pewne pod imie-
niem Anckocki Kindoi.

Bratu swemu starszemu który był kro-
lem Ouwnan y Astano y Mio te co nastę-
puia zostawit upominki: 1^o Malowa-
nie nazwane Darma, na które z odwo-
tney strony potrzeba patrzeć. 2^o Pataś
zwany Massamma.

Bratu swemu drugiemu krolowi Kinoku-
ny: 1^o Pataś mający nazwisko Jesma-
samme. 2^o Malowanie pewne o Gabach.

Bratu trzeciemu krolowi w Miko: Pataś
ktoremu

ktoremu imie Sandame. 2^o Pismo nieiakie
pod imieniem Sinche.

Ostateczne darowizny, ktorych bylo VI, innym
braciom zostawione nierowniennie wartu-
jące od tych ktore następcy Synowi zostawit,
każda iednak sztuka naymniey tysiąc czerw-
nych Złotych ceniona, to siedm tysięcy srebr-
nych Tailów, a każda srebrna Taila, iako się
wyżej powiedziato LVII stuferow wartuie.
Pieniężna Summa, ktora tenże Cesarz kubo-
samma krewnym, niektórym znacznieyszym,
Panom y ich żonom tudzież dworzanom swym
y woyskowym Ministrom darował przewa-
ża 300000 Złotych czyli 300 tonny Flan-
dryjskie, to iest trzydziest milionów Złotych
Oleanderskich.

ROZDZIAŁ XVII.

Szczegół w Matłienstwie Cesarza Chion-
gonawydany.

Chiongon Syn Kubosamma Cesarza R. 1631.
po śmierci Oyca wstąpił na Tron, który ie-
stże był niepojęt, y był wielkim chłopciwmi-
tosińcem, to jest był zatopiony w sodom-
skiej lubieżności, co nie jest rzeczą & bronna
u Japonów. Martwiło to niepomatu Da-
ira. Chcąc go tedy wyprowadzić z tego sz-
lenstwa, dwie najurodzivsze damy bliskim
bardzo pokrewiństwem & sobą, iłockone y
wielkimi honorami & szczycone, & takę pro-
sba wysła do Cesarza, aby & dwóchiedne
ktoraby

ktoraby mu naylepięj do serca przypadała, za
Midai (tym imieniem zowią Cesarzową) sobie
obrat.

Uczyłnit żadowyc prozbie Daira Chiongon, ie-
dnę ż dawoch poroiwszy ża żong, ale trybu ży-
cia swego w niczym nie odmienit, żadney, a
nawuicęj bardzo rzadką ż żong swoją ma-
iąc społęctwość. Co lubo niewymownie drę-
czyło Midai, iednak aby nie wzbudzić ku-
sobie nienawisci męża Cesarza, żal swój
w sobie gwałtem dusita. Piastunka, ktom
ia piersiami swemi wykarmiła, y przeży-
ty czas wychowania od iej boku nieodstepo-
wata żtemu żapobieżec, y boleść Cesarzowej
uleczyć usilnie pragnęła.

Trzeba żaw o tem wiedzieć że piastunki wiel-

163.
kich Panów w wysokim są poważaniu w
Japonów, Żyją u swych wychowanców swo-
bodnie, od wszelkich prac y obowiązków uwol-
nione y mają moc wolniey niekiedy mó-
wić y dawać im napomnienia.

Rzeczona piastunka Cesarzowej dtużi
dosyć czas sposobniey upatrując chwile
pełnego rażu w wesołym humorze
widząc Cesarza, winne mu w przód u-
czyniwszy uszanowanie, temi słowy
rzecz przed nim uczyniła: = Jak pro-
szę Wasza Cesarzowska Mość w tak spro-
sney lubieźności możesz mieć upodo-
banie? dla ktorey tak urodziwą damę
Janie niemaś? iak by to przygwoita rze-
była tę dla siebie y dla nas sprawić po-
cie-
chę

chę abysmy ię widzieli przy nadziei wyda-
nia na świat dla Waszey Cesarskiej Mości
potomka y następcy Tronu?

Chiongon wprzód wesoly będąc nad zwy-
czay po témczas piastunki upomnieniu
gniewem Zapalony, słowa nierzętszy
iak piorun z owego wypadu pokoju, y
do innego w biegszy każe natychmiast
przywołać architektów y rzemieślników,
rozkazuje im aby nie odwłócznie Zamek
nowy nakształt pałacu, z wysoko ota-
czającym murem fosami mostami y
ymocnemi bramami budowali: wewnątrz
rozmaite pokoje wszelkiemi okazatoscia-
mi ozdobione wygotowali.

Staneto z pospiechem dzieło na czas wy-

Znaczoney

znaczony: Do tego tedy nowego gmachu
 Cesarzowej żony swą i piastunką y całym
 ićy dworem urczyście prowadzą y mo-
 ony przydawszy warunek wiecznie
 zamyka. Y tak owa piękności bohater-
 ka od swego męża bez nadziei powro-
 tu opuszczona, od widzenia płci męskiej,
 na całe życie oddalona y prawie iak
 niewolnica w więzieniu zamknięta zo-
 stata.

Piastunka samego Cesarza nie inaczej
 tylko iak własna matka Cesarzowa ga-
 wogo od wszystkich powołana, ublewa-
 iąc mężnosnie nad temi czynnościami
 Cesarza, że wcale nie dbał o potomstwo,
 y nadziei nawet gdyby tak dalej sprawo-
 wał się.

wał się mić nie mogąc zewszystkich
garderob królów y Panów Japońskich
najurodzuosze wybrau szę dziewczę-
ta wszystkie razem w pogodną upa-
trzoną chwilę Cesarzowi na widok po-
kazać.

Była w tych panien zgromadze-
niu oorkaniciakiego blacharza czy-
li pancernika która tak ciwattownie
za serce uchwyciła Cesarza iż w
krotkiem czasie przynadziei ~~zobaczono~~
~~zobaczono~~ zobaczono. Zabolato to tak
mocno szlachetne dziewczyny, iż z-
głodrosci ledwie się nie pękły, że po-
minow szę wysokicy famulci osoby
iedną rzemieslniczkę tak wielkie szę

sac

167.

sac potkato. Zażdrości ten był sku-
tek, że Cesarz z tej nadziei nie miał ko-
rzyści y pociechy, bo za namową yugo-
da prowszeczna. Stucknie w samym po-
rodzeniu ptod udużony. Maiono iednak
pilnie tę zbrodnią dla uniknienia
rseżi, ktoraby nie uchylonie tylu ludzi
na dworze Cesarzkim potkata.

ROZDZIAŁ XVII.

O żonach Daira y obrządkach kto-
^{wychowaniu}
re w wychowaniu piastunki za-
chowuia.

O czczym blasku powagi y okazałości
Daira nieco się w Rozdziale IV już po-
wiedziało

wiedziato. Teraz inne mektore teyże sa-
męy rleczy tyżące się kawatki przytożę-
się. = W. Łyscy Panowie Krolowiysam
Cesarz Japoniski iedną tylko poymia
żong: lecz natożnie tyle chowaią co się
podoła. Sam Dair procz polubney lich-
byskożek, dwanaście żon utrzymuje,
ktore z wielkimi uroczystosciami y ob-
rządkami na tę godność wstępuią. -
Kiedy Dair dokąd z domu wyieżdża żo-
nymu także osobna każda w wspania-
tych karetach towarzyśią: na poćnie-
bieniu ktorych daig się widzieć herby
y charaktery stopnie godności ich pe-
wnym sposobem wyrażaiące.

Przy pałacu Daira dwie wanszty bu-
dynków

dynków iakoby Officyn są wystawione.

Jak w iedney tak w drugiej po sześć i nay-
dwieście pokoiów, dla dwunastuśkon Dai-
ira, dla każdej osobny, reszta dla natężnie.

W każdym zas z tych pokoiów na każdy
dzień Arcykaptanska dać się ucztą. Sta-
wią się na pogotowiu śpiewaczkę i inne
dzieci ucztą na różnych instrumentach
grać uczone, które pewnym porządkiem
usadowione czekać porę: ni komu bo-
wiem nie wiadomo, do której żony tego
dnia ma przyść Dair. Leć skoro wni-
dzieć, do którego musię podobą pokoiu, na-
tych miast wszystkie inne żony ze wszy-
stkich pokoiów z muzyką, śpiewaczką
mij całym swoim niewieściem dworem
przytawia

przylatują: mianowicie dla powinszowania
tak wielkiego szczęścia tej Żonie, której Da-
ir dnia owego bytności swojej honorowy
świadczyc raczył.

Wszystkie orzą potrawy z innych poko-
iów tu się przynoszą. Tu dopiero razem z-
uczną Organę y inne instrumenta muzy-
czne brzmieć zaczynają: tu śpiewaczkę z-
swoimi się głosami popisują, odprowadzają
się komedye y tćm podobne igrzyska. Iż to
to wszystko dzieie się, co do uciechy y rozkoszy
pobudzić Dawać Zdolnym być rozumie-
ją. — Kiedy która z Żon Dairowych sy-
na onemu powie, który dostojności jego
ma być dziedzicem poszukują wszędzie
wysoko urodzonych osmdziesiąt mężatek

które

które świeżo w małżeńs two u kroczyły,
 aby z pomiędzy nich wybrać dla urodzo-
 nego pot bożka karmicielkę. Ten sta-
 na się godnemi, aby wspomniany wybór
 z pomiędzy nich był czyniony upowa-
 żnione zostaię znacznemi godnoscia-
 mi y tytułami, co się wszystko przez dwa-
 nacie żon Daira uroczyście wykony-
 wa. = Następniego dnia z owych osm-
 dźiesiąt wybieraiaę czterdzięci, inne z-
 godności tytułami których wczoraj do-
 stąpity y offiarami od Daira rozpuszcza-
 ia. Przebrahowane czterdzięci do wyż-
 szych i szęstej dostojności, z temi wszystkimi
 co pierwej obrzędkami y pompą
 prosuwaiaę. = Daley z nich wybieraiaę

dziesięć

dziesięć & dziesięciu trzy a z trzech na koniec
jedną, z każdym wyborem wszystkie uro-
czyste ceremonie powtarzając.

Po trzech dniach owa jedna & osmiu dzie-
siąt wybrakowana przez wszystkie
& nowu ceremonie y pompy uroczyste na-
nowo przechođząc na najwyższą godność
wstępuje, obcymuic wszystkie honory
y kiedyż tedyż przecie do sprawowania
urzędu swego przytępiając cycek swoy do-
wycisnienia mleka w usta małego Da-
wrowicza podać. Ktorego tem czasem idna
& najsłabotniejszy z niewiast Karmita.
Odprawia się na koniec uroczystości,
na pamiętkę tak wielkiego honoru pią-
stunki, że stata się godną owe potłogze

Grac

brać narazę y swoiemu karmić piersiami!

Inne obrządki ktore po weselach poro-
dzinach y rocznicach obchodzić się zwykły,
by toby rzecz a cłażę y nudną opisywać,
przełoż do czego innego przystępuje.

ROZDZIAŁ XVII.

o karach na Moczynców, y surowo-
ści praw kryminalnych.

Pełnomocney władzy y wielkiy doukarn-
nia występku używając surowości nie w-
łażąc nato: że władza granic nie ma ięca,
nieograniczonym jest pokrzywdzeniem.
Żadnego tak miernego nie ma występku,
ktoryby śmierci za sobą nie prowadził.
Krolowie tylko sami przednieysi Pano-
wie

wie od tego losu są uchyleni. Na kartowni-
ków y wpunię dze szuleruigacych iakiem
kotwick ródzaiem gry; na przekonanych
o kłamstwo przed urzędem śmierć jest uchwa-
lona. Osobliwiey iednak na złodzieiów,
choćby się tylko naiednym stuferze kra-
dzież pokazała.

Taż sama kara pojedynkuigcych spoty-
ka chociażby tylko kto dobytym mieczem
na kogo się przegrażał. Stąd kłótnie y po-
iedynki u nich bardzo są rzadkie!

Wszyscy Panowie y gospodarze niewy-
muigc nayostatnicyszego obywatela ma
moc zupełną karania za występki swych
poddanych według gatunku y wielkości
przewinienia, y co naystrasnicyszą jest
dla

dla każdego człowieka, prawo życia y smier-
ci w żadnym nie zamknięte obrebach nie-
tylko nad niewolnikami lecz nad Służącemi
nawet ugodnie każdy ktorego kolwiek sta-
numa Obywatel uchwata Krajową y Gwy-
żaiem narodowym nadane przywilejo-
wane.

Wieżień w żadnym nie maia, ponieważ przę-
stępca albo gwałt ginie, albo na wygna-
nie bywa wysyłany. Zamiennie przę-
winienia sam tylko winowayca bywa
karany; ale gwałt ginie nie tylko on lecz
y jego Ociec, Synowie, bracia, wnukiowie,
kara śmierci podpadaia. Matka za sio-
stry corki; ieżeli się w niczem do występku
nie przyczynity życia w prawdzie nie tra-

ą ale jargmo poddanstwa na się brać mu-
szą, y iako niewolnice są przedayne! Nie-
wiasta bowiem żaowoy tylko nie zacudzy
występek życie traci.

Znaczniey, że zaś przestępstwa są gwał-
cenie praw y wyroków Cesarzkich, gwał-
towanie urzędu y władzy sobie poruczo-
ney; kradzież dochodow y skarbu Cesarz-
ego, bicie fałszywych pieniędzy: Złoti-
we potajemne wzniesienie pożarów:
spotka cielesna z męczotkami, y gwałto-
wne dziewczom panigstwa odebranie,
y. t. d. Każdy z pomienionych występ-
ków nieuchrybną śmierć pociąga, nie
tylko na osobę winowaycy, lecz y na i-
go całe poblizsze pokrewienstwo: z tą

rożnicą

rożnicą, że osoba przewiniąca okrutnie -
 szym śmierci rodzajem bywa tracona. Co -
 większa wstawiać się za nim do Cesarza
 prawem zabroniono.

Dwa pamiętnie w tej mierze przykła -
 dy przyprowadzi Karoniusz. Pierwszy:
 Słachbie nie iaki powiatu pewnego rząd -
 ca w okolicy Siedo większy podatek wybie -
 nit od rolników, niż prawem Cesarzkim
 był ustanowiony, y tym sposobem zna -
 czny dla siebie utworzył majątek. Rol -
 nicy nie mogąc zdzierstwa wytrzymać
 zamiesli skargę swą do najwyższego
 urzędu. Kara bez odwrotu nastąpiła, y
 słachbie ow z ciałem pokrewieństwem
 naróżniekanie wnetż doświadczały

5
Ciżasbyliiego krewni. Najprzód z bra-
cia. Z których jeden o 257 mil od Jedo ku
wschodowi w krolestwie Fingo służył
tamiecznemu krolowi. Dwa drugi w
woysku Cesarskim służyli. Powtore
Dziad który jeszcze daley niż owbrat,
oktorem dopiero mowilem, znalazł
się w krolestwie Satsuma o 280 mil
od Jedo. Potrzebie: z Synowie z których
jeden u krola Kinckuni był koczniem:
drugi dworska służył u Satrapy Cesar-
skiego w Prowincyi Kwana. Trzeci
najmłodszy niedaleko Zamku Jedo
przebywał: z którym bogaty kupiec
(Hollędrom kompanii Indyjskiej dla
częstego z niemi handlu dobrze znauomy)

Corke

corke swoją jedynaczkę był postanowił.
 Po czwarte Wnuk z Corkei przebywający
 na dworze Króla Maslamme o 110 mil
 od Teda ku Wschodowi. Wszyscy ci owego
 obwinionego Urzędnika krewni, chociaż
 tak znacznie jedni na Wschód, drudzy
 na Zachód od siebie odlegli, z nim i jednego
 dnia i jednego dnia i jednej z godzin
 śmiercią ukarani. To zaś tym sposobem
 wykonywają.

Miarkując najprzód Ławiele dni do
 najodleglejszego miejsca od Teda po-
 staniec może zdążyć: to jest (biore
 ten sam trafunek za przykład.) wie-
 le miesięcy y dni zabierze droga do Sa-
 sumy od Stolicy Królestwa y wypadt

z obrachowania

z obrachowania osmego miesiąca dzień o-
my. Podobnymże obrachowaniem do in-
nych poblizszych mieysc czas był wymie-
rzony, y Panom prowincyi w ktorych wi-
nowaycy krewni znajdowali się uroczy-
ście nakazano, aby na żnaczonego dnia
mianowicie miesiąca osmego, dnia o-
smego, iak tylko słońce na pot nieba
wyguruie, w gwyż pomienionym oso-
bom podług dekretu wnetzosci sobie ro-
zognąć rozkazali, y wykonania rozka-
zu tego dopilnowali. Też tym podobne
wyroki na wtos nie chybicia.

Wyżey wzmiankowany kupiec wie-
skier winowaycy z żalu y smutku
umarł. Córka iego Synowi winoway-

u zarzuciona gdy maż przeznaczaniu
 swemu zadość uczynić musiał śmierć
 sobie także zadac przedsięwzieta; lecz
 żeiey pilnie strzeżono zamystnie
 przyszedł do skutku. Postanowiwszy
 jednak u siebie przeciąć ośnowę ży-
 cia, któreiey po śmierci męża uż by-
 to obmierzło, głodem się zamorzyć u-
 myśliła y wiedenascie dni po zgonie
 męża swiego dokazała.

Stąd łatwo można dochodzić co się z in-
 nemi winowaycami, y ich krewnie-
 mi dzieie. Drugi przykład surawoski
 kary tenże Caroniusz przywodzi,
 gdzie jednak o karze krewnych za-
 dney wzmianki nie czyni. =

Obywatel

Obywatel pewien który według umowy
z prokuratorami Cesarскими piewną drogę
y kamieniczkę przystawiać do dworu
był obowiązany mnieyszą nad ugodę przy-
stawiały dozorów przekupit. Ta kradzież
gdy się odkryła do krzyża przybity był gło-
wą na dot a nogami do góry z wielką mę-
cząrnią, a dozorcy narodził się wewnątrz
si skazani.

Był to zaś człowiek mimo te iedne wy-
kroczenie wielkimi przymiotami duszy
zaślęziony y dla tego u ministrów y Pa-
now dworu Cesarzkiego wielce poważa-
ny. Lubo za winowaycami tego gatu-
ku nikomu wstawiać się nie wolno, atoli
dworscy ujęci miłością y szacunkiem

osoby

osoby, odważyli się zaniemwiesć prośbę do Cesarza, lecz nad spodziewanie swoje niepomysłniey szę wte słowa odebrali odpowiedź: =

Wystuchatem prośby waszey z wielkim moim umartwieniem ztey naybardziej przyczyny iż mi się zdać na rozumie szwankować poczynacie. Można sądzić roztropnie aby tak niegodziwy zdrowca godzien był życia? Lecz skąd to miłosierdzie skąd talitość? tak two się dorozumiewam. Wisc żeinż ywas podta chciwość ofiar przekupnych za serce nieta? Odmienicie zdanie wasze a sprawiedliwosci biegu metamuycie. Szliżas ktorego takomstwo zbatam-
ito.

cto otwartemoiema skarby: mech idzie
do nichy do woli swojej. Zlotem moim
mech sig nasyci. Niemowiz oboigtnie ani
zdradliwie: daie kazdemu zupełną wd
ność z agarmenia moich dostatkow tyle
co sig komu bedzie podobato: mianowicie
poki aż samo syte takomstwo nie powie:
dosyc jest.

Takowq odebrauwszy odpowiedz, żaden
y slowa wiecey nie pisnowszy z po-
spiechem wszyscy sie wymiesli od lesa -
rza.

Jeżeli kto o kradzież o karzony a nie do-
statecznie przekonany iesze takowe
czynią doswiadczenie. Rozpalaia ka-
wat żelaza czworograniasty grubyna

palec

palec dlugi na cwierte' łokcia. Dawszy
 mu nieco ostygnąc, aż poki ogniasty ko-
 lor w meście się nie zamieni: po-
 tymie kładą w obie ręce tego który o
 kradzież jest podeyrzany, ieden albo
 dwa listki papieru przełożąwszy, na-
 których duchów śtych postaci odmalo-
 wane bywają, dla zachowania ręki.
 Gdy się papier spali od żelaza a ręce
 nie szkodzi, winowayca zostaje uwolnio-
 ny ięgli zaś choć najmniejszy znak
 na ręce zostanie od ognia o kradzież by-
 wa obwiniony, y kara jego jest sżubie-
 nica, czyli krzyż która się tym sposo-
 bem wykonywa.

Dobieraig trzaimy maigcey grubose
ramienia

namienia, do tery dwa drewna na krzyż przy-
prawia. y nanim z łodzią rozciągają
szyę do palarni czas y nogi do owych
drągkoiw na formę krzyża złożonych
słomianemi wiciami przywiązują.
To z dżiatawscy pal podnoszą y włoćzną
prawy bok z łodzią przeszywają tak
głęboko aż poki przez lewy bok konie-
czki nie przyjdzie podobny żrzą-
boku lewego na prawą rękę z łodzi-
cy zaciągają. Od tych sztychów ięzli na ser-
ce włoćzną natrafi albo zaraz umie-
ra człowieka, albo w krotce potem. —
Nie kiedy tak postępują.

Łodzią do palarni postawionego zaci-
ągają słomianę powrotem.

staia

staia z obu stron oprawcy, ktorzy ręce rosciągnięte postronkami stoniem i tężymaig: tudzież przystępnie iden który prawe ramie między przeana, tak mocno żeby cię przez lewy bok ukośnierukomie przeszedł. To cię pierś na dwoic rozerwala.

Na inne występki rozmaite są kary dżae. Najwyższay meysdy jednak rożucie brzuska, iako mniey nad inne kary hanby y niestawy sprawuiące. Rodzay ten kary samym tylko Japonom dżae bydz wstawny bo w żadnym innym narodzie nie używany. Dla samey utoli. Dla chęty tylko yżotmerów uprzywilejowany. Podleysego

go stanu winowaycom wtenczas tylko stru-
żę gdy za cudzy występck bywają ska-
żani na śmierć. Przeznaczeni na tę karę
własną swą ręką dekret wykonywają,
najczęściej na formę krzyża. Odważnicy
siżas procytego gardło sobie podrażniają
ażby przedzielnymżeć.

Krolowie, Panowie znaczniejsi bardzo rzad-
ko śmiercią bywają karani: Pospolicie by-
wają na wygnanie posyłani.

Oczernawcie mił od prowinayi Jedo leży
pewna na morzu wyspa ku Wschodowi
Fajtsiensyma, ktorey obwód namile rocią-
ga się dla skat gęstych y wielkiej mnogo-
ści przyładków y hakow morskich pra-
wie niedostępna: ~~onno~~ ani narzucenie

Kotwicy

Kotwicy dna ani na stanowisko okrętów
 miejsca podatnego nie maigca. Nieiały
 smiałkowie upatrzywszy pogodną po-
 rę, w ten czas gdy morze wcale byto spo-
 kojne, do niej zaptyneli ciągnąc przy-
 wiązane do siebie sznury, których kon-
 ce na lądzie były zostawione, za pomo-
 cą których drzewa y inne potrzebne
 rzeczy na wyspę przeciągnęli. Toma-
 ig mocne tramy na przyładkach po-
 gabiaawszy w ziemię sznurami y si-
 ciami grubemi tak je usposobili że
 kropy do wyspy przystępujące nasą-
 żen' zwody w górę się podnosiły na
 powietrzu temi sznurami zostają-
 gawieszzone. Bo gdyby na wodzie sta-

ty najmnieysze morza poruszenie oska-
lyby ie porożbiato.

Wyspa ta wcale iest nieurodzayna, bo
cata opoczysta: y gdzies niegdzies mo-
zebydŁ lasiewana. Mory tylkomiey-
scamirosną. Tam tedy krolow y Panow
wysokiego urodzenia o występpek prze-
konanych posyłaia. Ktorzy aby Ł lędo-
wemi Ładney sekretney nie mieli spotki
y konszawtow albo Żebyim do wygo-
dnieyszego Życia Ładnych potrzebnych
rzeczy niepodwożono skrycie po wszy-
stkich narożnikach y kątach wyspy
czaty y żołnierze są postanowieni, kio-
rzy ieżli morza spokojność poŻwala,
co mieścąc lubziuią się y tegoż samego cza-

su żywnosc dla tych wygnancow by-
wa przystawiana, ale bardzo miżerna,
bo tylko ryżu odrobina, korzonki drzew,
ynne tym podobne nie nażywymie-
nitsze rzeczy do wyżywienia.

Miejskaia zaś w chatach podtych,
nieżym nie opatrzonych, które od zi-
mna w mrozy ani od upatow w le-
cie nie zastania. Krotko mówiąc
ostro pokutne życie prowadzą.

Z tym wszystkim surowy mają obowiązek
iedwab od robaczki i edwabnych zbie-
rac urządzać y kręcić nia, y kilka posta-
wów edwabney materji z nich wyra-
biać. = Posluchajmy inż Maffei o za-
tak o karach z toczyńców mowiącego:

dla

Dla złoczyńców takiego kolwiek rodzaju i
ymienia niema lżejszej kary innej
tylko tę wygnanie czyli wywołanie y
śmierć. Pod miecz skazani nie spodziany
cios odbierają, bo inaczej niedcią się za-
bić bez zemsty. Toż samo twierdzi Lin-
chot.

W niektórych prowincjach jest zwy-
czaj winowayców schwytanych na pe-
wnych wożkach, dla większej hanby y
wstydu po między obywatelami prze-
wieźć po tej odprawionej publice zama-
nem nakrytych wbić.

Narokoszanów, zwłaszcza ktorzy są
zamożni takowey kary rodzaju instano-
wioney. = Król, czyli Pan prowincyi, we

dlug

dług ułożenia y czasu wyznaczonogo.
 dąm winowajcy żołnierzem otacza, y da-
 jem na wolę albo potykac się, albo wta-
 sną ręką śmierć sobie zadac. Też li bo-
 im ginąc przed siebierz, natychmiast
 potyczka w szczytna się w której z ca-
 tą familią ginie, y na całą potomność
 cechę niestawy imię jego odbiera.
 Też li zaś dobrowolną śmierć obiera,
 sam sobie cios śmiertelny w brzuch
 ukosnie albo na krzyż zadac; gdy w nie-
 trzności wychodzić zaczął, naciągnęta
 nato wyznaczony głowę uciną. Przy-
 jaciele zaś najbliżsi podobnyż śmier-
 telny raz sobie zadając, pasć trupem
 na umarłego, zarzęc chwalebna sobie

poetyka

pożytku. Tenże sam sposób tracenia
życia winnych także niebespreden-
stwach zwłaszcza gdzie idzie o honor
nader jest używany, y w umysłach za-
stoną ciemności okrytych za narywczą-
wszy bywa pożytkany. Co większa dzie-
ci nawet same od rodziców rozgątrzo-
ne, albo, gniewem i jakim uniesione
tym samym sposobem śmierć sobie
ładają.

Prawnych wywodów y sądów nie ma.
Formuł prawnych, wyroków, pozwów,
procesów, słuchania świadków, odrzuca-
nia onychże, odwołania się do wyższej
zwierzchności sądowniczej ani słychu
wzmianki nigdzie ani przykładu.

Wola

wola panującego y mieć najwyższem
 jest prawem. Monarcha królów, Xię-
 żąt y Panów Królowie swych wodzów
 Wodzowie obywatelów, ci familii y
 domowników swoich życia pełnomo-
 cnemi są panami. Y gdy najbliższe-
 go nawet stanu obywatel nad swym
 poddanym władzę wywiera, nie-
 ma zwyczaju aby wyższa władza
 wdawała się w jego sprawę y kasso-
 wała lub poprawiała jego ^{wyrocznia} ~~wstawa~~.

ROZDZIAŁ XIX.

O Woysku y sposobie woionania
 u Japonów.

Męstwem

Męstwem biegłszy i sztuką wojennej y kształt-
ną robotą, oraz po całym wschodzie sły-
na Japonowie y pieruszeństwo bio-
razinnym narodom, tak dalece, iż in-
nym Państw Krolowie największe
sily swe w Japonach zwykli byli po-
kładać. Lecz potem obawiając się ich
odwagi y pychy z granic swych po-
wypychali. Krol Siamu w Roku 170-
90. procz innych ułożeniów 20 Ja-
ponow żołnierzy na żołdzie swym
utrzymywał, y całą nadzieję swojego
bezpieczeństwa w nich pokładał. Na-
stępca jego, mając w podejrzeniu ich
wierność, wszystkich oddalił; nie chcąc
w ustawicznie zostawiać bojaźni, któ-

rzę odwaga Japonow sprawowała: mia-
nowicie aby na kret utwórzyć, nie poku-
sili się o tego samego & tronu wyz-
ucie. Lecz powolność tego Monarchy
& nowu sprawita że się na swoim mie-
scy doswoicy szarzy powrocili.

Dziwić się tak wielkiemu męstwem Ja-
ponskiego poważaniu bynajmniej
nie potrzeba. Wszak na okowidzieć -
się dać że wszelkie umiejętności tam
bardziej kwitną gdzie więcej mają
szacunku: U Japonow stan rycerski
w większym jest poważaniu niżli
innych wszystkich obywatelów, bo
wchodzi w równość & dostojność
szlachecką, iako się wroźdźiale osmym
powieściato

powiedziało: medxiw zatemże się w żołn
skiey sztuce niewymownie Kochaia y
ia y umiętnoscia y inne narody celowa
usituię.

Od dziecinnych lat zaraz dzieci swo
ie do wojennego rzemioła zaprawia
ia: w dwunastym roku broni im przy
pasuię. Dla każdego króla czyli saba
py wyznaczona jest pewna ilość żołnie
rzy ktorzych ma żoldować y na sknie
nie Cesarza lub w nagłej potrzebie po
wadzić tam dokąd ordynans ukaże.

Liczba żołnierzy wypada z miary do
chodów: pod warunkiem aby za tysiąc
Kochiów czyli 10000 Złotych Ołederskich
żoldowano dwudziestu pieszych y dwóch

Konnych

konnych. Należę Prowincyi Firandora-
chuię dochodu rocznego 60000 złotych
Hollenderskich zatem według warunku
wspomnionego 1200 pieśzych y 120
konnych trzymać na swym żołdzie
obowiązany jest. Co też pilnie wyko-
nują, nie rachując w ten poczet stu-
żących, niewolników y innych podda-
wyprawy potrzebnych ludzi.

Uczyniwszy więc porównanie summ
które Cesarz, iako się w rozdziale 11
powiedziato, na Panów y ministrów
dworu swego wysypnie, i liczba żo-
nierzy, która 1000 kockiów, czyli 10000
Błęd. złotych kosztuje, wypada liczba
catego woyska, które Krolowie y Panowie,

na rozkaz Cesarzski stawieć powinni,
368000 piechoty y 38000 iakdy. Oprócz
tę tak ogromney ilości woyska żołdu-
ie reszcie Cesarz częścią natwierdze
y osade szamków częścią dla swęj wła-
sney obrony bezpieczeństwa 100000
piechoty y 20000 konnych.

Nadto, wieluie szkie znaczniejszych Pa-
nów, osobliwie ktorzy bogate Prowincye
posiadają we dwóynasob y nawet we
troynasob większą liczbę woyska żołdu-
ia niż są obowiązani, bo natem całą
swoią potęgę y okazyłość zakładają;
przesadzając się jeden nad drugiego
rownie na dworze Cesarzkim iako y pod-
czas woiennych wypraw, aby z dzielno-

sci, męstwa y okazałości swoich nie-
śmiertelna chwata y pamiątka wieczna
imienia swego szły w nadgrodzę.

Konny żołnierz ciałę w żelezie, lecz
pięść oprocz głowy, którą szyszak
pokrywa, żadney części ciała nie-
zbraia.

Oreż konnych iest: pistolety dzida, tuk
ze strzatkami y miecz obosieczny. Strzel-
ce żtukow są przewyborni. = Pięść
żołnierza każdym ma dwa palasze obo-
sieczne przy boku, flintę, spisek tuczący
nangwinatę. Nangwinata iest to
pocisk w złoto y srebro sprawny y
na dżewcu osadzony.

Aż w kruszcu wszelakiego gatunku

Kray

obstanie kraj, a szczególniej w złoto y żelazo, do kruszcowego rzemiosła wielce są przywiązani. W topieniu osobliwiey dąży do żelazata takoy doskonali iż stała enwoia, bez najmniejszey skaży ostra, żelaza nasze przecinaia. ^{Laurent} Larent pewną ludźie godni wiary twierdili mi, mowi Wareniusz, że pataaszem Japonikim, ktory Kuniuszowi Belde Wielkorządcy Indyjskiemu darowany byt, ciosem rednym wotu na potroscigto.

Lecz rownie godne iest podziwieniu, poważanie y szacunek samych tytko głowni bez żadnych ozdób y oprawy, ktore z rąk pewnych rzemieślników

wychodzą

wychodzą: tak dalece iż niektóre pięć ty-
sięcy czerwonych złotych wartości noszą
na sobie. Petoż na całym wschodzie onż
Japoński wielce jest szacowny y poku-
pny.

W zwyczaju jest u Japończyków miecze
y puginaty postronnym za nayszaco-
wniejszy preżent posyłać* lecz han-
dlowaciami y z państwa wyprowa-
dzać Cesarzkim zabroniono y karami
obostżono. Y dlatego Chinczyków dwóch
Ociec y syn, co kupowali, a Japonow pię-

cii

* Roku 1560. Gdy do Europy powracat (mowi Sa-
gus Jezuita) dat mi Brungien.ski król wyborny pataśz
mający pochwytną formę węża ukształcone y w żło-
to oprawne, abym go w podarunku zawiozł kro-
lowi Sułtanskiemu, o którym byt uwiadomiony

że

au co sprzedawali miecze życie utraciło. Pierwsza krzyżowbici, a drudzy głow postradali. Nie są jednak tak bardzo od zysku wstrzymieśliwi Japponowie, żeby dlażakagu Cesarzkiego nie mieli wojennych narzędzi na handel skrycie wyprowadzać w wielkiej mnogości. Stąd po wielu miejscach w Indyi bron Japponiska często widzieć się daie. Dziata takowóż wojenne łac, y onych wysmienicie (nie tak jednak kręcznie iak Europejcy) używać umieją.

Wojsko przeż iedności dzielę. Każde pięć żołnierzy ma swego starszego który żadney
wtasawey

że w młodym bardzo wieku resztę zostawat. Tundzież dał mu puginat przepisy senny dla Wicekróla Indyjskiego; lecz odydwa na żąd odestaliśmy

własciwej broni niema, ani przed niemi
 przodknie lecz obok postępuje. Placinta-
 tich Kapralow podlegajac jednemu Of-
 ficerowi tak iż z pięciu takowych gar-
 slek składa się jedna rota, dwie rot z
 takowych czynią jeden Orszak mają-
 cy 50 żołnierzy. Piętych orszaków mają
 własnego wodza, y tych znowu pięciu wo-
 dów podlegajac innemu Wodzowi star-
 szemu. Y tym sposobem co pięć jakoby
 po stopniach coraz wyżej postępuje-
 się. Mają y kawaleriją, która gdy przy-
 chodzi do potrzeby zsiadają z koni y pię-
 szą potykają się.

Nie należy

do przez nawałność morską, y wilgoć, którzy na
 okrętach bywa dostatkem, glans y ozdoby swoje
 utracili.

632
Nie należą omiać zey w duchowienstwie
Japonskim są pewne zgromadzenia na
kształt unas Kawalerow Maltan'skich,
które wojenne obowiązki na się przyjmują;
y były te czasy kiedy te kawalerskie
zakony tak były mocnymi że z królami
woiowały y zwyciężały. Trwała ta ich
potęga dotąd, poki Nabunanga Król Wo-
ary przesadowca Religii popaliwszy
klasztory y kościoły ze wszelkimi mo-
cyrch niewyszedł. R. 1570.

Do zachęcenia y zaprawienia w sztuce
woiennej młodzieży, co rok w miesiącu
marcu i przyska uroczyste ale sżkaradne
y okrutne dla niej odprawia się Zgro-
madzenia się pro potudniu na ochotnika

uzbroieni

uzbroieni, Bogów swych obrażyma ięcy na
 ramieniu stawiają na placu do potyczki.
 Tam na dwa czyki iakoby przeciwne so-
 bie woyska podzieleni, małe nauprzed
 chłopięta kamieniami na siebie ciska ię po-
 tym rosleysi strzałami i pistoletami, na-
 koniec kopiami i palaszkami potyka ię-
 się. W którym ię grzysku za zwyższay kil-
 ku na stu na placu zostać musi oprócz
 większey liczby ranionych. Leż żaden
 ża ranienie ani ża żaboystwo kary nie
 odnosi. Do przed ża częciem potyczki,
 powszechne przepuszczenie ża takowe
 przyypadki bywa ża pewnionej uroczy-
 ści ogłoszone. Iż gotawo ienny jest na-
 rod. Woienne rzemiesto ża bawarckie ię na

y. rokosz. Pod czas wojny nad groda żołnier-
zom dawana bywa podług liczb y godo-
sci zabitych nieprzyjaciół, których głowy
kto chce odebrać nad grode przy stawie po-
winien. Niedługo zatem że Japon przewy-
szając męstwem inne narody nigdy obcego
żołnierza nieścigał. Widzieć tam dwu-
na stoletnie dzieci w żołnierskim ubiorze
na włórmęskiego ^{wieku} flinty dwżigaiąc na
ramieniu.

To atoli do wojennego rzemiosła ich przy-
wiązanie nie tylko nie jest godne żadnej
pochwały ale owszem hanbę y nie stawę
narodowi temu słusznie czynić powinno:
ponieważ nie na czyje inne lecz na wła-
sne swoje wstrzności tak się uposabia
ia.

ia, y na rzezi własnych swych rodaków.
 popisują się z swoją dzielnością. Nigdy
 bowiem od postronnego nie przyiaciela nie-
 byli napastowani; ani téż sami z żadnem
 obcym narodem wojny nie toczyli. Wyio-
 wszy jeden raz szczególny żenazawo-
 iowanie korei Jajcko Cesarz uczynił
 był wyprawę nie tak z zamiarem publi-
 czney korzyści, iako raczej dla swego
 interesu, iako się wyżej powiedziato.

Osad dawnych rodzinnych Indyj-
 skich królestwach Japonowie żotdo-
 wali, y R. 1545 Belgów w dobyciu pe-
 wney twierdzy na wyspie Bandapo-
 sitkując pierwszymy Łamku opa-
 nowali, y chorągwie swoje na nich ro-

Zwinieli

rozwineli

ROZDZIAŁ XX

O Cnotach y przyprawach Oby-
czajowych Japonczyków.

Przywaro obyczajowych wszystkie kra-
ie y Krolestwa Ziemi obfite żniwowy-
dają. Lecz Cnot prawdziwych chcieć
własciwy znaleźć wiżerunek, iakiego
nie mowię obiauroney wiary Teologo-
wie, lecz poganie świattem od natury
wlanym rozumuięcy wymagają, sku-
kać kusieć się, daremna wcale byłaby
praca. Postaci tylko y cienia cnot chwy-
tają się śmiertelni, one wielbią, onym
się dziwią, y cieżym swoim marzeniem

tak.

tak słachetne y święte cnoty imie przy-
 znawać, sobie albo drugim podchlebia-
 iąc, wąż się. Skąd pochodzi że w opisa-
 niu obyczajów różnych narodów dzieio-
 pisowie to nazwisko Cnota, nie w wrym
 scistym Teologów y Filozofów zna-
 niu biorą; lecz w jakiejkolwiek chwale-
 bney sprawie, nasionom y nayposledni-
 szym utworom Cnot to imie nadawac zwy-
 kli, których y my w tem rozdziale na-
 sladować będziemy.

Y nayprzód Zaslugie na chwate tro-
 skliwa staranność Japonów okolo wy-
 chowania dzieci swoich: że od kolebki
 Zaraż chwały y honoru miłość w mto-
 de umysli, w paciaią, y Zaszczepiaią.

Stąd bowiem tego dostępną, że owe młode
lato roste młotem chwały napojone od dź-
cinstwa zarządkonor y chwale z cel dal-
szego życia sobie zakładając, y dlatego
tak zawsze się sprawując, do tych się za-
baw y obowiązków sposobia, w tem się do-
skonala, co widzą być zdatnym aby
ich do zamierzanego kresu doprowa-
dziło. — Żadnych się niebezpieczeństw nie-
lekając, między śmiałością y męstwem
żadnego nie czyniąc rozróżnienia: gardząc
śmiercią; a częstoć samą nawet so-
bie gniewem pobudzeni dając.

Kłamstwa jak najgorszej zaradki stę-
gają się; ponieważ w tej przywarze wiel-
ką szkodliwość upatrują. — Powietrza
nie wygodny

niewygody deszczu upały zimna zima przy-
kroci, głód pragnienie, nie spame pra-
ce przeciw zwyczajowi narodów Wscho-
dnic z niewypowiedzianą łagodnością
i spokojnością umysłu znoszą.

Rozkoszy jeśli mogą używać: jeśli nie?
bez żadnej dotkliwosci serca obejść się
mogą. = Na bogactwa nie tak sobie na-
matem przedstawiać umieją.

W wielkiem równie poważaniu jest u
nich wierność i rzetelność. = Potwarzac
i uymować sławy drugiemu, osobliwie
też między uczciwemi bardzo to rzadki przy-
padek. Osobliwie zaś tę rzetelność wtedy
okazują, kiedy prośbami bywają od kogo,
(co że zwyczajem tego narodu często trafia się)

temi stawy: broni życia mego y dobrej stawy.
Tak bowiem zobowiągani do ostatniego tchu
życia bronić proszącego usiłują. Y ani
żony dzieci swoich miłością, ani boia-
źnią śmierci y niebezpieczeństw od przed-
sięwzięcia odwrócić się nie dają. Tak na-
mato względem honoru y stawy życia
swe cenią!

Niemniej y w tem wydarzeniu wierno-
ści ich można doświadczyć, gdy kilkoro-
 osób z wspólney namowy występki
ki popelniać a jeden tylko się winowaj-
ca odkryje inni będąc utaieni, ten odkry-
ty y schwyтany zbrodzeń wszelkie ra-
czej nayokrutniejszemski wytrzyma
niżli swych wyda społeczników: Zwa-

Żeż użli tak sobie przyrzekli: Do ża o-
 statnią hanbę sobie pożytną taką po-
 sobie zostawić pamiątkę ze swych towa-
 rzyszów śmierci lub nie stawy bytu sprawę.
 Atoli w przesławianiu Chześcian srogie
 mękarńi prawię nie w truszone męstwo
 w wszystkich zwyciężyła: iako w osobney ok-
 ści o Religię, w rozdziale o wykożenieniu
 wiary Chześcianskiej, mowić się będzie.
 Skromność także y wstydy usilnie zachę-
 wują. Na schadzce osobliwie krewnych
 każdy pilnie mowy w szeteczney strzeże-
 się, y tego wszystkiego co się tyknie re-
 czy matżeńskich. a użli by kto przez
 nierostropność mniej strojny dyskurs
 rozpoczął, tedy młodzi karą wstają y-
wychodzą

wychodzą z posiedzenia

Dzieci rodziców swych w wielkiem mają
poszanowaniu: wszelkie ludzkości y wdzi-
czności okażnią im dowody: będąc u sie-
bie przekonani że przeciwnie czyniący
nie wyda surowey Kary Bogów nie-
śmiertelnych.

Każdego miesiąca w ten dzień którego ro-
dzące śmiertelności dłużej wypytali, za-
danej rzeczy życie mającey na pokarm
nie żądywają. Owocami ziemi tylko po-
silaia się)

Ani zamulczęć należy wysoce chwale-
bney Panów niektórych roztropności,
którzy jednego y drugiego trzymają
na swym dworze od tego szerególniea-

by

by sprawy ich uważali, y wczem bykolwiek
 złe lub nierostropnie czyniących po-
 strzegł wolniery bez wszelkiej ogrod-
 ki upominali.

Łask sobie świadczonych tak są pa-
 miętni y w dżęćni Taponourie (mo-
 wi Gagu Aetnita) iż za same ratmu-
 żny od nich przyjęte, co sobie za honor
 poczytuia (bo nie mówię za odwiedzenie,
 uczynioną usługę lub daną wczem ia-
 ką pomoc) naypierwsze familii osoby
 bieżną aż do samych domów dżęki
 zato czynić iak za iakie osobliwe
 dobrodziejstwo.

Jeżli zaś którzy (iak się więc trafia) do-
 mową iaką odprawia usługę, tedy tey

icency na ogrody oczekują, aby pod wieczór
wesółą twarzą odpowiedzieć: Foxinio de o-
niat: to jest chwalebnieście pracowali:

Tego też nie ustysza, bardzo żałujemy i a-
koby pokrzywdzeni odchodzą.

Łódź ięstwa ta ię są nie przyjaciela, iż a-
ni między Chrzescianami ani między
~~Chrzescianami~~ poganami nie narydżiesz
narodu któryby od tego narowu był twardszy
mężliwszy.

O miłosierdziu ich nad nie szczęśliwe-
mi tak piszę do swoich Ludwik Fro-
jusz Jezuita z Japonii, gdzie był przez
miciaki czas zapadł na zdrowiu: Jest,
prawi, naród żrodkony do litosci: bę-
dąc albowiem niektorzy prawie w osta-

tnim

trium swym niedostatku, iedni do okrycia
 mnie z swych sig własnych sukien wy-
 giawali, drudzy dwa albo trzy slimaki na
 pokarm, inni zielone cebule inni lesny
 owoc nek przynosili kilku zaś Firanden-
 skich y Takatenskich Obywatelow Chre-
 scian ktorzy roku przeszlego naten wy-
 sep się przenieśli, warzone potrawy ię-
 dni przez siedm drudzy przez ośm
 dni z domów swych przysylali.

Przysięga u nich także iest rzadka.

Gdy iednak użyć iey przychodzi, na
 stońce przysięgaia.

Nieposlednią y wtym Nawery S. daie
 im pochwałę Japonóm: iż byleby kto głę-
 czynięcemu przetożył, że czynność ie-

iego nie zgadzasie z rozumem, łatwo y pręd-
ko daesie przekonac y staisie postuchaym
rozumowi. Lecz postuchaymy uż Maf-
fensza, który to wszystko, co wtey materji
zostae mi ieszcze mowić, tak opisuie. =
Ogólnie naród cały jest dowszysny prze-
nikliwy y od przyrodzenia dobrze urzą-
dzony: Zdaniem, poiętnością, pamięcią,
nie tylko wschodnie lecz y zachodnie naro-
dy przesadza. Co w dzieciach nawet y
wreyskiego stanu ludziach iasnie wi-
dzic sie daie:

Ci szlachetne prawie obyczaje rozum-
czestwy przymioty dalekie od zwyckay-
ney wiesniakom prostoty okazują; tam-
te zaś prędzey daleko niż nasze Europey-
skie

skie dzieci nauki wyzwolone y język łaciński poymią.

Ubóstwo żadnemu nie jest zakatę: y w wielu bardzo z trudnością dać się postrzegać. Tak dobrze ma iętkiem swoim umięg rozporządzać: iż chociaż przy szczupłości dostatków nie znać jednak żadney w nich zwyczajney ubóstwu ooraży: uczyć wiewy nadobnie nosić się. Kradzieży przekleństw szpetnego pręsięgania zwyczajem, kosterstwa, nigdzie nie wyśledzić.

Stawy y chwaty na podziw chęciwi: Przy powadze y uczciwości, usilniey nad mniemanie czyie wszyscy barówno wysokiego y niskiego lotu ludźie utrzymują się.

utrzymuj się: Y mieć tylko cienia obelgi &
dneć leć. I towa nawet trącaćgo upodle-
niem nie cierpią.

Więc nawzajem wszyscy osobliwie szla-
chta poważajcie się, y w wyrządżaniu grze-
czności y posłanowania iedni drugim
prawie idą na wysięgi. Kunsztu nawet
podtego rzemieślników, y tych co się na
dżeń najmniej ieżeli do iakiej usługi al-
bo roboty chcecie użyć uczyć wienająć y
y grzeczności rozmawiać z niemi potrze-
ba: inaczej gniewajcie się, y w zgardziwszy
zarobkiem porzucają robotę.

Skatosci y przystoynosci tak pilnie strze-
gą nawet pospolstwo, iż w przypadku
nawet walcącego się iakiego gmachu, zwol-

na y bez trwogi usłępnia; pilnię się nad-
to strzegą, aby ni w mowie ni w uczyn-
ku żadney nie pokazać podłości. Y tym-
to zamiarem pomieszania umysłu, gniew
osobliwie popędliwość y inne namie-
tności albo żupetnie w sobie potłumić al-
bo winne affekta przeistaczac wytwor-
nie potrafią.

Podziwienią rzeczkę godną w hańdotkliw-
szym ugryzieniu y frasunku widzieć ta-
pona z wolną y poważnie idącego, czoło ią-
sne twarz wyposodzoną, y całą zewnątrz
postać mającego na wzór kłowieka, o kto-
rem z powierzychowności sądziąc, mógłbyś
mniemać że cały we wnętrzu roskoszą
jest upoiomy.

Niepowściągliwość

Niepowściągliwość języka maia za przys-
warę wspaniały umysł nieposlednie
specaq. Przetoż wrzaskow y klutni ani
między gminem narzynku, ani po domach
między mężem y żoną, rodzicami y dziećmi,
Panem y slugami nie nie słychać: poważnie
y bez szpetku w wszystkie powinności odbywa-
ią się. Jeżli się co nagannego wydarzytli
maże stron z obopolnie biegają. W samym
nawet winowaycow ukaraniu, obdżystow
uszeżypliwych ci którzy kary żadają na
mieszczęśliwych miotać nieważą się.
Klutnie wyzywania na pojedynki, kto-
re u nas są uroczyście u Japoniów bar-
dzo rzadkie. Zemste y uinakueryą na czas
woyny odkładają. = I co jest nieładaiaką

przypiażni

przyjaźni świętością, w obcowaniu przy-
 iacielskim opowiadaniem przykrości nie-
 dostatków y ucisków Domowych, nigdy u-
~~sta~~ przyjaciół swych nie dręczą. Wolą gra-
 czej sami w sobie strawić swój niesmak,
 niżli rozżewniać wesołość przyjaciela, y
 udukać mieścić spokoynosc. Co wieksza; na-
 wet tym co są ciekawi, wiedzieć stan przy-
 iaciela, y badać się usilnie o ich powódze-
 niu, albo krotko, y że tak rzekę, bokiem rze-
 czy dotykając, lub też wesołą twarzą y ro-
 stropnym żartem okryszując swą dole-
 gliwość, aby się mniej sę niż jest w samey
 istocie wydawata. Krotko mówiąc, dła-
 wne umiarkowanie umysłu w prze-
 wnosciach okazując, y iaki kolwiek los spadnie

bez najmniejszego znaku boleści, bez śma-
żenia czoła onemnie się poddają. Mnie-
mam ustawiczną tragicznych przypad-
ków nawatności tego nauczani: jeżeli bo-
wiem wszędzie po całym świecie niestate-
czność rzeczy ludzkich panuje, tedy w tam-
tych krajach z brzegu wylewa: iż codzienną
prawię jest rzeczą widzieć iednych naj-
podlejszego stanu do najwyższych dostoj-
ności nagle wyniesionych drugich z tro-
nu Cesarzkiego nateb lecących. Wato tedy
ustawicznie się zapatrując, tak pomysł-
nych rzeczy pragną, iż zaraz na odwrot
mysl swą do tego obracać muszą, rychło-
li w największym niebezpieczeństwie obacz-
są się zagrożeni. Odważny zaś y niewo-
dny

Lony

Łony boiażnia umysł natakierają po-
winien być, które z sobą dobrze rozwa-
żyt, y do potkania się z niemi mocno
użbroit.

Leć nie samego to tylko wieku statecznego
te są własne u Japonow pochwały: w dzie-
cinnych obyczajach, y, co więcej w samych
igraszkach y rozrywkach tej, utomney
latorosli, dojrzałość zdania y iakoweś
sędzwe umiarkowanie wydaje się.

Owsem, dodacie Linchot, prosty gmin
y wiesniacy tak w ludzkosci y grzeczno-
ści są wycwiczeni, iak gdyby na dworach
wielkich Panów brali wychowanie).

Poty o motach obyczajowych Japonczy-
kow. — Tenże sam Maffeiusz Jezuita,

dowiodłszy

dowiodłszy fałszu w wierzeniu Japońskiemu
daley w te mowi słowa:

Japonowie powygasłych żwól na swia-
tła wrodzonego promieniach iarżmo
sumnienia z siebie zrzuć. Potem otar-
szy czoło zewstydu, natance, i grzyka,
biesiady y lubieżność zewszystkim się
wylali. Głównowszy zatem y mając do
tego wodłów ślepych pędem leca na
przepaść zguby. Równie też pod po-
zorem powagi y statosci tłumiąc od ko-
lebkę uczucia wewnętrzne sumnienia,
lub one przeistaczając, przez bardzo ta-
twa łamianę roztropności a subtelne
wybiegi, bez trudu y postrzeżenia zdra-
dźciw y chytrosci stać się potworami.

Kosztatnie

Kształtnie tumanie, co innego w sercu ^{brzo} ~~czym~~ ^{innym} ~~czym~~ ^{innym} kryje, a czym innym oczym ludzkie batamucie. Nosić maskę ludzkości zbyt kłującą co do pozoru, a pod nią taie obrzydłą truciźną obłudę, to jest nieposlednią u nich umiejętnośćią y owocem polityki: nato się cały dowcip Japonawysila.

Stąd ów u nich zawołany zwyczaj: ku którym najzaściadliwiej i tchną mienawisną, z temi najgrzeczniej y najpodsulej obcować. Otwartość szczerłość prostota wysmiwane są u nich nażwiśka.

Łączysię do tego dżikość obyczajów y orgie okrucieństwa: O byle co, o lada frasz, kę urażony Japon ciotwreka niemaigego się na ostrożności, bo niewiedzącego o

swym

swym niebezpieczeństwie, z tytu zaszedłszy
iednym lub drugim ciosem miecza obosie-
cznego na placu sciele, y iakby me byl sma-
wca zbrodni, w powaznym ulozeniu y bez
zmieszania natwarz y miecz w pochwy
kryje.

Nad to, byle by sie wydarzyła pora spo-
sobna, a w bezpiecznym od oka ludzkie-
go miejscu, niewzdrygnię się Japon u-
topić ^{miecz} patacz w karku niewinnego, kto-
rysie nawinie, człowieka, iedynie dla do-
swiadczenia ostrza y ptytkości cytłowi
swego patacza.

Pod czas wojny, w miastach szturmem
dobytych zguba dla mieszkancow niewąt-
pliva: Wszystko zelażem y ogniem pto-
nie

nie: Ani wiekowi ani pociągadney niema
przepuszczenia.

Pod przegraney potyczce, ięzli się którzy u-
cieczką z placu ratować mogą, od chłopstwa
na łobych czuwającego na ustroniu, czy-
obywatel czy nieprzyjaciół Zarówno gnać
muszą.

Kraść cudzerzeczny, iako się wyżey rzekto,
brzydzą się Japonowie, ale rozbić u-
bować nie toż samo. Ziemia y morze to-
trów są pełne.

Niewiasty ażeby nie piod swoy lekarstwa-
mi częstokroć gubią, a to z porad y Bonpów
Ziędy Japonskich, albo też wydany na
swiat, z przykrosci wychowania, lub nie-
dostatku żywienia, nogą na gardło na-

stąpiwszy

stąpiwszy uduśzaią.

Dla ubogich, chorych, y przychodniów żad-
nych niema domów funduszowych:
opuszczeni od ludzi dzień, nocy y nieszcze-
sne życie przepędzaią. Ktorych albo sam
čas uzdrawia, albo gdy niemoc prze-
może, w gnoy trupy wyrzucane bywa-
ią. Y z tey przyczyny Chrzesciańska
Religia wielki znalazła dla siebie za-
cunek, że w niej miłość ku bliżnim,
litość nad nieszczęśliwemi, y w chowaniu
ciat umartwych obřądky pobożne y stoso-
wne do godności człowieka zachowują się.
Na złoczyńców iakiegokolwiek rodzaju
występkow, łęyszej niema kary nad
wygnanie, lub banicję y utratę głowy.

ginący

Polacy odmieć za zwyczaj niespodzia-
ny cios odnosią.

Wielcy Panowie y krolowie chociaź do swę-
straży postronnych nieużywają żołnierzy;
a tym samym na sztych narodowców za-
wsze są wystawieni; przecieź grubianskim
obyczajom części zwykłej od swych wyma-
gać: żeby iak iakowym Dozkom wszel-
kiego uszanowania ofiary im czyniono.

Łate gleyty zbroynnych boku nie odstępują.

Do słuchania nieużył; przystęp dają tru-
dny: w rozmowy wdawać się nie raczą;
nadętość nie pozwala. Przetóż skinieniem
lub piśmem dają odpowiad. W młodości lu-
du najmniejszego niemają zadufania:
strach y bojaźń w sztych zarządza.

Stąd

Stąd nie nawisć, stąd częste sekretne spiżki, a
potem iawne wybuchaię rokosze: ktorych
skutek żwyczałny z guba panuiącego. Też
ponieważ często się wydarzaię, iako w oś-
trum wążech rzęczy zamieszaniu, berło z-
rąk do rąk bardzo często przechodzi.

Dodać należy, iż chociaż Bogow nie mi-
telnych uznaię, nigdy atoli, ani przed po-
żywaniem pokarmu, ani po skonczonym^{wziętym}
posiłku nie modlą się.

Zbiór przyworniech zapieczętuie hanie-
bny razem y głupi występpek, znany pod
imieniem Sodomi, w ktorym Japonowie
rownie iako y Chinczykowie y wżyscy
prawie Indyanie dziwne maia upodo-
banie: tak dalece że tej przeciwney na-

turze.

turzenie prawosci za kaźn nieuznając y w-
 najmniejszych grzechow poczet klasenie-
 racz, owżem iako rzeczy wolney wżysay
 swobodnie używają. Nigż a nawet sami,
 którym żon poymować charakter niepo-
 zwala, tym sobie żatamto nadgródzą,
 Y iak Naweryel mowi, ża żata oboięy
 ptei narodu Japon'skiego taki est pospo-
 lita, iż wstret y obrzydliwość ku niej po-
 wszechny żwyczay inż wykorzenit.
 Często kroc, mowi, przeciwtę straszney
 sprosnosci powstaemy, pokazać iak
 wielka y Doogu obmierzta est iey ska-
 radność; atoli innych wielu stuchaczów
 mając po sobie; Bonżów samych miedzi-
 tych na wżystkie przewagi nowe, y otar-

tego że wstydu czoła postrzegamy; którzy
nasze uwagi, owszem taiania smiechem
y śiartami zbywają.

Inż prócz Japonoiw y Chinczykoiv, Si-
mowie y Peguanie tego plugastwa byli-
się chwycili. Leć krolowa pewna tej sko-
dlivey zarazie wczesnie Zapobiegła:

Widząc albowiem, że ta głupia młodość do ro-
mnożenia ludz^{zaczęła być}ki była przeszkodą, nie mogąc
równie z tego wykorzenić nową podestę^{szuka}ła
swych poddanych: To jest surowy rozkaz
wydała: ut omnes masculi aureum vel ar-
genteum globum inter cutem et carnem
glandis interponerent.

ROZDZIAŁ XXI.

o tych.

o tych rzeczach, które według zdania
ludzkiego są uczciwe lub przeciwnie.

Wiele rzeczy jest, które zdaniem powsze-
chnym są uczciwe y przeciwnie nie-
malo jest takowych, które cechą nieprzy-
stojności są oznaczone: których zna-
czną część nauczyciele obyczajności
za obojętne poczytują: y szpetność lub
też przystojność ich bardziej mniema-
nu o nich ludzkiemu, niżli samym wze-
dom przypisują. Y z tęg przyczyny na
dwie klasy je dzielą. Z których pier-
wsza zamyka w sobie te sprawy y o-
byczaje, co wistocie są takimi, y nady-
wają się cnotą lub przywarą; drugie:

którym

którym zwyczaj powszechnie wzięty u za-
dawnionu szpetności lub przystoynosi
danie nazwisko: y które rozmaite naro-
dów rozmaicie przyimwie z pogardą lub
szacunkiem.

Opierwszym rodzaju u poprzedzającym
rozdziale mowito się; o drugim teraz mo-
wić następnie. Bardzo zas w tej mie-
rze różni się od nas Japonowie: czemu
dlatego samego dźwiżyć się nie potrzeba,
że od nas są najpodleglejsi y prawości
podziemnych ludzi mogą być poczyta-
ni; chociaż względem nas do góry no-
gami niechodzą.

My godnym ludziom prawa, mniey zas
poważanym lewą rękę dajemy: u Ja-

ponow przeciwnie: a prawę tamci lewą
 trzymają. = Czarny koloru nas zna-
 kiem jest Łatoby; u nich biały. — Pstro-
 cinę w męskich sukniach my wysmie-
 wamy; u nich to żadney nie podpa-
 da naganie. — My ptaszcę z domu
 wychodząc na się bierzemy, powroci-
 wszy zaś go wrzucamy; Oni na wśak,
 w domu go noszą, wychodząc zaś kiedy
 z siebie wrzucają. — Gdy umarłego z
 prowadzą, my za trumną idziemy; oni
 przodkują. — My na tawkach lub krze-
 slach siedząc iadamy; oni Tureckim
 obyczajem na ziemi, (która u możnię-
 zych nadobnem i rogożami, wypchane-
 mi na kształt popuszek i ascita się) na-
kalanach

kolanach wsparci, na nogach zaś siedząc
pokarm bierą. — My natórkach pierna-
tem poduszkami y kółdra ciała nasze za-
grzewając sypiamy; oni na podłodżce wy-
stanej rogożę wżwyz rżeczona, podto-
żywuszy kamień pod głowę spoczywają.
— My po żonach znacznych domaga-
my się posagów, a czasem y sposobami
rozmaitemi wydzieramy; oni, gdy nawet
co z dobrejwoli dać rodzice, na żąd odsy-
łają. — My woly y winie y owce karmie-
my; oni żadnych domowych zwierząt nie
chowają; ieżli domęsa smak użują,
zwierzyny używają. — My pierwcy
kładziemy własne imię potém familii;
one wprzód y kładą nażwisko familii;
potém

połem swoje. Zwyczajni zaś tego nie odrze-
 cają daia przyczynę: że ponieważ Przo-
 dowie y rodzice ich tém się familii mia-
 nowali nazwiskiem, stuszenie starzeń-
 stwu daie się przeniesienie y łacniey-
 sze przed podleżącym przodkowie ani
 nawet przez całe życie używają przy-
 branych imion, lecz według rożności
 wieku rożne biorą nazwiska: tak np.
 Przystępuwszy do męskiego wieku, rzu-
 cają to nazwisko, które w dzieciństwie
 y młodym wieku nosili: a biorą przyswo-
 ite wiekowi statecznemu. Toż czynią y
 z tym drugim gdy starości dopędzą.

Wielka zaś liczba tych imion z wielu gło-
 sek składa się jak np. Sandosien minamo,

Tonofindelanda

Tonofindelanda: imię Cesarza Japońskiego
który na początku XVII wieku panował.
Karety Panow u nas konie ciągną; u Ja-
ponow ta praca na współ z wolami po-
dzielona. — W przyjmowaniu gości u przy-
jaciół są uczęszczeni, czyli to bowiem do godne-
go obywatela, czyli do prostego człowieka
domu wnidziasz, ludzkiemi u przyjemne-
mi słowy wnieść wewnątrz u wsiąść pro-
szą: toż zaraz kładą lulkę z tintiunem
do kurzenia, u Fia napój o którym po-
tem) stawia. Jeżeli zaś gość szeregulniey
przyjemny jest gospodarzowi, albo będzie
iego przyjaciół, tedy u winem częstują,
które natacy iednonożniey przynoszą u
uż w ten czas nie spełniwszy kielicha od-

chodzie

chodźcie niemożna.

Idy poddani przysięgę wierności Panu swemu wykonując natenczas stojąc przed batwanem bożyszcza krew z ramiennia puszczać. To krwią napisawszy prawne litery których niemożna przeczytać, palą zapis swój y jest to obrządek uroczysty przysięgi wykonanej, że wierności dotrzymają.

Jeżeli iaki przyjaciel postronny przybywa, na przysięgierego z licznemi pochodniami cała familia wysypuje się y składając przed nim trzykroć głowę aż do ziemi do domu wprowadzają. — Zwyczaj także jest Japonow kiedy iaką sumę pieniężną Panom swym

ofiarują

fiaruią. Łapis tey summy im podaią, ci zaś
wyrażoną w opisie summy przez swych
domowników-wybieraią.

Na początku roku od dnia dziewiątego
miesiąca do dwudziestego nayznacznię-
si krolestw obywatele y Bonżow przeto-
żeni do swych królów dla oddania ho-
duludźkości y powinślowania z poda-
nunkami zgromadźaią się: Podarunki
zaś zwyczajne są te: mnogie paki papie-
ru, wachlarze złote bron kształtnéy ro-
boty y inne tym podobne. Zwyczaj ten
podarunkowy od dawnych czasów wpro-
wadzony na dworze zwłasczżę Cesar skim
dotąd się zachowuie: który honor także
matce Cesar skiej y żonie bywa świad-

czony

czony. Kosztowną tę wizytę przyjmie
 w ces. wprawdzie Cesarz na swój patac,
 owszem w tasne iego pokoie kosztownie
 ubrane są otwarte ale sam, na wszystkie
 ich mowy y witania nic nie odpowiada:
 Tak wielka osoby y meysca jest powa-
 waga! Bonżom tylko, y to starszyźnie
 samey ten iedyny świadczy honor. Że wa-
 chlarz, który w rękę trzyma nieco nachyla.
 Ten tryb jest przyjmowania pierwszych o-
 bywatelów: bo niższego stopnia, chociażby
 naybogatsi byli, y z naykosztowniejsze-
 mi dary przychodzili nie bywają przypu-
 szeniu.

Sypiać długo nie jest naród zwyczajny;
 Panowie nawet sami znacznie długą w noc

siedzą. — Trudna zaś prawie rzecz jest
do wierzenia (mowi Maffeus) iak w smaku,
potrawach y gustowności od nas różnią się.
W wonieniu także Kadzidet naszych nie
cierpią: osobliwie iakieś swoje mają swoje
zapachy. Co do smaku my przypraw ich
nie lubiemy; oni w Łaiemnie naszymi
potrawami brzydzą się. — My zimney
wody do napoiu używamy; oni wlecie
y zimie grzaną wodą pragnienie ga-
szą. — Muzyka ich bardzo naszym uszom
jest nie przyjemna. — My białosć zębów
chwalimy; oni się czarnemi czadzą; y
mają od tego iakowas' masę, którą sobie
zęby czernią. — Na widok wychodząc
mężowie y ich krewni przodkui; żony z

niewiadami

z niewiastami idą zaniemi: tym zaś sta-
 żacy tył trzymają. — My z lewej; oni z
 prawej strony, na kon' wsiadają. — W po-
 witaniu my głowy; oni trzewiki lub pa-
 pucie z lekka zrzucając, nogi odkrywają. —
 Na przybycie gościa my wstajemy; oni
 usiadają. — U nas perły, u nich gliniā-
 ne lub żelazne statki są wszacunku-
 co do leczenia? my stodkie y dobrze ugo-
 towane potrawy; oni słone, ostre y suro-
 we dają chorym. — My kureżetami y
 karmnem mięsem; oni rybą y ślimakā-
 mi chorych częstują. — My przykrego
 smaku y zapachu lekarstw używamy
 oni stodkie y pachnące brac mają z wyją-
 My krew często puszcżamy, oni nigdy.

Wszakże

648
Uszakoż nie zbywa im na sprawiedliwych te-
go wszystkiego przyczynach: iako na przy-
kład to: Usiąć niż zrywać się na nogi większe-
go uszanowania jest znakiem. Należy mi-
pożyteczne rozum sam każe bardziej sz-
cować; niż wymiot ziemi, to jest kamienie
co się do niczego nie zdady: Limna woda
ściśka żyty pobudza kaszel, y inne ciężko-
ści na piersi sprowadza: ogień się nią topi;
ciepła zaś utrzymuje ciepło naturalne, ro-
zwalnia meaty, y łatwiej gasi pragnienie.
Choremu też roztumnieysza jest dawać ta-
kie lekarstwa, których sama się chwytła
natura, niżli te na które się wzdryga przy-
rodzenie. Krew zaś pomieważ jest dwoj-
życia ludzkiego, pomnażać i grać, niżli
trwonić

twonić y rozlewać daremnie sam rozum ka-
 gę. Cwo szota, iakich zwyczajnie nam zdaię-
 się bydź smiesznemi; tak oni z nas y z na-
 szych obyczajów łarownie się smieią y
 gartuią. Y ile krocrakę trafisię / trafiac się
 zas często zwykto / względem gustu wrze-
 czach y obyczajności sporiaki z niemi pro-
 wadzić, wybornie wet ławet nam oddać.

ROZDZIAŁ XXV.

O Miastach, Domach y przętach do-
 mowych Japonów.

Domy Japonów powiększey części są dre-
 wniane: czego przyczyna ma bydź trzęsie-
 nie ziemi, ktore natych wyspach często pa-
 nuie: gdy tym czasem miejsca bagniste

y w rzód morza położone, od tego uszkodzenia są bezpieczne. Niektórzy pierwsze od dotu piątro & kamieniami murują, co do sztuki budowniczej wytworne y warte widzenia. Kościoły wspaniałe, mieszkania duchownych y klasztory obojczy płać rozległe, a kosztowne wszystkie y okazałe gmachy. Kray wszędzie w drzewa rozmaitego gatunku obfituje: tak iż do opatru mieszkańcom nigdy niebraknie palnej materji, y nie mają potrzeby powszechnej matki ogniem męczyć. — Do ozdoby także domow y pałaców mają pewne rodzaje drzew wodnawionych, widką zaś obfitość żółtawych y białych & których muzyczne robią instrumenta, osobliwie klawicymbaty. Kamforowe

drzewo

drzewo tak wielkie rośnie, iż tarcice z nich
 długie na dziesięć szerokie na cztery stop
 bywać zwykły. Trąsają się zaś częstokroć
 iż dla mnogosci drewnianych budowli przez
 niebezpieczeństwo czyiokolwiek całego miasta o-
 gniem płoną. Stąd o panujących ogniach
 częsta bardzo bywa wzmianka w listach
 Indyjskich. Więc każdy prawie obywatel
 ma jeden oddzielny pokój iakoby s klepik
 murowany od mieszkalnych drewnia-
 nek odłączony, gdzie kosztowniejsze rze-
 czy w skrzyniach zamknięte trzyma. U-
 bli albowiem każdy chować swój sprzęt a
 mieć niebezpieczny, niżli ściany domowe żo-
 biąc podawać w niebezpieczeństwo poża-
 ru. — Ściany budynków na cztery stop
wysokości

wysokości wznoszą się; które rogami sto-
wnie ułożonemi pokrywają, y wszystko tak
rozdzielają aby się jedno z drugim gus-
townie zgadzało.

Dachy są drewniane, ale tak rżnięte lub wy-
cinane iż naszych dachówek wytworzyć
gust oku pokazują. Wapna nieznają lecz
natomiast używają piasku. Wiele bardzo
budowli nad jedne piętrowięćy mają,
które do sprzętów podleyszych schowania
służą. Izby y komory do mieszkania y sy-
pienia służące, na tle czyli w najniższym
zabudowaniu są umieszczone: które w sz-
tacie ozdóbnie, w pilnym y przykładowym
oszczędostwie trzymają, Osobliwie pierwsze
od wschodu, do których gości przyjmują.

Posadzki

Posadzke nadobnemirogożami wypchanemi
 y nadgteminaksztetalt poduszek nadobnie
 wyscitaię (bo obiciay kobierce szotem tka-
 ne samemu tylko Cesarzowi służę) na kto-
 rych, nogi pod się składaięcusiadaia, gdy
 pokarm biorę. Ani do spanianemaię
 osobnych komor; lecz w tych że samych sz-
 bach natychże samych rogożach noomy
 miewaię spoczynek, kamień albo kłoc
 drewniany pod głowę podłożyszy.

Wchodząc do izby, pantofle (tego bowiem obu-
 wia używaię zamiast butów) znoż szu-
 aię, aby nie splugawić rogoży, które zno-
 wu, wychodząc biorę na nogi.

Szlachty y znaczniejszych obywatelów do-
 domy, na dwie części prawa y lewą dzielę się.

Wiedney & nich od wejscia żonine są poko-
ie, w których zamknięta iak w klatce przeży-
całe życie siedzi, nikomu się nie ukazując.
Na drugiej stronie męzowe są zamieszka-
nia; iedne do zabaw; a drugie do przeży-
mowania gości służące.

Sciany pokoiów prawie wszystkie albo
malowidłem, albo papierem poślacaniem
są ściąśnięte. Którym tak sztaltnie
powlekają iak gdyby cała sciana była
papierowa. Po brzegach czarnopokos-
wanemi szpongamu utwierdżają.

To zaś osobliwsza żenie które pokoje
mają składowe i miejscaruchome.
które osobliwym sposobem, gdy po-
trzeba wymaga, w momencie mogą

być

bydź rozłożone, otwarte, tu owdzie posu-
wane, tak dalece iż z owych matych iż-
debek lub przyczynkow wspaniałym gmach
w momencie wystawic się może y zno-
wu według upodobania wielka owama-
chyna sama w siebie się chowając cży-
li raczej składając w szczupły budy-
nek przemienia się.

W tyle pałacu u Panow znacznych
są sale z których po schodach schodź-
się do ogrodu zielonemi zawsze drze-
wami zasadzonego. w których naslado-
wca natury dowsejś ludźki tu owdzie
skatły y pagórki rozmaite ničem się
od prawdziwych nie różniące oku dla
rozrywki pokazuię. Do tego ogrodu z

dziedzinca

z dziedzinca y galeryi jest widoczna, bo na
przeciw niego leży.

Z wyższego pięttra dziedzinca spuszczone
wiszą tabulatury malowane przed ktore-
mi stoją wazonny z kwiatami które tam
cały rok mogą kwitnąć.

W osobnym, iako się wyżej rzekto, zabu-
dowaniu, czyli skarbcu kosztowne rze-
czy chowają. Też są nie są, ani kamienie
drogie, ani zbiór piemiędzy, lecz sprzęty,
statki potrzebne do tarcia y chowania

Jsiina napój o którym w rozdziale o-
pokarmach y napoiach mówić się będzie.

W wysokim także są szacunku y poważa-
niu portrety, pisma, pataśże zakrzy-
wione y tym podobne rzeczy, których wy-

twornosć

twornoscią y dobrem gustem iedni drugich prze-
 sadzac' usituig. Do tego skarbcu nikt niema
 przystępu oprócz najbliższych krewnych
 y przyjaciół bardzo podufatych, albo jeżeli
 gościom iakim chcą szczególniejszy honor
 wyswiadczyć, natenczas skarbiec y naj-
 szacowniejsze swoje rzeczy impokałuię.
 Jest to bowiem prawidłem obyczajności
 u Japonów, osobliwie u zaszczyconych
 y maistnych obywatelów, łacnym go-
 ściom na dowód grzeczności to co mają
 u siebie najdroższego przy pożegnaniu
 się pokazywać; to jest wszystkiem narzędzia
 potrzebne do urządzenia wyżej rzeczone-
 go śniada tarte go śniadane pod imieniem
 Tsii: n.p. garnek żelazny, pułhary garn-
ożarskie

carstkiej roboty tyżki, liiek dowymywa-
nia garnuszków, stotek trzynożny, ypiecyk
do zagrzewania napoju, które wiedwa-
bne nakrycia uwiiaią yw drogich chowa-
ią szkatułach.

Pewny Meaceński obywatel iedne niewid-
kie gliniane naczynie na kształt mierne-
go dzbanka 3000 czerwonych złotych. Śa-
cowat, y wielu było takich, ktorzy 10000
zaraz mu na ręce dawali. Śacuią śa-
naczynia takowe nie wedle drogości mate-
ryi lub wytworności roboty, lecz dla staro-
żytności; lub gdy iakięgo stawnego, a sta-
rożytnego rzemieślnika iest dziełem.
Schody po spolicie dają ś cedru dziwnie wy-
tworną y dowsajpną sztuką, które tak cży-

do zachowania, tak gdyby nigdy nogami nie-
bity deptane.

O Patacu kuba czyli Cesarza tak mowi Lud-
wik Froius Jezuita cc. Weszlismy do pewne-
go palacu kuba dla rozrywki Monarchy wy-
stawionego, na ktorego pieknośc budowni-
czasztuka y dowcip wysililysiz. Nic ani
w Europie ani w Indyi podobnego niewidzia-
tem. Przy nim ogrody, częścią drzewem u-
nas nieznanym, częścią Cedrami, Cyprysa-
mi Cytrynami wysadzone, ktore wszyst-
kie rosliny sprawnoscią ręki ludzkiej znie-
wolone rozmaile postacie wieże dzwonki
puklaty y tym podobne rzeczy wyobraża-
ią. Już zaś lilii Róż białawatow y innych
kwiatow taka mnogość, taka kolorow. y za-
pachow

302
pachow rozmaitość, że nie tylko obcych y przy-
chodniów, lecz miejscowych ludzi y samych
nawet ogrodników odczy dla roszkossy y podzi-
wienici zastanawiają.

Nie tylko zaś Ogrody Cesarskie, lecz y mia-
sta same na podziw piękne. Ulice proste a
szerokie, bramami nakształt fortecy ubezpie-
czone, które zawsze na noc zamykają, co
wielką rozbójców y kradzieży jest tamą. Po-
nich wszędzie to kramarze różne towary
wystawiają; to rzemieślnicy rękodzieła, to
zwłaszcza złote wachlarze to tkacze iedwa-
bne materye rozmaitego gatunku wykabia-
ją — Potem, mowi dalej Frojus, weszliśmy
do nader kosztownego pałacu Starosty Mea-
censkiego, w którym, oprócz innych wido-

wisk

wisk oczu ludzkie bawiących; oprócz wytwor-
 nego ogrodu w drzewa różne obfitego, różne-
 mi postaciami wytwornie ozdobionego, do
 którego woda czysta y jasna jak krzyształ
 z skatę 9000 kroków odległej królewskim
 nakładem wydobyta, y sprowadzona w szod-
 ku samym cyprińskim ogromne, na któ-
 rym rozmaitej wielkości wyspy, drewnia-
 nemi y kamiennemi mostami połączone,
 aeniami drzew nader rokosznych są okryte.

Meak stolica całego Państwa, względem
 położenia miejsca dwoiako dzieli się y sto-
 sunkowym do natury imieniem, wyższą
 część miasta wyższym Meakiem, druga
 niższym żowie się. — Wyższy Meak nay-
 okazałszy niegdyś całej Japonii budowla

od pierwszego gatunku szlachty była zamiesz-
kana. Lecz od Nabumangi Tyranna w roku
Ery Chrześcijańskiej 1571 spalona, w któ-
rej klasce Domów 9000 ogniem sptoneto.
Wszakże z nowu z popiołów swych się wy-
dobyt, lecz nie z taką, iak pierwey okazałosać.
Długość dawnieyszego Meaku 21000, że-
rokość 9000 zajmowata. Jeżuci w swych
opisaniach na sto tysięcy domow w nowym
Meakurachuię, gdy w dawnieyszym sto-
osmdziesiąt tysięcy rachowato się, y tego ni-
gmuernie ogromnym obwodem murów do-
wodzić usituię. Tychże listy w zmiankuiz,
że miejsca do przechadzek y rozrywek za-
mianstem cudownie miały być grośkoszne y
wesote.

Rownie

Równie sławne y okazałe byto niegdyś między-
 miastami Japońskiemi Amangucium. w któ-
 rym R. 1555 rokoszanie przeciw Cesarzowi
 tak gwałtowny pożar wznieśli, iż całe w prze-
 cięgu jednej godziny poszło w perzynę. Zamy-
 kając w swoim obwodzie 10000 Obywatelów fa-
 milii. Koszt nawet od Chrześcian młodocia-
 nych świeżo wystawiony od tej się klęski nie-
 wybiegał. Wystawione byto na nowo Aman-
 gucium, lecz od drugich rokoszów znowu
 byto zburzone. Wszakże usilność pogorzańców
 znowu siedliśko swoje na nogi postawiła.

Nawę miasto, y jego Zamek tak Almeida
 Jeźuita opisuje: =, Skoro do Nawy miasta
 pierwszy raz przybyłem, Latał od Chrześci-
 an nowo chrześzczan do Zamku Starosty wielce
obronnego

obronnego y pięknego bytem zaprowadzony.
Plac na którym Łamek stoi byt niegdys' pagon-
kiem dosyc okazałym z kamienia miękkie-
go. Przed pięciu laty Dajondon nieiaki rzą-
ca miejscowy wzięwawszy rzemieślników, po-
wyrzynat w tym pagurku mury wieże y twier-
dze nieruszając ani odrywając od ziemi ka-
miennych. Czym dwoch osobliwszych rze-
czy dokazał, że y gora Zagubiona zosta-
ła, y maszyny owe kamiennemi mular-
ską zwycaijną sztuką na ziemi wystawio-
ne, ale iakoby przyrodzonym sposobem z
ziemi powyrastały. na kształt roślin y
plodów ziemi ktore natura zwnętrzo
si ziemi wydaie. Wewnątrz pokopat stu-
dnie z wielką łatwością, ponieważ o trzy-

lokaie

tokaie wgląb woda dobyta została. Toczy-
 niwszy najbogatszych y najprzychylniey-
 szych ziemków swoich sprowadził, ~~po~~ pla-
 ce na budowlę wymierzone każdemu wydzie-
 lit. Cóż idąc prawie na wysieci mieszka-
 nia wspaniałe na kilka piątr w górę po-
 wyprowadzali. Y tak owa góra kami-
 sta wptaszczyżnę razem y miasto zamie-
 nita się tym przyjemniey bawiące oko pa-
 trzących, że nie tylko domy y patace oby-
 watelów, lecz y mury z wieżami w całym
 obwodzie dźwownie lekką dachówką y glan-
 sownym tynkiem są wydane: ponieważ
 wapną męz piaskiem, ale z iakięys'
 szczególnego gatunku materyi, zwaney
 papierem musztaią y rozbitaią.

Niemnicy.

Niemniej dachówki różnego koloru ciemnego
na dwa palce grube różnym kształtem uro-
bione oko ciekawe zastanawiają. które iak
twardoż pięćset y więcej lat trwać mo-
gą. — Domy y pokoje z cedru wonnego
zapachu drzewa, z tego samego pokrycia
czyli dachówki: z tą różnicą od naszych
że nie wprostokątne rżnięte ale z całkowi-
tych drzew tarte y gładzone.

Ściany starożytnych dzieiow pamiątki sny-
cerskiej ręki dzieła oku wystawiają. Cokol-
wiek zaś między obrazami miejsca pro-
żnego zostaje poztota zaślepione. Podsta-
wy czyli kolumny z kapitelami y gatoka-
mi mosiążnemi takowoż poztlacane.

Rznięcia snycerskie z doskonałości sztuki

osobliwą

osobliwszą małą zaletę: W posród których
 roze ogromne anader okumite i dzielności
 dluta y gustu dobrego każą sobie pochwał
 czynić ofiarę. Wiązania zaś podniebień
 już to dowscipnemi (które spamiętać y
 wyrazić słowy trudno) przydatkami rze-
 mielsniczemi, już spoleniem drzewa tak
 sztucznie ukrytym, że y najszybsze-
 mu oku stać się niedoścignym podziwie-
 nie sprawia.

Mnie atoli (tenże sam mowi Almeida) naj-
 dziwniejszy zdat się bydź ieden pokoić na
 wszystkie strony półpięta loka małą-
 cy rozległości, i drzewa żółtą czerwonego,
 które wodnowzornym fladrem w oczu
 bież; wytwornej nader piękności, tak zaś

gładkie y jasne iż zwiarsciadłem krzy-
ształowym walczy o równość. Przetoż
żadnym sposobem przekonać się niemo-
głem, aby takowa iasność samego tylko
przyrodzenia była utworem. Tej wspa-
nialosci patacu, równa się powabnym
onegoż weselość y przyjemność, nad
ktore nierozumiem, aby co mogło bar-
dziej do siebie oko ludzkie porypać.
Tenże sam ieszcze, dopiero wspomnio-
ny Jeźuita w liście swym na kartie 103
takę o pewnym zamku czyni wiadomość.
Odprawując podróż naszego Apostol-
stwa natrafiliśmy w drodze na zamek
Alexandona Xiążęcia znacznego Japo-
nii na wypokiey gorze leżący, ze wszystkich
ktore

Ktorekolwiek kiedy w życiu mym miejsce o-
 bronnych widzieć mi się zdarzyło nie pamię-
 tam abym co widział, y co do dzieła ręki ludz-
 kiej y co do miejsca obronniejszego. Opa-
 suję go albowiem twierdzą dziesięć Inaczej
 y od siebie y od Zamku odległych, niema-
 jących przepraw y do siebie tylko mosta-
 mi zwodzonymi. Tak zaś głębokimi
 fossami są opasane iż patrzącym na
 dół pamrokiem oczy zachodzą. Łoża zaś
 tych kosztownych obwodów z ciekawite-
 go krzemienistego kamienia rżnięte pra-
 cy y potu ludzkiego wiedzyste są pamię-
 tki.

Sakai. miasto obronne y wmnogosc o-
 bywatelów obfitujące od zachodu morzem

jest

jest oblanc, z innych zaś stron niewymow-
nie głębokich fosz y nieustannie ciekłych
wód obwodami są obegnane.

Tych y innych wszystkich miast Japon-
skich ta jest wtasciwosc szczególna, iż za-
dnych wewnetrznych zamieszek ani rozru-
chow nigdy nie znają. Spory y kłotnie pra-
wie mestykane. Będąc albowiem wszy-
stkie ulice miasta bramami mocnymi y
strażą uzbroioną, skoro wymaga potrze-
ba iaki iaki zamek w momencie zamy-
kają. Żadney przeto ucieczki y schro-
nienia nie mają. Młodzi yncy, lecz zaraz
chwytani y przed sąd stawieni bywają.
Nangażaka miasto sławne teraz jest
handlem Hollenderskim.

Pingon

Pingon niegdys' było okazałe, ale pod czas
 wypraw Nabunangi hamiebnie spustoszo-
 ne. Nadto w Roku 1596 trzęsieniem ziemi
 połowa się jego zapadła, a reszta spalona.
~~wszystkie ślady bytności jego~~ y tak wszyst-
 kie ślady bytności zaginęły.

Wielkie bardzo innych miast rozległością y pi-
 knością zabudowania okazałych małapo-
 nia, o których w listach Indyjskich częste
 wzmianki bywają: lecz do nowego zamia-
 nu opiewania dość zdać się być natem co-
 się powiedziało.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

O Pokarmach y Napoiach Japonow.

Jako

808
Jako we wszystkich wschodnich kraiach, takież
y w Japonii powszechnym wszystkim jest po-
karmem ryż, który tu w Wziesniu zbieraia.
W niektórych nawet mieyscach znayduie się
y pszenica, y żniwonania bywa w Main.
Żyta y uszemia nie znaia. Ryż zaś nay-
przednieyszy na całym wschodzie rodzi
Japonia; koloru białego a w wielkiej obfito-
ści: takież wiele okrętów postronnych tym
produktem ładowan ych od lądow Japonskich
odbia. Wszystkie bowiem narody oniego
się dobuaia. Po białym pierw. żemieysce trzyma
czerwony; Ten zaś co czarno oddaie, jakiego
w krolestwach Pegu yctiam wielka jest
obfitosc' naypodleyszego jest gatunku.
który zaś po wszystkich Wschodnich kra-
iach

iach przemysłu panuje niedostatek tenżę
 sam y w Japonii znajduje się. Młynów
 tak potrzebnego do wygod społeczności ludz-
 kiey naszedzia nieznau: y dla tego chleba
 sposobem Europeyskim nie robią.

Gotują kas' ryż w wodzie, albo do zmieł-
 czenia tylko ziarna, który potem suszą y
 łowią ryżem suszonym; albo gotują pług,
 póki nie zrobi się kawał lub gęsta polewka.

Oboie zamiast naszego iedzą chleba. Pierwsze
 urabianie, w którym całe ziarna zostają,
 mniej zdrowe iest niż wyścaynym: tak da-
 lece że wielu z naszych do Indyi przybywa-
 iących bolenie y rożdymanie żołądka cierpieć
 muszą że wielką czyni fermentacyą; czego
 drugie usposobienie nie sprawnie przeto

iz długie warzenie oddala surowiznę. Często-
kroć pieką ryż gotowany y bochenki z nie-
go robią. Pożę bowiem Maseus z Jezuita, że
Xawery et podróż odprawiając w Japonii no-
sił w sakwach z ryżu pieczone kukietki, kma-
iowym zwane igrykiem Awela. Młyny
jednak ręczne żyliżarna od Lużytanów
do Indyi wprowadzone w znaczney liczbie
po wielu miejscach już się nabydają, a iż
niewolników mnogość obfita jest, stąd chle-
bów takich iak unas za dość pomierną
cenę łatwo dostanie.

Maią y własciwe swoje nardziła, kto-
remi z plew oczyszczają y lekką kruszą
ziarna. Kolledrzyżowią je młynami
choć do naszych młynów wcale nie

maią

maią podobieństwa.

Wielu samemi owocami osobliwie jabłkami żyje, y przy ciężwym zdrowiu y sitach głębokiej starości dowieść: dając widoczny dowód, iak na matey rzeczy, które innych miar jest nie nasycone, przyrodzenie ludzkie przedstawiać może: aco większa że przemoc ryby y jabłka są wyborne y delikatne potrawy u nich biorą się.

I Rodzaii zwierząt wotów, krow, owiec, swin, kur, gęsi, y innych tym podobnych ani karmią ani trzymają po swych polowarkach, chociaż wielką mają obfitość tych zwierząt. Wstręt bowiem iakiś mają do ich mięsa, tak iak my do konińskiego. Cwazem po niektórych Prowincyach kara śmierci

iał

jest ustanowiona na tego, któryby wotował.
Edymiusa zachce się zwierzynę używać.
W polowaniu albowiem osobliwszą maia
upodobanie. Najczęściej atoli rybami ob-
chodzą się których maia dostatkim, osobli-
wie rzecznym iako to pstręgowy, Sardeli,
którym między rybami daia pierwszeństwo.
Atoli, gdy Oliveriusz koto ziemi swoją
~~czymś~~ podróż odprawia, na okręci-
polskim do Wysp Filipińskich płyną-
cym między innymi towarami widać
że rybki znajdowały się.

Masta nie żnia: na oliwie zbiera. Uży-
waia tedy ~~łowionych~~ tłustoci robionej z sa-
dła wielorybów albo łowionych albo nabiteg
wyrzuconych, których nawet imię się

Mieszą jednak w tych stronach tak ogromne
 jak na Atlantyckim i innych morzach Wie-
 loryby, ani tak tłuste, bo na cztery tylko a
 najwięcej osm palców poprzecznych, polcie
 ich zwykły mieć grubości: mięsa niż sadła
 więcej mają. Polow ich coroczny mniej
 więcej na 300 sztuk wynosi, z którego intra-
 ty Panu iakiemuś nazwemu Cesarz ustępuje.
 W Listach Indyjskich Jezuickich dość czę-
 stabywa wzmianka o wielkim niedostatku
 żywności u Japonów że za rokoszny pokarm
 uchodzą solone suchy ryb i mięso, ziele Ina-
 me zwane, rzęchucha, i cebula. Lecz ten nie-
 dostatek przyznać należy spistożeniu kra-
 ui przez wojny, które Japonię nieustannie prze-
 cają przeciwwieku, którego Jezuici wiaraę
 chrześcijańską

Chrześciana w Japonii przyjęli. Lubo ytego
nieprzeżę, że gmin ubogi y podczas pokoi
żywności może mieć niedostatek.

Piorąc pokarm usiadają na nogach pod
się złożonych na rozpostartych rogożach, co
też czynią y służący do stołu, y dlatego sto-
łów niskich, albowi raczej stolików używają
ponieważ ieden tylko potmisek na nich mie-
ści się, y do każdej potrawy inny stół przy-
stawiają. Pod czas biesiady czyli balu, dla
każdego gościa osobne dają stoliki. Gosto-
ści y ochędościwa nie mnieysze iek Chincy-
kowie mają staranie. Wiedzeniu używa-
ją dwoch drewnienek cienkich, których tak
zrećźnie używać umieją, iż ani nic z niemi wy-
padnie z nich, ani palców uacierać nie po-
trzeba

trzeba. Ubożsi Obywatele, zwłazgża pomorżanie, żyją warzywem, ryżem y rybami. Lecz bogactwo obyczajem Chinskim stoty suto zastawiają.

Ża każdą potrawą odmienianą się sto-
liki cedrowe albo sosnowe cztery cale
mające wysokości; do których ani ser-
wet ani obrusów używać nie mający-
czaić, iasne bowiem same przeż się y
polerowne są iak krzyżat, y różnemi
a polerownemi farbami przyozdobione.
Potrawy urządzone kształcą na wzór pira-
mid, posypaną złotem y cyprysowemi ga-
łazkami dla wdzięku przyozdabiają.
Niekiedy dają na stół ptaki całkiem
pieczone, z dziobem y nogami wystłaca-
nemi.

nemi:— W kuchniach takie ochędostwo zachowuię iak^z pokoiach. Goscia y biesiadnika chętnie y wesoto przypymuię. Wiedzeniu y spetnianiu zdrowia wiele bardzo wytwornych maię obrzędów, które pilnie zachowuię. — Poty o pokarmach. Co się tyczę napoiów? większa część Japo-
now pię wodę ciepłą matą^z takich co zimney używaię, y to rzadko. — Winanie-
gncię ani piwa. Natto męysce ryż^z warzą y ięgo rozptyn cukrem lub miodem osłodzo-
ny służy um^z za napoy, który przepalany wotasnoscą winą nabywa y głowę zawraca,
takż nad mnięmanie przedżey można się nim upić: Przez żart nazywaię go Mur-
żak. — Naywiększeżas^z maię upodobanie

rownie

rownie iako y Chinzykowie pić wodę ledwie
nie wrzącą zaprawioną proszkiem Ziela Zwa-
nego Tsia.

Ziele Tsia nie tylko samo jest zielone, lecz
y każdy napój temże samym kolorem far-
buje. W pewnym tylko niewewszystkich
rośnie krajach: liscia tego co wyborniey-
sze w wielkim są szacunku, które bogat-
si w dzbankach od wolnego powietrza mo-
no zastypuntowanych chowają. Liscia zaś
tego Ziela trą namiatki proszek, w naczę-
dziach podobnych do naszych stęp, w kto-
rych tłuką gorczyce. Tego tedy proszku,
ile na koniec noża wzięć można, w puhar
porcelanowy wody wrzącej pełny wrzuci-
wszy właściwie do tego służącym naczyniem

mieszają

mięsca, aby woda w szystka żelony kolor
 przeięta. To zrobiwszy wodę ową gorącą
 zwolna sarkając pić. Ma to być bardzo
 zdrowiu pomocny y smakowi przyjemny
 napój: osobliwie zaś Tuż na usmierzenie
 bolesci przykrych, które zwykły bywać na-
 zaiutrz po przezięciu, oraz na wszelkie fle-
 gmaty dolegliwości zdaniem ich mabyć
 wielce skuteczny. Stąd w przystawie posła
 mówić często o bogactwach: on żeton ma-
 być zdrow. ^{pięć} najlepszą Tę. Proszek
 ten drogo sprzedają, a częstowanie nim ba-
 uroczysty ^{zwykły} ktoś poproszę, y co większa
 nataka biesiadę osobna częć patacu bywa
 poświęcona, którzy o zdrowia y o chędostwo in-
 ne celuie, ani do innych potrzeb bywa uży-

wana

wana. Pilność okoto tego napoiu niewypowie-
dziana. Często kroc nawet sami panowie dla
większego honoru swym przyjaciółom y go-
ściom koto urzędzenia Tsi krzątaią się,
sypiąc y rożwalniając ią własnymi rekami.
W wydziale pokoiów do tey roboty przeżna-
czonym stoi piecyk z ogniem blachą z żelaza
topionego nakrytym. Stąd przybywającym
y odchodzącym gościom filiżanki z napoim
wydają.

Przy końcu biesiady przy samym pożegna-
niu gospodarz do wieżenia swego karbau
gości zaprasza: Co ułaponów osobliwszey
grzeczności jest dowodem. Nic w nim więcej
nie użyysz, tylko w zmiankowane dopie-
ro do urzędzenia Tsi narzędzia: piecyk gar-

nek, trzynożnik ^{leick} kielichy gliniane ty-
ki y dżbanek tak do żelazanego iako y tar-
tego z niego prochu chowania.
Krwie zwierzęcy używanie do potraw, ma-
ią zarzecż dżiką y obrzydliwą; toż samo
mleka, twierdząc że to iest nic innego tyl-
ko krwi odmienna czyli biata: y to ich
^{mnienianie}
nie nuydałże iest od prawdy.

ROZDZIAŁ XXIV.

O Stroiu Japonskim.

Wszystkie odziewy y stroie z niedwabnych ro-
bia materyi, płociennych y wetnianych
fabryk ani używają ani żnąją. Skórie
lenich wyprawnych na podbicie sukien u-

żywają

żywaig przetoż takich skor-wysoka cena. Pła-
szków ani meszetyżni ani kobiety nie używa-
ia mianowicie z domu wychodząc, równie
iako yspodni buchastych czyli szarawarów
bo w domu to oboie noszą na sobie. Wszyscy
śaszarównie bogaci y ubodzy starzy y mło-
dzy dzieci nawet czternaścieletnie) sąABLE
ypuginat do boku przypasuią y noszą ro-
wnie w domu iako y wychodząc, a spac
idąc na węgłowiin zawieszaią.

Dzieci swoje poki młodych lat nie douczą
w wielokroć odmiennym stroiu noszą, któ-
rą odmianę uroczyste obrządki poprzedzają
zwykły. Dorosli sukni długich żażywaig,
tak prawie iak Polacy które roznego koloru
kwiatami y gatażkami są ozdobione. Te w

domu

w domu do domu spuszczaia, wychodząc zas
chowaią w szarawary rownie aż do domu sz-
rokie, które koto biodr niewielkim wzajem
zapinaia. Na żupan inną suknią wdzie-
waią ale krótszą od żupana nakładał Pol-
skiej kurtki, z tą różnicą że rękawypo to-
kieć tylko maia długości: na żypwaią ią kwi-
monem. Sukniete lekkie y gładko tkane
pod czas lata tylko noszą, w zimie zas
gęstsze y dubeltowe na pót z wetną robione
które aby wygodniey y nie odymaig się
leżały sztucznym ułożeniem przypinaia.
Niewiesci ubior lubo naszych białogłow-
skich sukien ledwie niewę wżyszkim ma
podobienstwo, że jednak na pót z bawetną
szą tkane, nadymaig się, y nie maia, tak

jak

jak u Damnaższych watnego sptawu, lecz
sprzężysto stoią, jak gdyby były z drewna
robione.

Od młodych lat zaprawiaią naturę
do znoszenia zimna y stoty, przetoż tak
słabota iako y paśpolstwo cienkich y
delikatnych szat używają. Nakrycia
głowy nie znają, chociaż wszystkie włosy
gola y krąg jest barościey zimny niż cię-
pły. Trzewików używają bez zawiaży-
wania y guzików na kształt papuci,
przydaią na koncu, między piętwszem
y drugim palcem pot ayrkiel rogowy dla
mocy. Robią zaś te obuwia z stomy albo
zeleniey skóry; a trzucią je zawsze z
nog przede drzwiami, gdy wchodzi do po-
koi

koini, aby zastaney rogożę podłogi pie-
szpicie, co chodzącym w pantoflach bez tru-
dnosci przychodzi.

Wachlarze noszą ztoteu ysedwabiem ha-
stowane, tak dla zastonięcia twarzy, ia-
ko też dla sprawienia chłodu. Mogni oby-
watele oboję pteci, obyczajem wszystkich
wschodnich narodow, niemal wszyscy uży-
waię cien'ników, czyli paraselow, podkto-
remi chodzą z odkrytą głowę, tak pod czas
upatow iako ystoty. Z kolorow, (iako się
inż wyżej powiedziato) żarny y czerwo-
ny maię za uroczysty; biały smutku y
żałoby iest oznaczeniem.

O innych wtawnosciach ubioru tatarskie-
go żadney wzmianki meznayduie u Pa-

rtow

row. Przetoż krotkość tego rozdziału, ob-
szerność następującego sownicie nadgrodzi:

ROZDZIAŁ XXV.

O Stanie Nauk wyzwolonych y kunsztów w Japonii.

W doskonaleniu rozumu y umiejętności
nauk wyzwolonych wszystkie wschodnie
narody Japonowie celują, ani stądzy-
kom w niczym nie ustępują, czyli to pil-
ność czy rozum, czyli dowsię y sposo-
bność narowney położysz szali. Od
Europeyczyków iednak, co się tyczy lite-
ratury poslednieyszego są gatunku, y
mniej szcześnie w sposobie myślenia y
poznawania

282
poznawania natury, chociaż wielu przez
wiele lat zatapia się w nabywaniu umiętno-
ści, y chociaż dłużej zataka się cięśliwych
sądzą że bardzo łatwo torem idą rozumu,
ani mimo ukaza światła przyrodzonego
niczego się nie chwytają. Ale wiedzieć o
tym potrzeba, że w tych pismach które
dalekie kraje nam opisują, przydatna
bardzo często płaczą się.

Teologicznych Książek (jeżeli tak fałszywe
o Bogumniemania nazywać można) li-
ba niezmierna, w bogomysłności bowiem
swojej (fałszywej) bardzo się kochają. A
którzy na nią się poświęcają, dowie-
dowie. Obojętne ich prowadzić życie sa-
motne w klasztorze y pilnować nabożeństwa:

niczym

nie chcą się nie zatrudniać tylko rzeczami duchownemi. Atoli chociaż za pierwszy cel mają doskonalenie ducha, y nauk świeckich nie zaniedbują. Przetoż w Filozofii Matematyce Lekarskiej sztuce, w prawnej umiejętności ćwiczą się y doskonalą; tak iż klasztornych są prawie toż samo co u nas Akademie. Tak iako y u naszych starożytnych Chrześcian, w owym pierwotnym kościele tenże sam y takoweż same były zamiary klasztorow y osob Bogu poświęconych. Toż o starych Egypci-
 anach czytamy. Tym więc byli u Greków Filozofowie, u Persów Magowie u Egypci-
 an Xięża, u Indow Brachmanny u Gallow Druidy; tym są u ^{Japogow} ~~u Sallow~~
Bonżowie

282
Bonżowie; y tym nazwiskiem Listy Indyjskie
zawsze ich mianują, ile razy onich
wzmianka nawinie się.

Miedzy Akademiami dwie liczy się znaczący-
szych, które innym przodkują: Fronoia-
menska na gorze Fronoiana blisko 9000
kroków ku Wschodowi od Meaku odległa.
Druga Fakusangin których kłęski od Na-
bunangi poniesione Listy Indyjskie ob-
nie opisują*. Leż oprocz tych dwóch Aka-
demii

* Nabunanga król Woary Wieku XVI po Nar-
dzeniu Chrystusa najpotężniejszym był z królów
Japonii że czas wszelką pokazał Religiją tym samym
uż był nieprzyjacielem Duchowienstwa. Trącił się
iż gdy woyna między nim y królem Nechienskim
wynikneta, Bonżowie idąc za przeciwnikiem Nabu-
nangii; woysku Nechienskiego króla y żywność y
schronienie dawali. Nabunanga tym dożywego
tłumił, uctywności przywrócił z owym nieprzy-
jacielem, powrócił się na przód do Woary swego kró-
wstwa.

demii maig ięszcże innych znacznych sześc.

W Meaku samym Meacenską, w równieyżas
abardzo matęy od Meaku odległości: Koia-
nen'ską Nęgruenską Fossonianską, Komi-
anską y Panduenską. A każda z nich po
3500

ustwa, gdzie Wszystkich Płonów zwanych Skosy
ze wszystkich twierdzy Zamków wyzłut, a których
mogt żywo dostać na krzyż porwbiat. Potem żmo-
cniwszy pomnożywszy ięszcże Woysko swoje na-
gle do Tronoiamy tróbrocit. Wtedy dopiero
Zuchwali Akademicy prawdziwą trwogę przeię-
ci żatować poczeki że Nabuncangę zaakceptili. Widząc
żas daleko stałbste sity swoje wyprawili postów
suto obladowanych skarbami, chege iuż złotem,
iuż swiętoscia mięysca, y boiażnią Bogów usmie-
życ żagmiewanego nieprzyiaciela: Lecz gdy i ta-
ką odebrali odprowę że nie żchciwością złota lecz
na ukaranie występku y żemstę żenie się krzyżod
sobie poczynionych przybywa, ani się Bogów pro-
żnych żadnym postrachem od przedsięwzięcia
nie odrąża: Tuż dopiero, iako w ostatniey iuż
trwodze y niebespieczeństwie żywo y iak narysil-
niey usposabiaig się do obrony.
Byt na samym wierłchotku gory kosciot Kwa-
nonowi

3500 mamuc słuchaczów. Innych mnichy
znacznych ma bydź także liczba niemata,
ale ich Japońscy krajopisowic nie wymie-
niają.

Klasztory czyli zgromadzenia Bonżów
Inaczej ma ich dochody: ponieważ bowiem
w Japonii ieden tylko najstarszy syn do-
stojności

nonowi Bożkowi poświęcony, którego ślepe pogani-
skie balamuctwo w dziwnym ma postanowieniu
naten tedy wierzechotek y Bonżowie y z pobliskich
siędliisk gmin flokiem ciążę się, roztawiają strażę
y z tego miejsca bronie się nieprzyjacielowi przed-
siebie. Lecz Nabunanga Sakomore y Sakare
wsie z kleską mieszkańcow Saqubiwszy, Samą go-
rę Tronoiamę, aby musieli ieden Bonża z rak nie-
wysłiznąć wojskiem obegnat. Dawali przeto nie-
taki czas z wyższego miejsca odpor Bonżowie
lecz szturm zwało przypuszczoney bramy y
twierdże obalivszy dat wstęp nieprzyjacielowi.
Wzryscy żatym Bonżowie niemal iednym ciosem
pomordowani. Ani samey Bożnicy Kwanona cho-
ciaż tak ~~z~~ uwielbionej y cudownej nie wzdry-
gnęła się?

stojności y fortuny Oycawskiej rest dziedzi-
cem, wszyscy przeto Panowie y Xiężęta po-
slednieyszych Synow swych do klasztorów
pakuig, aby tam bogomyslne życie prowa-
dząc mniey szczęścia bratu żakdroscili:

Prawniczey umiejętności, iak się dżis to sto-
wo w żadnych prawidłach y Xiegach nie-
maig okrestoney ani utożoney. Zaprzewo-
dnictwem rozumu y swiatła przyrodzonego
w czynieniu sprawiedliwosci postępuig,
a możniejsi częstokroć według swego upo-
dobania y widłimi się. Żadnych form pra-
wniczych.

gnął się Nabunanga zdymem puscic. Nazaubz
kingt na łotniery resty Bonzow poszukiwac, kto-
rę się uciekła y pod jego miecz uchylili: Ci rozbiegłszy
się na wszystkie strony po skatach y lasach kryjących
się, iak zwierząt z krucii powyciągali: Y tych wży-
tkich uprzątnął. Domów ich i kościołow przestło 400
z Bogami, y wszystkiemi ich świętościami spalił.

Varen. par. II pag.
58.

wnickich, ani wyrokow prawodawczych nie-
zachowują, bo nieznają. Jeden wyrok Monar-
chy wszystkie spory y kłotnie zaspokaja. Bon-
żow rozumowania o cnotach y prawodawstwie
z granic obywatelskiej Filozofii miewystępują.
O jednym jakimśś Japonie biegłym wprawo-
dawstwie do wiary Chrześcijańskiej nawroco-
^{„Słoty Indyjskie}
nym „wspominają*
* * *

Lekarskiej sztuki dosyć muerną mają wiado-
mość. Ci którzy się nią bawią, z ruchu krwi w
żyłach, czyli z pulsów rodzaju y mocy chorob
dociekają. Lekarstwa y różne swoje przygo-
wy w pigułkach najczęściej dają chorym, nie-
wtakiej jednak mnogości, ani różnorodności jak
Lekarze Europejscy. Konżenia Chiny własności
y skutki dostatecznie więdą. W Chirurgii arcy
* na kar. 29. 59

są niedoskonali. Chorym słone, ostre przykre.
 dać lekarstwa y potrawy, ryby, słońce, y
 tym podobne. Krewie nigdy niepuszcza-
 ją. W iak zaś wielkiem są poważaniu
 są lekarze? Indyjskie listy zaś wiadczy:
 że pewny Lekarz w mieście Sakai wiel-
 ce z umiejętności swej poważany przyio-
 wszy Wiarę Chrześciańską y Zakon Jezu-
 icki, znacznego majątku swego y professyi
 Lekarskiej Synowi ustępując, sam ubior ko-
 sztowny, których konwojem y zgraię Tu-
 gących, których konwojem niegdys' pisał.
 się, obchodząc swych pacjentów, przy sobie
 zatrzymał.

W nauce Fizycznej niektórzy Bonzowie
 mają być biegli dostatecznie, ale iakięgo
 gatunku

gatunku ta ich jest o ^{rzeczach} naturalnych umię-
tność. nigdzie dokładnego opisanie nie na-
duie. Mnie się zdaje że cała ich Filozofia
na subtelnościach umysłowych y sporach
wykretnych raczy, niż na prawdziwym
poznawaniu natury świata; gdyż Astro-
nomii y innych napowietrznych dziwo-
wcale nie mierznią: y dla tego każdy fe-
nomen, mówi S. Xawery, wprawia ich w-
podziwienie. Nie ma się jednak czemu dzi-
wić, kiedy y Chinczykowie ze wszystkich
narodów wschodnich najsławniejsi, ^{od których}
~~w tym wszystkim uczeniu są~~ Japonowie wiel-
ką umiętność czerpią Japonowie, w Fizy-
ce, Astronomii, y Lekarskiej sztuce nie są
^{wiouch y z ziemi} od nich bieglejsi. — O przechodzeniu dusz
z jednych.

Jednych ciat w drugie naukę Pytagory
 wielu utrzymuje. Początku Świata nie
 przypuszczają, lecz z tego wiecznością
 obstarują upornie. Jeżeli zaś prawda jest
 co mówi Maffeusz Jeźuita, że nieśmier-
 telności Dusz Ludzkich nieuznają be-
 spiecznie można sądzić że y moralna ich
 Filozofia nie wiele znaczy. Lecz to jest po-
 twarż na duchowienstwo Japon'skie wto-
 ła, ponieważ z innych samychże XX
 Jeźuitów świadczeń dowodnie się okažu-
 ie, ^{że} daleko inaczej o Duszy Ludzkiej trzą-
 maią. Zdaje się tedy że niektórzy XX Mi-
 sionarze Jeźuici rednej tylko sekty wy-
 znanie wszystkim Bonzom przypisali.
 Jest bowiem ^{pewne} jednych Duchownych towarzy-

stwo w Japonii; ktore nic mié użnać za
prawdę, tylko to co pod żmystu podpada;
na co y XX. Jeżuitoów y kupców Oleder-
skich dowodne są zaświadczenia.

Dziatania Arytmetyczne wytwornie y nie-
mniey taczno iak Europeyčzykowie odpra-
wuią, i wżym iednak kształtem. Używaią
albowiem do tego tablicy precikami sterzą-
cemi osadzoney, na ktorych wierzchołkach
galeczki nakształt paciorków kokowych
poosadżane. Tego tedy pomocą narzędzia
Dodawanie, Odciganie, mnożenie, Dzielenie
y Reguły Złotą tak w catkowitych iako y ta-
manyx liczbach śrećnie y prędco odbywa-
ią. Rozumnie zaś wnosic' należy, że uczeni
inny doskonalszy sposob wtey mierze mu-

są mieć sposob wynaleziony. bo ten który
opisatem jest kupiecki.

Inaczejna albowiem jest liczba, tak s. sła-
chty, iako y obywatelów innych którzy w
naukach wyzwolonych są doskonali w
Rymopisownstwie osobliwie (od Bonzów
wycwiczeni) na Lawr zastugię. — Ma-
larska umiejętność iak s. s. acowna? stąd
można miarkować, że arkusze papieru
wytwornej gładkości, na których ieden tyl-
ko ptaszek lub drzewko czarno farbą od-
stawnej ręki jest malowane, bardzo dro-
go bywają sprzedawane, mianowicie
za trzy lub cztery ^{tyjące} częstokroć czerwonych
goty. Skąd też po skarbcach pańskich
malowania rozmaite, iako rzeczy s. s. acowne

znajdować się

znajdować się zwykły. iako się przy końcu
Rozdziału XV powiedziato.

W Muzyce, albo wcale nie, albo mało co
umieją. Organ takich jak unas nie ma-
ją. Mają iakies' wtasciwe muzyczne na-
rzedzia, na których grywają swoje Sym-
fonie, lecz wcale uszom Europejskim nie-
przyjemne.

W pisanii używają pędzlików delikatnych
ktoremi prędko postacie liter wyobrażają.
Za osobliwą zaś rzecz pożytną y usilnie
oto starają się, aby w krotkości stow wiele
rzeczy y myśli zamknąć. Pisma swoje o-
sobliwie suppliki do wyższych urzędów
piszą w godney podziwieniu krotkości.
Wszystkie atoli do objaśnienia sprawy

potrzebne

potrzebne okoliczności dostatecznie wyrażają.
 Listy Indyjskie wzmiankują, że jeden Ja-
 pon. Neofita napisał Księgę o Wierze Chre-
 scjańskiej za pottora dnia 55 kirt w sobie
 zawierającą. Stawiają zaś charakterysty-
 cę nie tak iak my poziemnie, ale z góry
 łączowszą na dół pasmemi litery spuszcza-
 ją. Pytatem się raz Pawła Japona, (mowi
 Xawery S.) za co nie nasłymi pisać oby-
 ciałem? a za co wy (odpowie) nie piście ra-
 czej naszym? Jako bowiem od głowy, która
 początkiem jest ciała Ludzkiego wszystkie
 członki zwykownie na dół stępują aż do nog
 ostatniey części człowieka, tak idąc drogą od
 natury pokazaną, przyzwyczajając rzecz jest
 stawiając postacie charakteru stoiciego

raczej

raczej niż leżącego człowieka naśladować. Tym
czas ten pisania przeieli od Chin'cy ków ro-
wnie iako i postacie liter ktorema Xięgi pi-
suię. Nadto inny jest gatunek liter ktorech
męszczęzi a inny ktorego niewiasty uży-
waię.

W sztuce krasomowskiej tak się usilnie
doskonala, Bonkowie osobliwie, iż gładkościę
obfitościę, y przyjemnościę wymowy, do
czego tylko chcą, lud nakłonić zdołaię. Co
więkśa dzieci nawet same, ile wiek ich do-
puszcza, wymowy nieposlednie dają dowo-
dy. X. Turselin (na k. 340) przywodzi przy-
wódzi przykład małoletniego syna pewne-
go króla Japonii, który S. Xawerego przy-
byłego w dom Ojca swego temi słowy przy-

witał.

witał: Pożądane twoie w dom nasz przybycie
 Kaptanie Święty, tak przyjemne y miłe będzie
 Królowi Cyca moiemu, iak miły jest matce uśmiech
 nayukochanego Syna, gdy^{ym} pierś swych po-
 karm do ust podać. Łziście same oto scianę,
 ktore oglądacie, radością napętnione zdają-
 się upominać, abijmy bytność twą szczególną
 meyszą uroczystością y weselern obchodzili;
 ato szczególnie dla uwielbienia y chwaly
 tego Boga, ktorego cudowne dzieła w A-
 manquacyi przez ciebie opowiedziane po-
 wszechny ogłos wśzędzie opiewa.

Atoli chociaż tak szczęśliwe z przyrodzenia
 zda się być do nauk Japonow usposobie-
 nie; iednak kto chce z Bonzow przejść do
 nauki wynieść się na stopień dostojenstwa

to jest:

Akademickiego to jest zostać Doktorem bar-
dzo wiele lat musi poświęcić y strawić na ro-
zmyślanii. Nie dość na tem, bo po upływie-
niu tych lat trzeba przed Starzyzną Bon-
żów umiejętności swojej publiczny popis
odprawić, aby zamierzonego dostąpić celu.
Już iak wielka iest powaga Osob y imie-
nia tych, którzy od diwoch wysokiej dostoy-
ności Bonżów na Doktorstwo uroczysze-
sa wyniesieni, y danym na piśmie zaswiad-
czeniem umocowani stąd można dochodzić,
że na krześtach posadżonym, wszyścy iak
Bożkomiakim im się kłaniaią. Krotko mo-
wiąc: Doktorowanie iest to iakowaś postać
niby poświęcenia czyli Kanonizacyi. Już
tak będąc uwielbieni, mają moc wyznaczania

mieysca

miejsca drugim do rozmyślania, y zatapia-
 niasię w naukach, zwłaszczą tym, którzy te-
 goż samego stopnia Akademickiej godności
 dopięć zamyslaią. Należ Dostojność pe-
 wny wyniesiony Bonża imieniem Kwen-
 xu, który 30 lat na rozmyślanii uctonym
 strawił, odrysowawszy na karcie taką y
 na niej uschite drzewo, takowe dwa u do-
 tu wierzche przynim napisał: ==

Mysł pierwszego wierzcha.

Powiedź niezdarna krzewino, kto bytu twę-
 go przyczynę? — Ja, którego nic początkiem,
 koncem nic twym iestem wątkiem. —

Mysł drugiego wierzcha.

Me serce ma tęprzymioty, Nie iest, y iest beż-
 istoty: Nie idzie ani powraca, chcieć go wstrzy-
 mac prożna praca. — Ten utwor do-

wscipu

w saipu Japona trzydziestoletnim rozmyślanien
wydoskonalonego daie do poznania, że się na
wet temi dowscipnemi Lawitościami zatra-
dniać zwykli. — Xiądz Tropius Jeżuita wo-
statnim liście swym z Indyi Opisuie ko-
ściół o 20000 kroków od Meaku odległy,
na wieżenie Lawrem uczonych (tak iak
ipo Akademiach Europejskich iest zwyczaj)
przeznaczony. W tym kościele, mowi, stoi ka-
tedra, wielu chorygiewkami z wierzchu wy-
wieszkonemi ozdobiona: trzema gradusa-
mi do niej się wstępuić. Tuż przy katedrze sto-
lik dla Ponty Prata, ktory akt doktorowania
odprawuić. Nisko czyli na posadzce iest dru-
gi niewielki przystroiony pulpit dla tego kto-
ry swej umiętnosci dowód okazuie, y ma ode-

brac

brac Łaskiżył Doktorski. — Kościół sam iest
 poświęcony Łaskiżurce, którą powstęchnie za
 Boga nauk y wszelkiej doskonałości pocky-
 tuję. Postwo to żadnego iakinni Bogowie,
 ani posagu ani otarza dla siebie wystawio-
 nego niema; na sklepieniu tylko samym, gdzie
 iest najwyżniejszy w wyryta iest ogromne-
 go postać węża w kłęb zwinionego, iż owi
 młotnicy nauk swoje do niego odprawu-
 ię nabożeństwo nie tylko myśl lecz y ockę
 muszę wśnosić do gory. — Na przeciw ko-
 suota stoi gmach ogromny snycką ręką
 wspaniale ozdobiony. Mieszkanię to iest
 nauk pilnującego zgromadzenia.

Nig nieźmierna mnogość, ktoremu ogromne
 biblioteki są napakowane. Przy niektórym

Meacenskim

Meacenskim kościele jest Museum na
24 kolumnach półtora tokiowych zawie-
szone tak Xiggami zawalone iż ledwie sa-
mych okien nie zasłaniają.

Ale to dziwić nie powinno, gdyż do utworze-
nia dzieł uczonej wysciśle mają rozumy.
Japonczyk pewien zostawszy Chrzęściani-
nem napisał pamiętnik nauki Chrzęsci-
aniskiej, y kazania Japoniskim językiem.
Tenże dla X.X Jezuitów wydał Japonską
Grammatykę, do której przyłączył dwoisty
słownik jeden Japonskich drugi Lutytań-
skich wyrazów abecadlowym językiem to-
żonym z dokładnym ich znaczenia opisem.
Dzieta zaś te wszystkie w przeciągu lat
lub siedmiu miesięcy utworzył: nieopuści-

wszy

wszystkich kazań i innych obowiązków na siebie
przyjętych. Niektóry znówu Chrzescia-
nin Neofita napisał Księgę, w której za-
czerwając od początku świata, aż do śmier-
ci Chrystusa wszystkie dzieje Pisma Ś. zam-
knął. Stąd^x Jezuita Frojus takowe o Ja-
ponach swoje wyraża zdanie. (na Kar. 210)
Zaiste naród ten (Japoński) dobrocią na-
tury i rozumu ściennością wielu Europej-
skim narodom bierze pierwszeństwo. Że
żad kupcy Europejscy którzy do tego lą-
du zawiać, opak o Japonach rozumieć
i gadać, nie wielką im użyteczności i ro-
zumu dając ścieżkę, to stąd pochodzi, że nie-
głębiąc kraju Japońskiego, i samemu tyl-
ko pomóżdanami mają do czynienia. *Seck*

a tak się od ~~średzi~~ ziemnych różnię mieszkan-
ców, iak u nas wieśniacy od szlachty maię-
cy przymioty szlacheckiego wychowania.
Y dlatego Meacenski Lud dżiętą lewą piętę
pogardę częstokroć ich nazywa. Chociaż sz-
lacheckie miar y ci morda sąjiedzi niewiele
od grzeczności y ludzkości tamtych odstępuią.
Kroniki y dzieie roczne narodu w Meaku
pod Daira strażą zostaią y jego staranno-
ścią corocznie bywaią zapisywane. Nig
żnaczną liczbę krewni Daira ich żony y
dworzanie ktorých liczba 800 ilości do-
chodzi opiewuią. Wszyscy albowiem, co są
przy boku Daira równie meška, iako y
żenska ~~plec~~ plec' od iednego pokolenia dawnych
cesarzy aż do Dairów pochodzą y związkim

Krurę

Krwie z sobą są połączeni, mając jeszcze
 dotąd znaczne dochody, tak dalece iż wzglę-
 dem potrzeb życia, żadnych zabiegów czy-
 nić nie mają potrzeby: Wszystko, co do wy-
 god służy, samo, że tak rzekę, do nich przy-
 chodzi. Rządami królestwa, y politycznych
 rzeczy obrotom głowy sobie nie zaprzątaią.
 lecz mając wszystkiego dostatkiem, spo-
 kójne y dalekie od kłopotów doczernych
 życie prowadzą w xięgach y naukach za-
 topieni. Skąd też każdy według stopnia
 nabytej umiętności, bez względu na uro-
 dzenie y szlachectwo, uszanowanie y dosto-
 ięstwo posiada.

Podność zaś ta nachynow się nie dawa, chyba
 w tym zdarzeniu, gdy umiętnością Cycuswe-

mu wyrownia który lub go przesadzi. Stąd
umiejętnością tą swoją, równie iako y zacno-
ścią swojego rodu tak są nadeści, iż niemo-
wicie o innych ludziach, których za nic nie-
mają samym nawet Cesarzem w stosunku
do swej osoby pogardzają. Nawet ta część
Meaku, w którym Daira y jego krewnych
są zamieszkania obwodem muru od mi-
astasie przedziela. Osobny mają stroy, y nie-
tym, którym reszta obywatelów, mówią ię-
zykiem: inni szczególniejszy, powagą ię-
kowgo y wspaniałością tchnący mają
dialekt, którym Xięgi pisują.

Rzecz godna uwagi y zastanowienia, że
Chinczykowie, Japonowie, Koreanie y Ton-
kwinenczykowie mają dwoiaki język, ie-

den pospolity, a drugi, którego uczeni tylkoma-
mi używają. Obate języki nie z sobą niema-
ją spólnego, tak dalece że ieden drugiego a-
ni w słowie iednym nie zrozumieć. Postacie
charakterów także mają osobne.

Jest zaś ieden gatunek liter czterem tym
narodom pospolity, ktorym uczeni ludzie
nauki y wynalazki swoje w księgi zapisu-
ją. Cokolwiek temi literami będzie napisa-
no, czterech tych narodów światli ludzie, za-
rowno czytają dobrze y rozumieją, ale każdy
czyta y rozumie w swoim języku, lubo tak
różnym ieden od drugich, y co do wybitności
głosu y co do słów, że mówiąc do siebie ani
wiedney syllabie zrozumieć się niemożę. Po-
spolstwo y ludzie w naukach nie uczeni,

tak

tak tego języka rozumieć ani czytać niemożę,
iako nasz pospolity gmin Łacińskiego nie-
rozumie języka. Poważnego tego języka uży-
wają Bonkowie przyswyc ofiarach, y obżę-
kach batwochwalskich, aby pospolstwo ba-
lamitw ich nie rozumiało.

O mowie Japonickiej tak mowi X. Maffe-
us Jezuita: Język Japoniski wspólny
jest całemu narodowi, ale tak różny y ro-
żnaity iż można rzetelnie powiedzieć że
ich jest kulka. Jedneyże bawiem rzeczy zna-
czenia będącie słow kilkanascie: z których
jedne znaczą honor, drugie pogardę, jedne pa-
nom są wtasciwe drugie pospolstwu, jednych
mężczyźni, drugich niewiasty używają.
Do tego inaczej mowią, inaczej piśq: wsa-

my

mym pisanu inaczey listy piszą inaczey
 sięgi wydać, których niezmierną mają
 obfitość, tak wolną mową iako też wybor-
 nym wierszem napisanych.

Cosie iestżę tyżę postaci charakterów?

Każda szczególna litera znaczy słowo, a czę-
 stokroć kilka słów, tak iak w Chinskim a

w starożytnym Egypckim niegdys' było
 ięzyku. Owo zgoda zdaniem bezstronnych

nawet Europejskich światłych ludzi, Japon-

ski ięzyk tak słabościami, iako też ob-
 fitością wyrazów Łacinski ięzyk celuje.

Przetoż do nauczenia się go y wielkiej pra-

cy y długiego czasu potrzeba. Ani można

w tej mierze być nieobcym ^{temu} w obli-

wie, co chce być poważanym y za swia-

tego

208
tlego uchodzić człowieka. Najmnieysze to-
wiem potknięcie się w tym rodzaju umie-
iętności, okazanie iakichkolwiek błędów
w ich składni, taką czyni zakatę, że iako
prostakiem nie umieiętnym y niemają-
cym wychowania szlachetnego wstyscy
pogardzą y wyszydzą. Równie iako
y my tym czynić zwykliśmy ktorzy so-
bie użyk nauką pomazawszy w najswia-
tleysze liżę posiedzenia, iak kawka mię-
dzy pawłów, aby Łańcą swoją łacińską
y nieutartą umieiętnością rozumnych ludzi
użyć dręczyli.

Europeyczyków swym użykiem łowię Len-
gheque, to iest narodem z Lengeku. — Wy-
należcą postaci słownych twierdzą być nie-

jakiego

318.
Kombadaxi

Bonże
iakięgo Znanęgo u nich pod imieniem „kto-
rego życie tysiącem lat wiek niżej żyć mia-
ło poprzedzić. O nim w drugiej części obszer-
niej rzecz się uczyni, gdy o wierzeniu y Bo-
gach Japonickich mawić się będzie.

Co się tycze rozrządzenia czasu? Rok swoymie-
sięcinnym obrotem wymierzaia. Na popra-
wienie Zasu jego nieforemnościami niekiedy
siódmy niekiedy dziewiąty miesiąc mie-
waia przybyłowy.

Dotąd o Naukach y wyzwolonych umie-
jętnościach mówito się, które albo wszyst-
kie albo po większej części do siebie wpro-
wadzili od Chinczyków. Czego stąd nawet
można dochodzić, że cokolwiek, bądź oby-
czajności, bądź rzędu krajowego tycze się

we wszystkich

we wszystkim ustawy y rozum Chinski wy-
socy wielbią, y pod nieba prawie wynoszą.
Dla czego nieraz y XX. Secuitom zarzuc-
no: iż, gdyby Wiara Chrześciana'ska była
prawdziwa? bydlby nie mogło, aby Chin-
czykowie dotąd o niej niewiedzieli. —
Zostać iesszcie cokolwiek do mowienia o
kunsztach y ręko dziełniach które tak uży-
wane, iak niewiadome są w Japonii. —
Wielu Rękodźiet, co prawie są naypospolit-
sze w Europie, w Japonii, owszem po całym
Wschodzie nie tylko sladu nie uyrzyszą, ale y
nazwiska nieustyszysz. Piekarżow, Szew-
ców Piwowarow nigdzie nie ma. Sposo-
bu robienia świec niewiedzą: natomiast
smolnych Sosnowych szczepek używają.
Niekiedy też:

Niekiedy też stoma sobie przyswiecaią gwiaz-
 dę gmin po polity. Kt do robienia szkła
 owej to najsławniejszej rękodzielni, ani
 pytay. Samym to tylko Europeyzykom
 wynalaztku tego chwata iest wtasciwa.
 Skąd też niegdys pochodziło, że kupcy dobre-
 go w Azji, Afryki (iż nie wspomnę Ameryki)
 gawiaiący, że iedną dwuszeląg lub gro-
 szową szybkę wotu całego, owiec kulkanasie
 lub ryżu korcy kulka dostawali. Ale teraz
 już ta gratka dla nich upadła, gdyż dla
 zagegżonego handlu morskiego towaru
 tego cena znacznie opadła. Już dziś po ca-
 tych Indyach tafl drobnych za siedm lub
 osm groszy łatwo dostanie. Droższe atoli
 nierównie są w Japonii, bo daleko odlegley-

szey. Jeżeli którzy mają światło okna, wygodę
tę winni Europejczykom.

Inakomitey także fabryki samoruchney,
(automataria) tak są nieswiadomi, iż zegar-
kom, y innym podobnym rekedzielom wy-
dzwic się y przypatrowaniem oczu swych
nasycić niemożę.

Tuż są wszystkie, które znaia, rekedziet, ko-
to topienia y czyszczenia kruszców, osobli-
wie żelaza, naywięcey zatrudniaia zwykli,
y wtem mają upodobanie. Przetoż takwo-
ienne działa, iako y inne, różnym użyciom
^{służące} statki zręcznie y nadobnie wymabiaia. —

W kopalni kruszców, zwłaszcza srebrnych
biegli są dostatecznie, y nie mniej dosko-
nale w przedawaniu ich są wycwiczeni.

Żelazo

Żelazo topią pod Niebem, najczęściej wte-
 dy gdy powietrze jest przyżmnieysze.
 Tymżas' sposobem: Naczynie ogromne
 wewnątrz błotem lub gliną na pół sto-
 py wmięsz, wylepione napelniaią żela-
 zem, y pod niem ogień tego rożniecaią; pod-
 dymaniem miechów mocy y tegości poty
 dodając, aż się żelazo rostopi. Dopiero, gdy
 żużel na spód osiądzie rospłyn' ów żelatny
 łyżkami czerpają, y w różne formy nale-
 wają miernie doskonałym urządze-
 niem niż nasi naybiegleysi w tym kun-
 stacie rzemieślnicy. Dlatego w pałatach
 y pucynalach Japonskich, tak dzielna
 jest stali hartowność, iż nasze żelazo ie-
 dnym ciosem na pół przecinaią bez uszko-

dzenia ostrza. O czem już y na innym miejscu
wyżej powiedziano się. — Dzwonów robienia
posob sami wynaleźli. — Drukarni daleko
pierwéy niż Europeyčzykowie używac zaczę-
li tym samym trybem, co y Chinczykowie,
bo téż od nich podobno przeieli, y ten cudowny
utwor dowsiejsu ludzkiego do siebie wprowa-
dzili.

W Żegludze morskiej niema co wniesna-
ganie y poprawieć bo y zdawna dawnego
do Chin drogę mierzyli, y teraz, chociaż
Cesarzem wyrokiem żegluga jest zabro-
niona skrycie atoli do Wysp postronnych
Zawiaiają, y rożboiem procz tego morskim
bawią się nie tylko na szerżyznie Oceanu
wschodniego lub okręty pływające napastu-

iąc lub brzęgi wysp postronnych pładru-
 iąc leczyna swoim własnym morzu, o-
 wiżem po kanatach samych y porżermy-
 kach morskich, które wyspy Japonskie
 przedzielaia, uganiaia się za zdobyczą y
 przeto niebezpieczną czynią przeprawę.
 I taką zaś odwagę y szczemnością odwa-
 żaia, iż gdy widzą niebezpieczeństwo wpa-
 dnięcia w ręce nieprzyjacielskie natych-
 miast zapaliwszy proch wiednym mo-
 mencie okręt swój z sobą samem, na
 powietrze wystrzelaia.

Okręty Japonskie, co do kształtu y roboty
 znacznie różnią się od Europejskich, którym
 ani w mocy ani w doskonałości sztuki ro-
 wnać się nie mogą. Europa iako we wszyst-

kich

kich wynalaztkach, tak osobliwie w żeglarskiej y wojennej sztuce wszystkie inne części świata celnie przesadza.

Okrety Japońskie dwiescie łasztów żboga dźwigać żdotają. Łagle ich są ż sito-
wia trzciny lub rogoży żnury żesłomy,
a kotwice drewniane. Żrecźnie iednak y
prży takich narzędziach płynąć umie-
ją. — W innych także rodzajach rzemiosł
nie żbywa im na żdatnych y umiestrych
ludziach, ile gdy są bystrego rożumu y
tato wszystko poymują.

ROZDZIAŁ XXVII o Handlu.

Handlarzów wielką mnogosc we wszyst-

kich

kich swoich Prowincyach ma Japonia: z których wielu jest znacznie bogatych, wielu też szczerupłego dosyć majątku, co sama mnogość handlujących sprawuje, uganiając się bowiem każdy za swym zarobkiem wzajemnie sobie do zysku, różnemi podstępami przeszkadza, albo psując płon cudzy albo go do siebie przeciągając. Tak sami siebie na wzajem nie szcżą. Atoli w Sakai nie tylko w Japonii, lecz y na całym wschodzie najbogatszym y najhandlowniejszym mieście, naypośredniejszych kupców majątki 30000 złotych Hollenderskich wartują.

Prowadzą zaś handel, albo z swoimi Współziomkami, albo z obcymi kupcami.

którzy

207
którzy do nich swoje przywożą y odwożą
towary. Dawnemi czasy trzeciego ieszcze
handlowania sposobu używali, to jest sami
z swoimi towarami do cudzych iężdżili kra-
iów, który iak nadinne dwa był Łyskowinę
ży dla Japonów, powiedzić mogą ci którzy
się na tym znają. Lecz teraz ten sposob Ły-
sku jest im odieyty wyrokiem Iefanskim
który wszelkiey do cudzych Ziemi wypra-
wy zakazuje. Naybardziej zaś ten staro-
żytny handel kwitnął między Japoni-
y lbinami y było gwoli temu końcowi
ułożdżone przymierze między temi dwi-
ma niedalekiemi od siebie Mocarstwami.
Posyłali obydwu Cesarze corocznie Posłów
do siebie nawzajem dla odnowienia y utwier-

czenia

dżenia sąsiadzkich przyjaźni. Co większa
wielu Japonów w Chinach przebywało, y
tam inż swoje żatoczyto było siedliśka.
Przypadek ieden niepomysłny wśzyst-
kich interessów y zysków popsut o-
snowę.

Japonowie z natury odważni y zu-
chwali, w porę wydawanego iakowe-
gos rozruchu, miasto pewne Chińskie
napiadem grabowali; nie dość mając
natém białą ptec uszczerbkiem panig-
stwa, resztę zaś mieszkańców, nieludź-
kim obeysciem się kaniebnie pokrżyw-
dżili. Chińczykowie tak dzi kim Japo-
nów postępkem rozinżeni, zebrawszy-
się wliczny poczet wśzystkich y wynalaz-
ców

228
cow y uczestników Zbrodni w pień wycie-
li: prócz kilku co się ucieczką od kary za-
tużonej ratowali. Cesarz Chin'ski do-
wiedziawszy się, na jaką Zbrodnią tak
mala garstka Japonow, wpośród tylu
swoich obywatelów odważyła się, y wy-
konac ją potrafiła. wnosząc oraż rozto-
pnie, iakby wielkie dla całego Państwa
swego & tak Zuchwatych gości wyniknę-
mogło niebezpieczeństwo y nadal zapo-
biegaąc aby co podobnego, lub gorszego
Znowu na potem się nie wydarzyło, wty-
skich Japonów & krolestwa swego wy-
swećcił, y wiecznemi czasami wstępu do
kraju swego surowo zakazał. Wyroku
Zas tego trwatość, aby wiecznieście y gło-

boko

boko w pamięci ludzkiej utkwita, kamien-
 ną kazał wystawić kolumnę, y na niej
 wykłcie, albowi raczey wywiecenie, y da-
 ne do tego powody z łotemi literami od-
 rysować kazał, aby lepię y wygodnię
 mogło się czytać. Na to wydał dekret
 surowo nakazujący poddanym swoim,
 aby się żaden po żadną rzecz, pod karą
 śmierci nie wazył plynąć do Japonii.
 Cesarz jednak Japoński o to się na-
 mnię nie uraził, widząc słuszość wy-
 roku, do którego brzydki postępki jego
 poddanych był powodem.

Przetoż nie oddając wet i awet, zawiā-
 zującym do swego kraju Chinczykom w-
 ničem gniewu, ani wstrętu nie okazał,

lecz

lecz owszem wolność wszelką nie tylko han-
dlu, ale y mieszkańca w Japonii im zo-
stawił.

Odrzuceni od Chin Japonowie do Japo-
wan drogę obrócili; gdzie z Chinczyka-
mi towarów swych czynili zamiany
za srebro osobliwie, na które Chinczy-
kowie nad zwyczaj ludzki y za wszyst-
kie narody są takomsi. Jest to bowiem
prawda że Japońskiego srebra gatu-
nek ze wszystkich najprzedniejsz y
najdroższy. Lecz Monarcha Chiński
o tem spotkowaniu swoich rodaków z
Japonami ostrzeżony y nato miejsce
śeglowania swoim zabronił. Tak Ja-
ponowie y tej korzyści postradali.

Przysto

Przyszło nakoniec do tego że ysam Japoński Cesarz wszelkiego w cudze kraie żeglowania poddanym swym powstrząkał.

W kilka wieków znowu się do Tajawan żegluga była odnowita. Cwsem od samego Cesarza wydawali byli sobie Japono- wie pozwolenie pływania nie tylko w rzekone miejsce; lecz y do Tuckien Siamu y Kambodży, mając nato paszporty bezpieczeństwa, w których zamykali się oraz przepis jak wspomienionych miejscach ma- ię się sprawować, y strzedz się osobliwie aby co podobnego Hinkiemu Zbrojeniu nie- popełnili. — Cieszyt się z tego S. Xawery, (Zaiego bowiem tam przebywania to się stało.)

czytując

czyniąc sobie nadzieję, że te kojarzące się na
nowo Japonow & Chinami obcowanie po-
może mu znacznie do rozkrzewienia wiary
I. w obudwu narodach; Alia-gdy przęknę-
łaki czas śledzigi tej pomysłnie używają,
Japonowie, & nowu świeże dane przyczynny
gniewolity ich cesarza, aby powtórnie nie-
tylko tej podróży ale wszelkiego powstędnie
& kraiu wychylenia się uroczyscie zakazał:
y dane na piśmie pozwolenia albo podobie-
rat, albo gniewałyt.

Przyczyny ważniejsze miały być nastę-
pujące. I. Iż widział że Japonczyko-
wie od wyrządzenia krzywd prostomym
rak swych niepowściągną. Jakoż świeży
dali byli tego dowod w krolewstwie Siam,

gdzie

gdzie krola samego haniebnie schwytawszy
 gwałtem przymusił; aby wszelkim żądaniom
 ich żadość uczynił. Toż samo w Tajwan
 z Wielkorządcą krajem uczynił. 2° Aby bro-
 ni krajowej, która na całym wschodzie w oso-
 bliwym jest szacunku, za granicę nie wywo-
 zili. Temu to bowiem kruszczowi swoją spoko-
 yność y bezpieczeństwo winna Japonia, że bo-
 iąc się patasza Japonskiego, żadne postron-
 ne mocarstwo na nią się targnąć nie arnie-
 ta. 3. Przyczyna najwzględniejsza, y bodaj
 nie iedyna; aby Japonowie reżdząc po cu-
 dzych krajach Wiara się Chrześciańską
 nie zaraził; y powrociwszy do domu swo-
 mu iey nie zaśzczepiali. Jak bowiem stra-
 śnym okrucieństwem z krajem jego swego
 wykorzystał.

wyskortenuli? iak się iey chronią dotąd y wszelkie
do iey w kroczenia tamy Zarzucaią? w drugiej
części będzie o tem mieyscemowienia.
Tuż tedy od stu kilkudziesięciu lat w obrębach
Wysp swoich Cesarskim Zamknięci wyrokiem
Cudzoziemskich kupców przybycia wygląda-
ią. Mimo atoli ten Cesarski Zakaz, niema-
ta liczba okrętów Japon'skich tu owdzie po-
różnych wyspach daig się widzieć, iako by
własnie urągając się z wyroku swego Mo-
narchy. To iest albo Strażnikoiw prze kupu-
ią, albo téż mimo ich wiedzy cichactem
wymknęwszy się na morze płyną dokąd im
się podoba. Wielu téż Totroustwem wodnym
bawiących się po przyległych wyspach ma-
ią swe stanowiska. — Ktorzy pierwsi do
Japonii

Japonii drogę pokazali, byli Chińczykowie, li-
bowiem od najdawniejszych wieków tam że-
glowali. Lecz gdy Tatarzy do Chin wtargne-
li y znaczną ich część sobie zaworowali, od
owego czasu handel z Japonią zaniecha-
ny. Lubo y przed wtargnięciem reszta Ta-
tarów stabiata uż Chińska żegluga: z przy-
czyny Hollenderów, którzy obyczajem rabu-
sionów Afrykańskich napastowali okręty ku-
pieckie, które z portów Chińskich pod żagiel
wychodziły. ² Siamenczykowie y Kambodi-
anie, ieden lub dwa okręty co rok do Japo-
nii wysyłali, lecz y ci porzucili handel, gdy
Europejczykowie odbierać im zarobek y do
siebie przeciągać poczęli.

Tei Lużytani naypierwsi z Europejczyków

RP 1542 trafunkiem (iako się w 1. Rozdzia-
le powiedziało) do Japonii wkroczywszy, han-
del z nią odtąd rok na rok prowadzili. Potem
y Hiszpani z Wysp Filipińskich tamże
się byli wnieśli. Lecz najusulniey Amaka-
nie (Macao) iedyna w Chinach Lużytan-
ska osada, iak im srebro Japon'skie w ośły
bitynieto, handlusie Japon'skiego chwycili,
y z wielkim przemysłem go prowadzili. ^{Do} ~~W~~
~~to~~ obfity zysk prace ich sownie nadgrudził.
Będąc bowiem wprzód dosyć ubogiem, han-
dlem Japon'skim tak się wsparli, iż nie tyl-
ko wspaniatę mieszkanią (Junkoszwane)
sobie powystawiali, lecz y życie wcale uści-
we y rokoszne, iednym słowem Panskie pro-
wadzić zaczęli. — Cóż Lużytani y Hiszpani

iako

we wszystkich innych, do którychżiem wko-
 styli, miedowyc maigona ustanowieniu han-
 dlu z obywatelami; Chřescianskq wiarg nad
 to wszędzie wprowadzili; aby, iak niektórzy
 twierdzą, podbiwszy dusze Chřystusowi, sobie
 iednąż drogą, y tym samym nie iako oręciem
 kray y mieszkancow zholdowali; tak y z Ta-
 pponig toż samo uczynic kusiłi się, przez wpro-
 wadzenie do niey nażaszczenie wiary s. Je-
 zuitów.

To prawdali iest, lub nie? każdy niech się
 iak mu się zdaie. To pewna że gdy Hollen-
 drzy, miedzy ktoremi, a Hiszpanami wia-
 ta naten czas nienawisc, odkryli Monarsze
 Japónskiemu zamysly Hiszpanów; oraż
 iak wielkie w ich Oczywiznie; iak wielkie w A-

meryce

mercy y po innych krajach, przy samym na-
wet wprowadzeniu Religii, poczynili okrucień-
stwa: przestraszony Japon takę nowinę, wszy-
stkich Hiszpanow y Luzytanów z gonami y
dziećmi na łeb, że tak rzekę, z kraju swego
wypędził: Łamek y mieszkania ich tak zbu-
rzył roszkał, żeby yślad nawet Hiszpan-
skiey bytności w kraju tego nie zostat. Kil-
ka wielkich Luzytan'skich okrętów spalić
y co tylko na nich było Luzytanów y Hi-
szpanów, wszystkich do iednego kaźat po-
mordować.

Przebiliż waleczni e Luzytani, y krwawe
Japonóm zwycięstwo zostawili: z Religiją
gaw' Chrześciańską, która już znaczenie wda-
stać była poczęta, y czterysroc' sto tysięcy już

Chrześcian

Chrzescian przeszo liczyto, w drugiey części pi-
ma tego rzecz się uczyni. — Tragiczny ten przy-
padek wydarzył się R. 1636.

Wszakoz Lużytani Amakanisay czuigc iè-
igc iesszcie smak rybkow, ktore przeszlych
lat odnosili, chociaż tak hamiebnie od Japo-
now byli pokrzywdzeni; iednak raz y dru-
gi pomniejszye okręty byli do nich ztowa-
rami wystali, ale nie nie wskorali. Co spra-
wito, że okazytość Amakanu znaczny
uszerbek poniosa, y wieksza część mie-
szkańców zwtaszcza bogatszych miasto
to opuszcita.

Inowu R. 1637. dwa wielkie okręty Luży-
tan'skie, ktore Galeonami zowia, przypty-
nety do Japonii; wbron y żołnierzy dostate-
cznie

308
znie opatrzone, żądając aby handel Luży-
tanom był przywrócony. Japowowie od-
powiedzieli: iż, jeżeliby chcieli uczynić tak
jako Hollendrzy, stannę się żądani ich
zadosyć (powie się zaraz niżej o Hollen-
drach) inaczej, nie nie uskorać. Lużyta-
ni warunek ten jako niezgodny z ucze-
woscią, odrzucili. Aby zaś nie mieli się do-
go od nich obawiać, przyrzekli niewy-
siadać na ląd, lecz na okrętach towarów
wyłodzić do sprzedania, byleby towar-
sprawiedliwie oszacowany srebrem swo-
im płaćli. Yto odmówiono.

Stali przecież na wodzie dwa miesiące od
Listopada aż do Lutego, w nadziei, że Ja-
ponow

ponow chciwych takżę plonu Europeyskie-
go upor za czasem zwolnieie. Patrzyli na
to Hollendrzy spodziewajęcsię co moment
uderzenia na nich Japoneczyków; Lecz ci
widząc dobrze użbroionych y gotowych
do odporu, porwać się nie smieli. Itak
z młotści srebra Japoneckiego, drugi raz
iż Lużytani trudzili się daremnie.

Trzeci y ostatni raz R. 1639 dwie Li-
burniki, jedna z Goa druga z Amaka-
nu przybity do lądu Japoneckiego, lecz
nie wżględem handlu nie wskurawszy
obiedwie od Japonow spalone. Y iuż
odtąd Amakanie do Japonii więcej
nie żayrzeli.

Kci byli Anglicy, co się takżę o Japonski

Handel

handel kusili na początku wieku XVIII. ale dla
wielkich wydatków na drogę, niebezpieczeństw
morza Japońskiego, y szczerupłego zysku zwol-
na się go wyrzekli. Jest bowiem na przód od
Jawy około 600 mil odległa Japonia: gdyż
nie prosto z Anglii leć z tego wyspu okre-
ty Angielskie do Japonii pod flagę wycho-
dziły. Morze zaś Japońskie tak jest niego-
dziwe, iż dla stat, których jest pełno, dla
burzy ^{trąsliwych} nieprzerwanych, które na nim swo-
ią zdarzyć mieć stolicę, Kupieckie towarzy-
stwo Hollendrów, cztery albo pięć okrętów
złotliwemu Neptunowi na ofiarę corok
poswięcić musi. Procz tego żegluga z Eu-
ropy niezmiernie długa: XX bowiem mi-
sięcy wypisć y powrót czasu kosztuje,

przez co

przeż co na Maytków y na inne potrzeby
 wydatek arcykosztowny. — Xawerys.
 okropność morza Japoni'skiego dowierze-
 nia prawie niepodobną nazywa: bar-
 dzo dobrze, mowi, dziele się z okrętami na-
 tém morzu, gdy rowna część ich ocaleie.
 Co y X. Maffeus z Ternita potwierdza. —
 Ostateczni z Europejczyków Belgowie
 czyli Hollendrzy na początku wieku XVIII
 po Anglikach, do Japonii zawineli. Y ci
 sami już tylko po przestaniu, albo odsa-
 dzeniu drugich handel z Japonią dotąd
 prowadzą; nie bez obfitego plonu, który
 iednak ^{teraz} znacznie podupadł, gdyż wolności
 w wielu okolicznościach kupiectwa ty-
 łących się mocno okrzesała.

Pod temi bowiem warunkami teraz, owszem
odwielu inż lat, do kraiu y handlu są przy-
puszczeni, aby po przybyciu do lądu Ja-
ponińskiego, y wysterżeniu z armat, wszyst-
kie okrętowe narzędzia, nawet maszty okrę-
tów, wszystkie nacydujące się Niegi urzę-
dowi krajowemu natychmiast oddawa-
no, skrzyżnie y szkatuty wszystkie otwie-
rano do przejrzenia. Wszystko to potem
pod flagle na powrót wychodzącym wier-
nie y w całości oddają.

Nad to: od wszelkich obrządków Chrześcian-
skiej Religii, w przytomności Japonow.
wstrzymywac się ściśle są obowiązani, tak
dalece, iż rąk nawet złożyć przed żażyciem
pokarmu y po skonczonym stole nie wol-

no. Wczem gdyby który Hollender zgrzeszył (co za grzech!) życia y okretu utrata nieuchybna. Dla Lużytańskich bowiem y Hiszpańskich knowanych Zamachow tak teraz wszystkim Cudzoziemcom niedowierzaig, iż same nawet wiódzące bespieczeństwo boiać niebespieczeństwa sprawować im zdarzigi. Zwłaszcza gdy dowodnie są przeswiadczeni, co po innych krajach tak Hiszpani, iako y Hollendrzy poczynili.

To zaś nayszczególniej czynią od owego czasu, gdy Hollendrzy złego o sobie po deyrzenia dali okazać. Gdy bowiem R. 1640 wyjednali byli sobie u Cesarza, Japońskiego pozwolenie wystawienia so-

bie officyn na skład towarów y dla mieszka-
nia dozorców towarzystwa kupieckiego,
Oni kosztowny ywspaniaty gmach czyli
raczey zamek wymirowali, w takim po-
łożeniu, tak twierdzami uzbroionym, iż
Panami miejsca mimo woli Japonów
stać się mogli, y dawac odpor krainowey
potędze byli dostateczni. Czego wtowci
wybył zamiar, aby samo krusstwo (mo-
nopolium) ktore naykrotszą jest do Sy-
sku drogą, wprowadzić, y cenę towarów
według upodobania dla Japonów usta-
nowić. Do zupełnego uzbroienia tej
forteczki, tego iedynie reszta braknieto,
aby wojenne działa wprowadzić, owie-
dymy postrach wschodnich narodów, kto.

nych.

rych iedne wcale niemaig, drugie chociaż
 maig, iakto Chinżykowie y Japonowie,
 lecz żreć nie użyć ich niemoieig. Mielic'
 oni ich dostatkiem na okrętach, ale na
 ląd w oczach Japonów wytaczać było ni-
 bezpiecznie. Ztego więc iawnie użyć nie
 można było, skrycie wykonać, y sztuka,
 podejść krajowców przedsięwzięli: to iat
 w bawelnianych y iedwabnych postawach
 materyi, pod pozorem towarów, przepro-
 wadzić kusili się (niektórzy mowią, że iuż
 były przeprowadzone).

Lecz Japonowie z Hiszpańskich y Luty-
 tanskich Zapędów stawiając się ostro-
 żniejszemi, y ktorym sam kształt y gro-
 mność murów czyniły podejrzenie, lub też

248
zażdrość, tak pilnie mieli oko na wszystkich
Belgów czynności, iż samych ich prawie
się domacali.

Cesarz, gdy mu to doniesiono, wymowieć
trudno ^{jak} wielkim gniewem był wstrząśniony,
ymiewając się długo co z tem czynić, wzy-
wa niejakiego Rotmistrza, y rozkazuje
mu, aby wziawszy rotę wielką żołnierzy,
spieszył do Belgów, y świeżo wystawione
mury z woli jego, natychmiast burzyć
rozkazał: lub ich samych, gdyby się rozka-
zowi jego przeciwili, albo się cokolwiek od-
gali wszystkich w pień wyciąć.

Był na ten czas dozorca handlu towarzystwa
kupieckiego niejakiego Karoniusz, który od dzie-
cinstwa mieszkał w Japonii, języka y o-

byczaiów

byczaiow krajowych dostatecznie był wia-
 domy. Ten o gniewie y wyroku Cesarza
 potajemnie od przyjaciot uwiadomiony
 miarkując iż uporem y przeciwiemniem
 nicby więcej nie wskorat, ani dokażat,
 tylko że też samą sięgnąłby nasiebie
 kleskę, która nieżbył dawno Lużytanów
 y Hiszpanów potkata, ani by potem
 Hollendoróm więcej nie pozostało, tylko
 wieczny rozbrat uczynić z Japonią, kto-
 ra dla nich tak wielkich planow była
 kanatem, więc gdy mu CesarSKI wyrok
 ogłoszono, ~~razem~~ nie odwołując y nie spo-
 dzianę oraz posłańcowi CesarSKIemu dat
 odpowiedź: Że Belgowie iako we wszyst-
 kich innych rzeczach tak y w tej mierze
 powinni

powinni woli y rozkazom Cesarza być
posłuszni. Uczęsto zaraż z prosięchem
y żywawością wcale sobie niemną burzyc
ów gmach wspaniały którego wystawie-
nie tyle pracy y nakładów kosztowało.
który w zamianze Belgów wieki miał
mając przebywać, jednego roku nie prze-
byt.

Przyczynę rozkazu swego tę dał Cesarz
że budowla ta cudzoziemską mocą y gno-
mnoscią swoją wszystkie Jego zamki
y Pałace przechodziła. - I tem wszyst-
kiem utagodzony przedkiem y ochoczym
posłuszeństwem wolny, i jak pierwszy
handel Belgom zostawił, lecz pilniey-
sze kazał mieć oko na ich postępy.

Japonowie

Japconowie też od owey pory stawiając
 zuchwałszemu, niedożwalać więcej Hol-
 lendoróm ceny towaróm według upodo-
 bania swego stamować, lecz sami uży-
 wając tę moc przywłaszczając, przez co
 handel ^{nie tak} użytkowny jak byt
 dawniey. Cóm jednak tonnow złota
 zysku Belgóm corok przynosi. Przed-
 tem zaś pięćdziesiąt przeszło zwykt
 byt przynosić, iako listy dożorców ku-
 pieckich y opisy różne zaświadczać.
 Nangasacka jest miasto y wysep nie-
 wielki: Tam na przyległej mnieyszej
 wyspie nazwiskiem Kizma mieśka-
 nie y skład towarów mają kupcy Hol-
 lenderscy, oraz gieldę z kościoła niegdys'
Luzytańskiego.

Lużyckińskiego. — Przedtem nim nato natra-
ciłone sobie do handlu miejsce przenięśli się,
(co się R. 1541 stało) do Wyspy Firando przy-
biali, gdzie y port wygodny y handel
szedł pomysłnie.

Gdy Późnięj reszta mierowinie po Belgach
Tatarzy,,
„całęprawie Chiny opanowawszy, trzydzi-
sci stamtąd okrętów ładowanych kupiec-
kami towarami do Japonii dla handlu
wyprawili. Rzecz niestychana! gdyż
przedtem z Tartaryi nie znali drogi
do Japonii.

Towary zagraniczne (które teraz sami
Hollandrzy przywożą do Japonii) ro-
zmaitego są gatunku. Inakomitoż z nich
te: Postawy bawetnianych przedwabnych
materji

materji: Saki i edwabiu niekręconego w róż-
 nych kolorach. Jelenich skór wyprawnych
 około 200 000. konopne przedziwo, plotna
 lniane, welna czerwona. Suknie różne-
 go gatunku: Żywe srebro: Cukier: Korze-
 nia: Porcelany, kość stoniowa, Skór Ra-
 jowych czyli ptaszczek 100 000 co rocznie.
 Ptaszczki albowiem daleko większe w wo-
 rzu Indyjskim polawiają się niżeli w Eu-
 ropejskich. Mięso wprowadzić do uedżenia
 niebardzo żdatne, ale skóra żdieta y wy-
 suszona za najwymienitszy towar prze-
 dać się w Japonii; tak iż jedna ptaszcz-
 ka przedniego gatunku 600 złotych Hol-
 lenderskich zyskować zwykła. Gatunek
 zaś przedni poznaje się z liczby kamyków,

(Zowię te pospolicie oczkami) któremi zwierzęta
skóry ruiowej jest pokryty. Skor tych bo-
gatsi obywatele używają na pochwy do pa-
taszów, na których lakier przydany taki
gładszo glans sprawuje, iż przeprzeć się
w nich można iak w zwierciadle. Ożdo-
bą tą nadersię pysznią Japonowie. —
Japonia na wżaiem ładnie okryty ludzo-
ziemców ryżem najwysmienitszym
to jest białym. Łłota nie najwiecey, ale
łato srebra, y innych kruszcowych pto-
dow hoynie udziela. Nad to peret ka-
mięni drogiek koralu czerwonych wiel-
ką ma obfitosc, któremu takomnych lu-
dzi przet wszelkie namorzu swym nie-
bezpieczeństwa ciągnie do siebie.

sklad

Skład najstawniejszy handlu kupieckiego
w całej Japonii jest Meako stołeczne mia-
sto Japonii, do którego ze wszystkich Wyp-
y Prowincyi kupcy przywożą y odwożą to-
wary chociaż nie którzy na trzysta mil od
Meaku są odlegli, y droga dla skat y wo-
żoiv nader ciężka y przykra. Ciężarato-
li ten y przykreść spada na konie, któ-
rych że nieźmierna jest mnogość w Japo-
nii wielka też dla tego liczba idzie wiaż-
mo pod bryki.

Panowie pomorskich krajów na towar
audofiemski nieźmiernie są łasi: y za-
wiiające okręty do Japonii wszelkim
usilowaniem wabia do swych stanowisk.

Z tego to grzodła ~~wiel~~ wzięty początek owe

tak

tak wielkie nadane Lużytanom swobody.
stawianie kosaotow y wolne rozniewanie
wicary Chrzescianskiey. Teraż Cesarz
sam powyznaczał Hollendrom miey-
sca y porty, do ktorych maily zawiać.
Oprocz ktorych gdzie indziey ladowac
dę sakaz surowy.

Kupcy żadnego cła nie płać ani od przy-
wiezionych towarów, ani od tych ktore
z Japonii wyprowadzą.

ROZDZIAŁ XXVII.

O gatunkach Monety.

Wynalazek pieniędzy głębokiey win-
niemy starożytności. Cel ustanowienia

aby

aby ułatwić handel między ludźmi, którzy przez zamianę rzeczy zarządku wielkim podlegają trudnościom y zawikłaniu. A ponieważ wynalazek ten jest kanatem niezmierznych korzyści dla całego ludzkiego plemienia, stąd w każdym zgromadzeniu ludzkim, gdzie iakikolwiek jest pożądek rządu publicznego, zarządzanie pieniędzmi do najwyższej zwierzchności zawsze należy.

Jako zaś u nas tak y w Japonii trojaki rodzaj kruszców jest materjatem pieniądzy: złoto, srebro, y miedź.

Złotej monety troisty jest gatunek: różniamiący się od jednego od drugiego wielkością, wartością, y użytecznością.

Który

który największą ma wagę ten wartoszą
swoją wyrównywa 48 Tailom. Taila zaś
wartuie złoty Niemiecki y iego 7 części pię-
dziesiątych. Największy tedy czerwony
złoty Japoński wartuie 6 Realow His-
pańskich czyni 54 złotych Niemiec-
kich. Najmniejszy zaś dukat (= których
10 waży 5 Realow) wartuie złoty Nie-
miecki ieden y kilka grzywcarów. W ten
sposób złota moneta u Japonow jest roz-
różniona.

Ze srebra leia białezy równe, ale na pa-
mięć bez siałego y dokładnego wymia-
ru. Tych białych tyle biorą co mogą 30
Tailow równą zaważyc y one w papier
delikatny obwinione y w paczki ułożone

placę

placąc co lub sprzedając dać w zamiarę
jedem drugiemu. Gatunek ten monety nie-
tak pieniądźmi iako raczej srebrem waż-
nym nazywać by się powinien.

Mają y inne resztkę blaszki srebrne w po-
dobneż, iako y pierwsze pakietiki ukła-
dane, które po kilka groszy naszych
miedzianych wartuąg.

Była dawnemi czasy naydrobniejsza
moneta srebrna zwana Kassien' albo
kaxa. Takowych Kaxow 1000 warto-
wało 10 groszy Holenderskich. Y ten
gatunek pieniądzy nie tylko w Japo-
nię lecz y po całej Indyi rozchodzi się
lecz że mnogość niezmierna y rozmaite
tych szelągów srebrnych do wielu złod
y wykrestow

333
y wykretów takomcom dawał szczerzość,
Cesarz Kubożamma biorąc przedsię one
zatracic, wskazał Podskarbiom swoim
aby ię do mennicy wykupowali, za równą,
owszem cenę większą inney monety: na
mieysce zaś kaxów srebrnych wprowadził
miedkiane mające też samą wartość, ale
nie tak powabne takomstwu oszukiwających.
Procz tych gatunków monety, żadnych in-
nych niema Japonia. Tak iako y miar
iednego po wszystkich mieyscach, na cie-
kłe y suche też gatunki używa.

R O Z D Z I A L XXVIII.

O Chorobach y pogrzebach.

Tę same.

Też same rodzaje chorób, co nas, y Japonów
 napastują, nie tak atoli często, iak nas, bo-
 wielu bardzo przy mocnych y trwaty ch si-
 tach głębokiey dociera starości. Leż kan-
 bimocno kraj Japoniski szpetną zarazą
 znana pod imieniem parchoŭ, czyli grze-
 cznięć, ią nazywając trądu. I podziwien-
 (mowi Hagener) widzieliśmy wielką trędo-
 watych liżbę, którym u rąk y nóg palce
 pognity, niektórym zaś twarz chorobsko
 haniebnie poszpecita. — Nieważęśliwi ci
 ludzie ze wsiów y miast wyrzuceni, po
 polu, w nikczemnych chatach, i ostatnią
 niedźg i ubóstwem walcząc, życie prowa-
 dzą. — O innych wtasciwych krajowi
 chorobach nigdzie wzmianki mienaydu-

Gdy iaki wielki Pan umrze częstokroć 10, 20.
30 mniej więcej, to jest w miarę mnogości
stug wiernych i poddanych dobrowolną
śmierć sobie żadać, powszechnym zwy-
czajem brzuch sobie rościnąć. Do czego
wielu za życia ięszkę swojego Pana zwy-
kło się obowiązywać. Gdy bowiem widzi
który że go Pan kocha, poważa, y nad in-
nych większe mu świadczy dobrodziej-
stwa, przy dziękczynieniu za te szczegól-
nieysze dla siebie względy, takowe zwy-
kli przydawać słowa:

— — — Najtaskawszy Panie! Ma-
jęc Wasza krolewska Mość albo Xiążęca,
wielką liczbę wiernych stug i poddanych
iakiemiż iá czynnościami mogłem so-

bie

bie naten szczególniejszy honor zasłużyć.
 Albo więc to, które, prócz tego, Twoim jest
 wtactwoscia, na zawdzięczenie Łask Was-
 szey królewskiej Mości poświęcam, y
 przyrzekam że nad przeciąg wieku tego
 dtuższey osnowy życia mieć nie będzie.
 Co tem czynię przedsięwzięciem, abym ho-
 nor miał służyć Waszey królewskiej
 Mości do grobu.,,

Je skonczywszy przemowę na potwierdze-
 nie swej obietnicy, według zwyczaju
 narodowego, spełnia kielich wina krajo-
 wey roboty. Spełnienie to kielicha jest
 pieczęcią wszelkich umów, których zguwa-
 cenie byto by nader szpetnym świętokrad-
 zstwem, y szkaradną zakałą.

Maigé

Mając już w czasie swym ten śmiertelny
cios zadać swemu brzuchowi, zwolniając
stkich swych krewnych, z któremi wstę-
pił do iakiiego kościoła, i na rożestanych
usiadłszy rogożach, ostatni raz biesiadu-
jąc i hojnie się częstując. Co stawszysię
na krzyż brzuch sobie roscinając, tak aby
aż wnętrzności wypłynęły. Niektórzy
odważniejsi gardło jeszcze sobie podrzy-
niają, dla przedśięgo śmierci uskutečně-
nia. — Sposobów roscinania wnętrzno-
ści koto pięćundziesiąt rachując, z któ-
rych każdy obiera, iaki mu się podoba. —
Umarłych ciała albo grzebią albo pa-
lą: y iak trupa, tak popioły w ziemi cho-
wają. Co wszystko Bonżowie z wiel-
kiemi

kiemi uroczystościami wypełniali; to jest
 według godności, którą niebożczyk za
 życia przystawał, a naybardziej w mia-
 nę dostatków które po sobie zostawił. Bo-
 ieli dziedzice nakładom potrzebnym
 na pogrzeb niewydolali, ciało zmarle-
 go bez wszelkich okazałości w ziemię wta-
 cał w nocy.

Uroczystych pogrzebów; zwłaszcza w
 mieście Meako taki jest obyczajek. — Podzi-
 na wprzód nim trupa wyprowadzą, rój
 przyjaciół okazałe strojnych poprzedza
 na miejsce pogrzebu: za niemi pokre-
 wienstwo niewiast, znaiomych, y sąsia-
 dek wbiate, to jest w zatobne szaty ubra-
 nych y pstręmi kowcami nakrytych pro-
 wadzą

506.
władząc z sobą familią każdą swoją, w podobny strój ubraną.— Panie znaczne y bogate w cedrowych okazyłych lektykach paradowią. Za nimi pieszą idą suto ubrani ich mężowie. Potem z daleka niesiony bywa Bonża najdosłowniej sły złotem y srebrem i cenniejszą w wysokię i kosztownę lektycę, trzydziestu Bonżami w płociennych albach y czarnych płaszcach otoczony. Za nim pewien w popielatym stroju (bo y ten jest żałobny), długą smolną sosnową pochodnię (raczej sztype) zapaloną w rękę trzymając nieboszczykowi, iako nieświadomemu drogi przyswójca, aby nie zbłądził lub gdzie się nie potknął y nie wywrócił. Za nim ciągnie się liczna szlachta Bonżów, wypiewniających miłe tego

Boga

Boga, do którego niebożczyk zażycia swego
szczerze, byt nabożnym przy pukaniu
nieprzerwanym w potmusek wielki miasto
dzwonu. Tuż daić się widzieć dwa wielkie pa-
pierowe kosze na dźwadach osadzone pełne
z listków papierowych kwiat wżowy re-
prezentujących w rozmaitych kolorach.

Ci co ie moga zwolna postępując drzewcami
potrząsnąć, aby kwiaty powoli na kształt
deszczu spadając poruszeniem wiatru roz-
dymane tu owdzie się rozlatywały. Deszcz
ten kwiecisty ma iść być pewnym dowo-
dem, iż dusza niebożczyka do roskoszy
Rajskich już jest przypuszczona.

Tym bierze tył osmiu Bonżow młokosów na
część rozdzielonych, którzy długie trzcinę z cho-

rygięwkami

808
ragiewkami lokciowemi i napisem imienia
Bożyszcza iakięgos' w tył obroconym grotem
wleka po ziemi. Innymk dziesięciu Bonżow
miesie za niemi do latarni z świecami we-
wnątrz zapalonemi i napisem Imienia
batwana iakięgos'. Wteż tropy idą dwaj
młodzieniacy w odzieniu popielatym nioś-
cy pochodnie na trzy piędzi długie, ale me-
ż palone ponieważ do podpalenia stusa są
przeżnaczone.

W sukniach takowegóż kotonu wielki sz-
reg ludu następuje z odkrytemi głowami ma-
iącego podwiązane brody czarnemi skota-
nemi czapeczkami na formę troycgrannu
użytemi, co godności iest znakiem. Ciż sa-
mi mają na głowach kartki poprząpiane
z napisem

z napisem imienia Boga wyżey rzeczonego:
 który aby większe odbierał pożanowanie, pe-
 wien trzyma y pokazuje tokciową tabliczkę
 na pięć szerszą małą z obu stron napisa-
 ne złotemi literami imię tegoż samego Bo-
 żyśca

Nakoniec czterech mężów niesą w lektyce na
 przepych okazywał samego Niebożczyka
 w białe szaty obleczonego z rękami złożone-
 mi, głową nachyloną z gotą w postaci nabo-
 gney siedzącego. Przed nim stała włożona
 którą Bóg niebożczykowski gdy żył na zie-
 mi miał napisać, w którego pomocy y za-
 stugach cała dla zmarłego zbawienia na-
 dzieia. Dodają okazywańcy Oycu zmarle-
 mu Synowie tuż za lektyką idący iak nay-
 wytworniej

wytwornicy y naby bogacię postrojeni: z kto-
rych naby młodey nie się pochodnią do sto-
su podpalenia. Konczy parade tłok ludu
z temi co wyżej ośdobami, to jest czapeczka-
mi skorzanemi, któremi zamiast brody
głowy nakrycia brody podwiązuia.

Stanowia już na miejscu pogrzebu, wsi-
scy Bonżowie, a z niemi cały lud zgroma-
dżony przy dźwięku różnych miedzianych
y mosiężnych brząkadet, niby przy odgło-
sie dzwonów wielkim wrzaskiem wykrzy-
kuia Imię Boga, którego niebożczyk oso-
bliwszym cędził nabożenstwem. krzyk
tę trwa przez całą godzinę.

Sama treść pogrzebu czyli spalenie trupa
tęm kęstatterem się odprawia: Plac kwadra-

towny

lowy dosyć obszerny, kratami wysokimi y
gastłą przygrubszą obwodzą, daią w nim
od czterech stron Nieba drzewiaki do wcho-
dzenia we środku onego doł drzewom na-
pełnionym dachem kształtnym z drzewa fla-
drowego nakrywają. Zdaleka stoją dwa
stoły różnemi potrawami (wyjawszy mię-
so y ryby) osobliwie figami, cytrynami i
plackami zastawione. Na jednym z nich
stoi na ogniu fajerka z kociołkiem dla za-
pachu y kadzenia, tuż też drzewo Akwi-
tańskie, na tacy.

Nato miejsce gdy z trupem przypada na-
tychmiast biorą lektykę na szmury, y z wiel-
kim krzyżeniem, obchodzą z nią trzy razy
obwód stoła y ktada nastós. Tu Bonża
celebrans

Celebrans śpiewawszy wiersz nikomu nie-
rozumiały, śpiałong pochodnią trzy kota
syni nad głowę umarłego, dając tym okre-
śleniem znać że dusza nieboszczyka, iako nie-
miała początku tak i końca mieć nie będzie.
Przeca ią potem nabok, lecz ciemną porę-
wając zaraz dwaj synowie lub krewni nie-
boszczyka po bokach lektyski, ieden od wscho-
du, drugi od zachodu stojący y przez wiersz
lektyski trzy razy sobie podają: wzajemny
jakowyś honor tą ceremonią sobie okazując.
Po tej skończonej ceremonii leją na stos oli-
wę, kładą drzewo Akwitańskie y innerze-
ły pachnące; cżem wielki wżmieniony prożar-
ciato ś lektyską w proch obraca. Tem czasem
gdy to się dzieie synowie obrociwszy się do

stołu

stotu biorą z ogniem kadzielnicę, y włożywszy
w nią drzewa Akwitańskiego, co potrzeba, ku-
dzeniem Uroczystem Duszy Cyca swojego
iux'w poczet Bogów przyjętę winną część od-
dać. Po skończonej adoracji Bonżom za-
prace oddać zapłatę, według godności o-
sob. Najstarszemu pięć, dżiesięć, albo dwa-
dziescia dukatów: innym albo po dżiesięć
srebrników, albo pewną ilość kaxów dać
na rękę. Zaspokoiwszy Duchowienstwo, po-
gnawszy przyjaciot, stoty potrawami zasta-
wione albo pogrzebowym usługaczom, albo u-
bogim y wrzodowatym zostawić.

Nazajutrz potomstwo z pokrewienstwem ca-
łym y przyjaciotami na miejsce pogrzebu po-
wrociwszy, proch, koscie, y zębym martego w po-
glacany

złaczany statek zebrane do domu zanoszą, sta-
wiają w pos. gród pokoiu, y suknią nakrywają.
Alisci znouu Bonżow zgraia na drugi, ²⁷ ale in-
prywatny pogrzeb przybrywa, który dnia siód-
meo znouu bywa powtorzony. Y na koniec
prochy w pewnym obranym miejscu w zie-
mie zakopują, na żnactwo sdy mocitę kamie-
nem kwadratowym, na którym Imię Boga,
osobliwiey czczonego od niebożczyka, wielkiemi
literami wyrażają.

Odtąd mż Synowie codzien do grobu uczęszc-
ją: miejsce, iako święte, zdobią rożami; stawia-
ją ciepłą wodę, aby Niebożczyk micit cżem u-
gasic pragnienie. — A nie tylko co siódmy dzień
lecz y co siódmy miesiąc, y co rok siódmy te po-
grzebowe nabożenstwa ystupy w domach
prywatnych

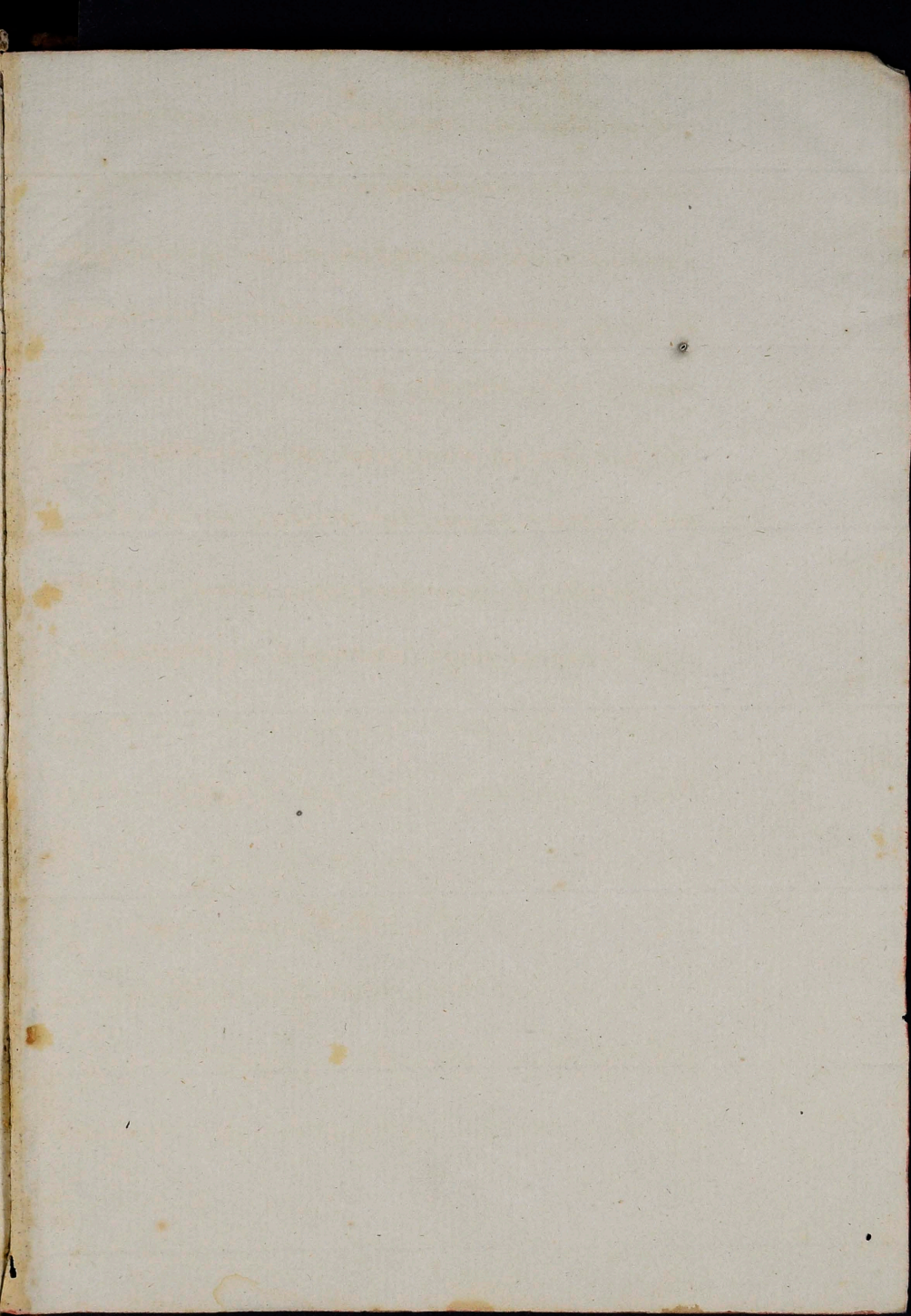
prywatnych odprawia się z wielkiem Pon-
sów zasileniem y obfitem winobranieniem.

Pogrzebowe te obrządki bogatszych. 3000
czerwonych złotych zawsze prawie kosztu-
wać zwykły: pomniejszych 200, lub 300 du-
katów. Po których tak są ubodzy żeby ich
nie stać na pogrzeb, takowych ciała po ciem-
ku w nocy w gnoy wrzucone żakopują.

Cmentarze za zwykły są przy kosałach;
na pagórkach y wynioslejszych miej-
scach. Groby swoje kamieniami na dwie sto-
py wysokimi obwodzić, kwiatami y ga-
tązkami zasadzonemi i dobić maia zwy-
czaj: co tyle razy czynią; i leraz y grób odwie-
dzaia; odwiedzaia ias dosyć często, dla pa-
mątki y uszanowania zwłok Rodziciel-

skich

skich.— Podczas tych pobożnych nawi-
dzin prócz kwiatów y maiu, zostawiają
mieniu nato wydrażonym, po garsci ryżu
y wody odrobine, dla zasilenia nieboszcy-
ków: co albo ubodzy albo krucy sprzątaią.
Na niektórych mogiłach czyli grobowcach,
mianowicie bogaczów widzieć nie wielkie
kolumny z kamienia wyciosane, na któ-
rych imiona pogrzebionych są wygrzebyte.



Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SACROTEOLOGICZNEGO



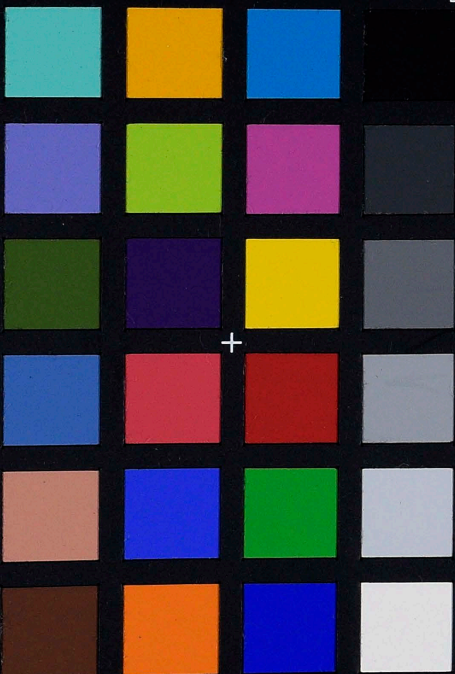
BIBLIOTEKA
Wyższego Seminarium Duchownego
w SANDOMIERZU

R 1744



calibrite

colorchecker CLASSIC



mm